PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI

Pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego

Nr 9 (66)

wrzesień 2001

Rok VII

ISSN 1425-798X

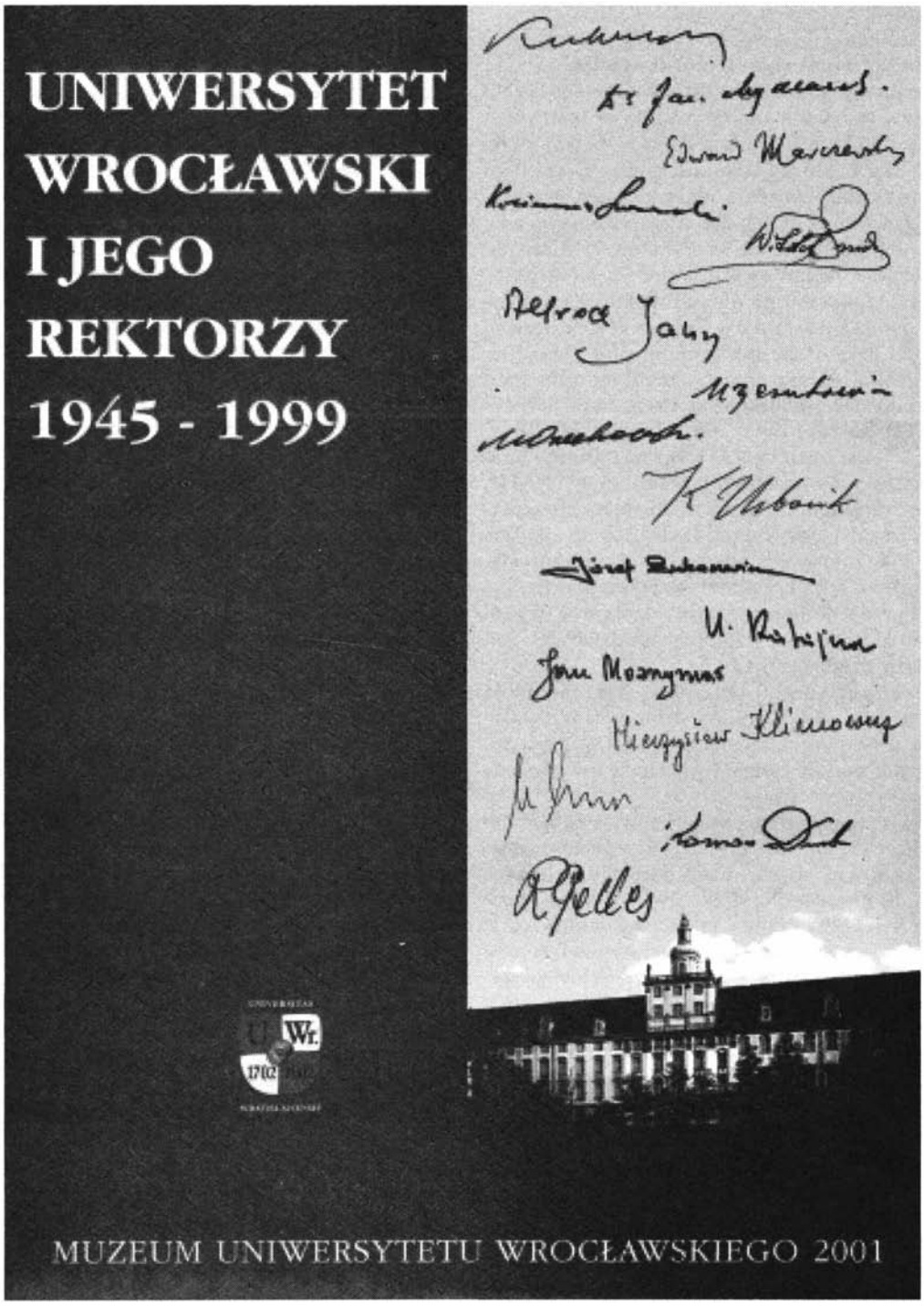

AKTUALNOŚCI

Terminy posiedzeń Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego w roku akademickim 2001/2002

- 26 września 2001 r.
- 24 października 2001 r.
- 21 listopada 2001 r.
- 19 grudnia 2001 r.
- 23 stycznia 2002 r.
- 20 lutego 2002 r.
- 20 marca 2002 r.
- 24 kwietnia 2002 r.
- 15 maja 2002 r.
- 5 czerwca 2002 r.
- 26 czerwca 2002 r.

Stypendia NATO wspierające nauki cywilne

• W ramach naukowego programu stypendialnego NATO oferowane są tzw. zaawansowane stypendia naukowe (Advanced Fellowships), czyli dla kandydatów ze stopniem naukowym doktora, którzy uzyskali doktorat w ciągu ostatnich 5 lat od daty złożenia wniosku i nie przekroczyli 40 roku życia Są to stypendia długoterminowe od 6 do 12 miesięcy, przeznaczone dla Polaków zamierzających prowadzić prace badawcze w którymś z krajów NATO lub krajów partnerskich oraz dla kandydatów z krajów partnerskich na staż naukowy w Polsce. W konkursach nie ma żadnych ograniczeń lub preferencji dotyczących dziedzin nauki. Formularz ankiety, regulamin oraz informacje o konkursie i Naukowym Programie Stypendialnym NATO dostępne są pod adresem HTTP: // www.opi.org.pl. (→ stypendia NATO) oraz w Biurze Krajowej Administracji Programu Stypendialnego NATO, Ośrodek Przetwarzania Informacji, Al. Niepodległości 188, 00-608 Warszawa, tel. (0-prefiks-22) 825-88-95, 822-12-40 wewn. 355. Informacji udziela dr Maria Antosik, e-mail: antosik@opi.org.pl., fell.nato@opi.org.pl

Każdego roku przeprowadzane są dwa konkursy, w których ostatecznym terminem przyjmowania zgłoszeń jest 15 kwietnia i 15 października.

Wypełnione wnioski wraz z potrzebną dokumentacją można składać w biurze Krajowej Administracji (OPI, pok. 164) lub przesyłać listem poleconym W materiałach nadesłanych pocztą będzie brana pod uwagę data stempla pocztowego.

Roczny budżet stypendialny pozwala na przyznanie około 25 stypendiów (12-miesięcznych) jeśli wysokość miesięcznego stypendium wynosi 1850 euro dla polskiego stypendysty i 1050 euro dla stypendysty z kraju partnerskiego (takie kwoty były przyznane w konkursach w 2000 roku). Niższa kwota przyznawana stypendystom z krajów partnerskich wynika z niższych kosztów utrzymania w Polsce w porównaniu z krajami zachodnimi.

Polska wraz z innymi nowo przyjętymi do NATO krajami zobowiązana została do przeznaczenia 25 proc. rocznego funduszu stypendialnego na stypendia dla naukowców z krajów partnerskich.

Polscy naukowcy, tak jak i naukowcy Czech i Węgier, mają możliwość w ciągu najbliższych kilku lat ubiegać się o stypendia nie tylko w swoich krajowych administracjach, ale i w administracjach innych krajów członkowskich NATO.

W 2000 roku Krajowa Administracja przeprowadziła dwa konkursy o naukowe stypendium NATO. Budżet roczny zawierał w sobie fundusz na 1999 i 2000 rok. Pozwoliło to na przyznanie większej liczby stypendiów.

W rezultacie rocznej działalności Krajowej Administracji przyznane zostały 54 stypendia (42 naukowcom polskim i 12 naukowcom z krajów partnerskich). Wśród stypendystów z krajów partnerskich 9 jest z Ukrainy, 2 z Białorusi i jeden z Rosji.

W lutym 2001 roku za granicą realizowało swoje projekty badawcze 21 stypendystów, a w kraju, w polskich placówkach naukowych prowadziło pracę badawczą 4 stypendystów z krajów partnerskich. Do września 2001 roku podejmie realizację stypendiów dalszych 29 nagrodzonych stypendystów.

Ukraina po wizycie Papieża

• 14 lipca w Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się zorganizowana przez Kolegium Europy Wschodniej, Uniwersytet Wrocławski oraz Ośrodek Kultury i Sztuki konferencja *Ukraina po wizycie Papieża*, poświęcona czerwcowej pielgrzymce Jana Pawła II na Ukrainę. W dyskusji udział wzięli: ks. Adam Boniecki, redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego", ambasador Ukrainy w Polsce Dmytro Pawłyczko, prof. Bogdan Osadczuk z uniwersytetu w Berlinie, prof. Leon Kieres, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, prof. Andrzej Nowak, redaktor naczelny dwumiesięcznika „Arcana", dr Adolf Juzwenko, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Jan Nowak-Jeziorański, wieloletni dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Dyskusję prowadził prof. Adam Chmielewski z UWr., z której sprawozdanie zamieścił miesięcznik „Odra" nr 9.

Gabinet Rektora po remoncie

• Oczyszczone w wyniku konserwacji, oświetlone ośmioma punktami świetlnymi freski Józefa Langera na barokowych sklepieniach gabinetu rektora, ściany pokryte zieloną tapetą w złoty wzorek, odnowiony parkiet i ramy okienne oraz dodatkowe lampy dające więcej światła to widok gabinetu Jego Magnificencji Rektora prof. Romualda Gellesa po zakończonym, a trwającym od czerwca remoncie. Projekt rekonstrukcji wystroju opracował i czuwał nad nim dr Wojciech Brzezowski, architekt i historyk architektury nowożytnej, konserwacją malowideł zajmował się uznany wrocławski konserwator zabytków malarstwa ściennego, mgr Ryszard Wójtowicz. Remont stał się możliwy dzięki inwencji prof. Herberta Schambecka, dhc naszego Uniwersytetu, który zainicjował i doprowadził do skutku przyznanie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Austrii subwencji w wysokości 190 tys. szylingów. W tę inicjatywę zaangażowana była także pani Minister Spraw Zagranicznych Austrii dr Benita Ferrero-Waldner. Ponadto pan profesor Schambeck stara się o przyznanie dodatkowych środków finansowych przez Ministerstwo Nauki Austrii na wielotomowe dzieło o historii Uniwersytetu Wrocławskiego przygotowywane w związku z jubileuszem 300-lecia uczelni. Hasło: Uniwersytet czworga narodów znajduje odzew.

Centrum Dokumentacji Europejskiej zostało otwarte w Opolu

• Instytucja została utworzona przez Urząd Marszałkowski i Uniwersytet Opolski. Opole jest dwunastym miastem, w którym funkcjonuje tego rodzaju Centrum.Starania o utworzenie w Opolu Centrum Dokumentacji Europejskiej trwały ponad cztery lata. Wniosek został ostatecznie pozytywnie zaopiniowany przez Ko-

misję Europejską w Brukseli.

Unijne zarobki

• Polak zarabia przeciętnie 7-krotnie mniej niż Duńczyk, ale tylko 1,5-krotnie mniej niż Portugalczyk - wynika z danych UE. Najwyższe przeciętne zarobki w UE uzyskuje się w Luksemburgu. Stanowią one 2,5-krotność średnich zarobków na Cyprze - kraju kandydującym, gdzie pensje są najwyższe i 30-krotność zarobków w Bułgarii, gdzie pensje są najniższe. W trzech krajach kandydujących - na Cyprze, Malcie i w Słowenii - zarabia się więcej niż w Portugalii, czyli kraju o najniższym poziomie wynagrodzeń w całej Unii Europejskiej.

Konieczna wiedza o Europie

• Na europejskim rynku pracy polskim absolwentom będzie potrzebna nie tylko fachowa wiedza z określonej dziedziny, ale również wszechstronna wiedza o Europie. Dlatego konieczne jest stworzenie w Polsce nowego interdyscyplinarnego kierunku studiów europeistycznych - uznali uczestnicy konferencji, która odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim. Konferencję „Absolwent studiów europejskich a wyzwania związane z europeizacją polskiego rynku pracy" zorganizowały Rada ds. Edukacji Europejskiej przy MEN, Ośrodek Informacji Rady Europy oraz Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego.

Polak w ocenie Europejczyków

• Polak fatalista, pełen kompleksów, nie znający języków, gloryfikujący wartości narodowe, niechętny dzieleniu się suwerennością narodową w Unii Europejskiej i nastawiony pazernie do korzyści gospodarczych z członkostwa. To zespół przywar Polaków przedstawiony w raporcie opracowanym na zlecenie Komisji Europejskiej „Obraz Unii Europejskiej, postaw i oczekiwań społecznych w 15 krajach członkowskich i 9 państwach. Komisja Europejska opublikowała raport, torując w ten sposób drogę wystąpieniu szefa Komisji Romano Prodiego, który ma przedstawić swój program uzdrowienia Unii Europejskiej, czyli tzw. białą księgę na temat poprawy zarządzania Wspólnota.

TYTUŁY PROFESORSKIE • HABILITACJE • DOKTORATY • • NAGRODY • PODZIĘKOWANIA

❒ **Tytuł naukowy profesora odebrał z rąk Prezydenta RP**

6 lipca 2001 roku

prof. dr hab. Tadeusz Kuczyński z Instytutu Prawa Cywilnego UWr.

❒ **Stanowisko profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Wrocławskim uzyskali**

1 lipca 2001r.

prof. dr hab. Zofia Świda w Katedrze Postępowania Karnego UWr.

1 sierpnia 2001r.

prof. dr hab. Ryszard Łukaszewicz w Instytucie Socjologii

1 września 2001r.

prof. dr hab. Józef Kosian w Instytucie Filozofii

❒ **Stopień naukowy doktora habilitowanego otrzymali**

14 grudnia 2000 r.

dr Dariusz Tarnawski z Instytutu Zoologicznego

dr habilitowany nauk biologicznych w zakresie biologii, na podstawie pracy:

Elateriade - Sprężykowate (Insecta: Coleoptera), część I (część ogólna oraz podrodziny: Agrypninae, Negastriinae, Diminae i Athoinae).

4 stycznia 2001 r.

dr Ryszard Rzepecki z Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej

dr habilitowany nauk biologicznych w zakresie biochemii, na podstawie pracy:

Oddziaływanie białek szkieletu jądrowego z kwasami nukleinowymi.

❒ **Stopień naukowy doktora otrzymali**

12 czerwca 2001 r.

mgr Izabela Bartosz z Instytutu Filologii Germańskiej

dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, historii literatury niemieckiej, na podstawie pracy:

Die Macht der Blicke. Brigitte Kronauers Romantrilogie als ein literarisches Plädoyer für die Anschauung. / Moc spojrzeń. Trylogia powieściowa Brigitte Kronauer („Rita Münster", „Berittener Bogen-schütze", „Die Frau in den Kissen") jako literackie opowiedzenie się za wnikliwą obserwacją rzeczywistości.

Promotor: prof. dr hab. Norbert Honsza

mgr Piotr Paweł Chruszczewski z Instytutu Filologii Angielskiej

dr nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa ogólnego, językoznawstwa tekstowego, na podstawie pracy:

The Communicational Grammar of Political Discourse. On the Basis of Inaugural Addresses of Presidents of the United States of America. (Gramatyka komunikacyjna dyskursu politycznego. Na przykładzie przemówień inauguracyjnych prezydentów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej).

Promotor: prof. dr hab. Zdzisław Wąsik

mgr Grzegorz Kopacki z Instytutu Astronomicznego

dr nauk fizycznych w zakresie astronomii, astrofizyki, na podstawie pracy:

Wiekowe zmiany okresów gwiazd typu RR Lyrae wybranych gromad kulistych.

Promotor: dr hab. Andrzej Pigulski

mgr Katarzyna Renata Przybylak z Wydziału Chemii

dr nauk chemicznych w zakresie chemii, chemii nieorganicznej, na podstawie pracy:

Synteza i badania strukturalne alkoksy związków tytanu - prokatalizatorów procesu polimeryzacji α-olefin.

Promotor: prof. dr hab. Piotr Sobota

18 czerwca 2001 r.

mgr Joanna Helios z Katedry Teorii i Filozofii Prawa

dr nauk prawnych w zakresie prawa, teorii prawa, na podstawie pracy:

Pojmowanie wykładni prawa europejskiego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości.

Promotor: prof. zw. dr hab. Stanisław Kaźmierczyk

mgr Wioletta Jedlecka z Katedry Teorii i Filozofii Prawa

dr nauk prawnych w zakresie prawa, teorii prawa, na podstawie pracy:

Dyrektywy Unii Europejskiej a prawo wewnętrzne w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości.
Promotor: prof. dr hab. Stanisław Kaźmierczyk

19 czerwca 2001 r.

mgr Krzysztof Mierzwicki z Wydziału Chemii
dr nauk chemicznych w zakresie chemii, chemii fizycznej i teoretycznej, na podstawie pracy:
Badania oddziaływań w wybranych układach zawierających lit za pomocą analizy topologicznej funkcji ELF i gęstości elektronowej.
Promotor: prof. dr hab. Zdzisław Latajka

mgr Anna Skorupa z Wydziału Chemii
dr nauk chemicznych w zakresie chemii, chemii nieorganicznej, na podstawie pracy:
Heterometaliczne magnetyki z mostkami tiocyjanianowymi.
Promotor: prof. dr hab. Jerzy Mroziński

22 czerwca 2001 r.

mgr Wiesław Sobków z Instytutu Fizyki Teoretycznej
dr nauk fizycznych w zakresie teorii cząstek elementarnych, na podstawie pracy:
Egzotyczne sprzężenia w oddziaływaniach słabych.
Promotor: dr hab. Stanisław Ciechanowicz, prof. nadzw. UWr.

25 czerwca 2001 r.

mgr Piotr Kowalski z Instytutu Matematycznego
dr nauk matematycznych w zakresie matematyki, teorii modeli, na podstawie pracy:
Pewne teoriomodelowe i geometryczne własności ciał z operatorami jetów.
Promotor: prof. dr hab. Ludomir Newelski

28 czerwca 2001 r.

mgr Zygmunt Kącki z Instytutu Botaniki
dr nauk biologicznych w zakresie fitosocjologii syntaksonomicznej, na podstawie pracy:
Przekształcenia łąk trzęślicowych na Dolnym Śląsku.
Promotor: prof. dr hab. Jadwiga Anioł-Kwiatkowska

mgr Agnieszka Klink z Instytutu Botaniki
dr nauk biologicznych w zakresie biologii, ekologii roślin, na podstawie pracy:
Chemiczna ekologia roślin z rodziny Nymphaeaceae z jezior Pojezierza Leszczyńskiego.
Promotor: dr hab. Aleksandra Samecka-Cymerman, prof. nadzw. UWr.

mgr Barbara Winter z Instytutu Botaniki
dr nauk biologicznych w zakresie biologii, botaniki, na podstawie pracy:
Biogeochemiczna ekologia mchów na podłożu serpentynitów na Dolnym Śląsku.
Promotor: dr hab. Aleksandra Samecka-Cymerman, prof. nadzw. UWr.

29 czerwca 2001 r.

mgr Bartosz Bolechów z Instytutu Politologii
dr nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, na podstawie pracy:
Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje.
Promotor: prof. dr hab. Teresa Łoś-Nowak

mgr Marzena Cichosz z Instytutu Politologii
dr nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, na podstawie pracy:
Kreacja i autokreacja polityka. Na przykładzie wyborów prezydenckich w III Rzeczpospolitej Polskiej.
Promotor: prof. dr hab. Andrzej Antoszewski

mgr Jadwiga Daszyńska-Daszkiewicz z Instytutu Astronomicznego
dr nauk fizycznych z zakresu astronomii, astrofizyki teoretycznej, na podstawie pracy:
Obserwable nieadiabatyczne gwiazd pulsujących wczesnych typów widmowych.
Promotor: prof. dr hab. Henryk Cugier

mgr Tomasz Dziurla z Instytutu Filozofii
dr nauk humanistycznych w zakresie filozofii, na podstawie pracy:
Dialogiczny paradygmat filozofii Martina Bubera na tle współczesnej filozofii dialogu.
Promotor: dr hab. Zdzisław Kalita, prof. nadzw. WSP w Zielonej Górze

mgr Konrad Górny z Katedry Etnologii
dr nauk humanistycznych w zakresie socjologii, na podstawie pracy:
Antropologiczno-socjologiczne studium społeczności lokalnej w okresie transformacji. Na przykładzie Włodawy i powiatu włodawskiego.
Promotor: dr hab. Adam Paluch, prof. nadzw. UWr.

mgr Barbara Kalinowska z Instytutu Socjologii
dr nauk humanistycznych w zakresie socjologii, na podstawie pracy:
Problemy integracji i dezintegracji społecznej w Euroregionie Nysa.
Promotor: prof. dr hab. Zbigniew Kurcz

mgr Damian Leszczyński z Instytutu Filozofii
dr nauk humanistycznych w zakresie filozofii, na podstawie pracy:
Ciągłość i zerwanie w historii wiedzy. Narodziny dyskontynuacyjnego modelu historii nauki.
Promotor: prof. dr hab. Romuald Łoziński

6 lipca 2001 r.

mgr Izabela Sobczak z Instytutu Biochemii i Biologii Molekularnej
dr nauk biologicznych w zakresie biochemii, na podstawie pracy:
Hepatocyt jako model biomedyczny w badaniu wpływu metotreksatu na poziom i spolimeryzowanie aktyny.
Promotor: prof. dr hab. Maria Malicka-Błaszkiewicz

10 lipca 2001 r.

mgr Małgorzata Gośniowska z Wydziału Chemii
dr nauk chemicznych w zakresie chemii, chemii fizycznej i teoretycznej, na podstawie pracy:
Strukturalne przemiany fazowe w solach molekularno-jonowych galu (III) i indu (III).
Promotor: prof. dr hab. Ryszard Jakubas

mgr Elżbieta Herden z Instytutu Bibliotekoznawstwa
dr nauk humanistycznych w zakresie bibliologii, na podstawie pracy:
Karl Konrad Streit (1751-1826) i jego rola w kulturze książki epoki Oświecenia na Śląsku.
Promotor: prof. dr hab. Anna Żbikowska-Migoń

mgr Małgorzata Kacik z Instytutu Filologii Polskiej
dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, na podstawie pracy:
Metafizyka „Kosmosu" i „Pornografii". O ostatnich powieściach Witolda Gombrowicza.

Promotor: prof. dr hab. Jacek Łukasiewicz

mgr URSZULA KAWALEC z Instytutu Filologii Germańskiej dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, historii literatury niemieckojęzycznej, na podstawie pracy:
Zum Weltbild im Werk von Richard Beer-Hofmann. / Obraz świata w twórczości Richarda Beer-Hofmanna.
Promotor: prof. dr hab. Anna Stroka

mgr GRZEGORZ KRAJEWSKI z Instytutu Filologii Polskiej dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, teorii literatury, na podstawie pracy:
Proza Tadeusza Micińskiego. Dyskurs i fikcja.
Promotor: dr hab. Bogdan Pięczka

mgr AGNIESZKA MAŁOCHA-KRUPA z Instytutu Filologii Polskiej
dr nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa polskiego, na podstawie pracy:
Pleonazm. Analiza semantyczno-pragmatyczna.
Promotor: prof. dr hab. Irena Kamińska-Szmaj

Laureaci nagród Prezesa Rady Ministrów za rozprawy doktorskie i habilitacyjne oraz działalność naukową i naukowo - techniczną za 2000 rok - wyróżnieni w roku 2001, w ósmej edycji nagród

❒ Za wybitny dorobek naukowy

- prof. JAN ŁOPUSZAŃSKI - fizyka, Instytut Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Wrocławskiego. Członek rzeczywisty PAN, oraz
- prof. JAN HERTRICH-WOLEŃSKI - filozofia, Instytut Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego
- prof. MARIA JANION - historia literatury, Instytut Badań Literackich PAN. Członek rzeczywisty PAN.
- prof. JAN POTEMPA - biochemia, Instytut Biologii Molekularnej Uniwersytetu Jagiellońskiego
- prof. CZESŁAW RYLL-NARDZEWSKI - matematyka, Instytut Matematyki Politechniki Wrocławskiej. Członek rzeczywisty PAN.
- prof. MAGDALENA RALSKA-JASZEWICZOWA - paleobotanika, Instytut Botaniki im. Władysława Szafera PAN.

❒ Za wybitne osiągnięcia naukowe

- prof. KAZIMIERZ BROWICZ - botanika, Instytut Dendrologii PAN. Członek rzeczywisty PAN.
- prof. JERZY KACZOROWSKI - matematyka, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- prof. BOGDAN MARCINIEC - chemia, Wydział Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Członek korespondent PAN.
- prof. KRZYSZTOF NARKIEWICZ - medycyna, Akademia Medyczna w Gdańsku
- prof. PIOTR SZTOMPKA - socjologia, Instytut Socjologii UJ. Członek korespondent PAN.

❒ Za rozprawy habilitacyjne (5 nagród)
Nagrody otrzymali dwaj dr hab. med. z Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie i jeden z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dr hab. z Akademii Rolniczej i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

❒ Za rozprawy doktorskie (30 nagród)

- dr AGNIESZKA SZPINETA (biotechnologia) Uniwersytet Wrocławski
- dr PRZEMYSŁAW WISZEWSKI (historia) Uniwersytet Wrocławski
- Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (4)
- Uniwersytet Warszawski (2)
- Akademia Medyczna w Poznaniu (2)
- Politechnika Gdańska (2)
- Akademia Górniczo - Hutnicza w Krakowie (2)
- Polska Akademia Nauk w Warszawie (2)
- Uniwersytet Jagielloński (1)
- Uniwersytet Gdański (1)
- Uniwersytet Opolski (1)
- Katolicki Uniwersytet Lubelski (1)
- Politechnika Warszawska (1)
- Politechnika Poznańska (1)
- Akademia Pedagogiczna w Krakowie (1)

Embassy of the United States of America

Warsaw, Poland

The Ambassador

Warszawa, 16 lipca 2001

Jego Magnificencja
Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
Prof.dr hab. Romuald Gelles
Plac Uniwersytecki 1
Wrocław

Wielce Szanowny Panie Rektorze,

Pragnę wyrazić szczerą wdzięczność oraz złożyć serdeczne podziękowania za Pana wspaniałomyślność i wolę pomocy jako współgospodarza naszych obchodów Amerykańskiego Dnia Niepodległości na Uniwersytecie we Wrocławiu w dniu 2 lipca 2001 roku. Uniwersytet stał się wymarzonym dla nas partnerem, a Oratorium Marianum niezwykle dostojnym miejscem by podjąć naszych gości. Przyjęcie na Uniwersytecie było dla mnie również doskonałą okazją poznania ważnych osobistości działających na polu polityki, nauki i kultury w regionie Dolnego Śląska. Wielu gości wyrażało swoje zadowolenie, że uroczystość związana z obchodami Święta Niepodległości została zorganizowana we Wrocławiu i wyrażało nadzieję, że stanie się to już dobrą tradycją.

Powodzenie tego przedsięwzięcia w znacznej jednak mierze zawdzięczamy niezwykłej pomocy, jakiej udzielił nam Pan, Panie Rektorze oraz Pana współpracownicy. O trzech z nich chciałbym szczególnie wspomnieć, ponieważ okazali się naprawdę niezbędni: Panie Jagoda Kraśniewska i Urszula Broda kierujące Biurem Współpracy Zagranicznej, które służyły nam radą i umiały rozwiązać każdy problem oraz Dyrektor Ryszard Młynarski, który wziął na siebie wielki trud organizacyjny i to zarówno na etapie planowania jak i w czasie samej uroczystości. Bez wsparcia ze strony Pana Rektora i Jego doskonałych współpracowników nie bylibyśmy w stanie udźwignąć ciężaru przygotowań do naszego amerykańskiego święta.

Dziękuję jeszcze raz za stworzenie nam możliwości wydania tak wspaniałego przyjęcia we Wrocławiu. Wiem, że moi współpracownicy z Konsulatu Generalnego USA w Krakowie będą nadal w kontakcie z Uniwersytetem, a ja sam pozostaję z szacunkiem i nadzieją na ponowne spotkanie z Panem Rektorem.

Z serdecznymi pozdrowieniami,

Christopher R. Hill

- Akademia Medyczna w Warszawie (1)
- Akademia Medyczna w Poznaniu (1)
- Akademia Medyczna w Lublinie (1)
- Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu (1)
- Akademia Rolnicza w Lublinie (1)
- Polska Akademia Nauk w Krakowie (1)
- Polska Akademia Nauk w Poznaniu (1)

Nagrody Prezesa Rady Ministrów za działalność naukową zostały ustanowione w 1993 roku z inicjatywy Polskiej Akademii Nauk i przyznawane są corocznie począwszy od 1994 roku. Laureaci odbiorą nagrody w Warszawie z rąk Prezesa Rady Ministrów.

KRONIKA

Kongres Historii Nauki w Meksyku. Profesor Roman Duda we władzach Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki

❒ 8-14 lipca 2001r. odbył się w Meksyku XXI Międzynarodowy Kongres Historii Nauki. W Kongresie wzięło udział kilku Polaków, a oficjalnej delegacji polskiej przewodniczył prof. Roman Duda, członek władz Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki (Wydział Historii Nauki w mijającej kadencji). Kongres odbywał się pod hasłem „Science and Cultural Diversity" i zgromadził ponad 600 uczestników z 58 krajów świata. W wyniku przeprowadzonych podczas Kongresu wyborów prof. Roman Duda został członkiem władz Unii także na kadencję 2001-2005.

O „Uniwersytecie przyszłości" w Fröndenbergu

❒ 13-15 lipca 2001r. odbyła się w Fröndenbergu (Westfalia) pod patronatem Fundacji Konrada Adenauera konferencja na temat „Uniwersytet przyszłości". Organizatorem seminarium był profesor Karl Hahn, politolog i filozof z Uniwersytetu w Münster. Referaty wygłosili eksperci od spraw szkolnictwa wyższego w Niemczech. Udział wziął też attaché ds. kultury ambasady amerykańskiej w RFN. Obok uczestników z Niemiec w obradach uczestniczyli przedstawiciele Słowenii i Polski. Naszą uczelnię reprezentowali profesorowie Karol Bal i Jerzy Krakowski. Ich wystąpienia dotyczyły kwestii szkolnictwa wyższego w Polsce.

Teksańczycy na Uniwersytecie

❒ 21 sierpnia 2001r. przebywała na naszej uczelni grupa potomków polskich emigrantów z Houston w Teksasie. Ich przodkowie emigrowali ze Śląska Opolskiego do Ameryki w połowie XIX wieku. W miejscowości nazwanej Maria Panna założyli pierwszą polską parafię. Polakami w San Antonio opiekuje się ks. prałat dr Franciszek Kurzaj. W Sali Senatu Teksańczycy spotkali się z Rektorem, prof. Romualdem Gellesem. Towarzyszący im prof. Karol Jonca prowadzi badania nad wczesną emigracją ze Śląska Opolskiego do Teksasu. Zapowiada napisanie książki na ten temat Najbardziej powszechnym nazwiskiem wśród potomków emigrantów - którzy znają już niewiele słów - jest Moczygemba. Nazwisko to nosił pierwszy, zasłużony proboszcz parafii Marii Panny, franciszkanin, o. Leopold Moczygemba, pochodzący z Płużnicy Wielkiej w powiecie strzeleckim. Wśród znanych potomków tej rodziny jest Elen Moczygemba, komandor floty USA. Oryginalne listy pierwszych emigrantów znajdują się w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Teksańscy Polacy przyjeżdżają tu do swoich korzeni, odwiedzają cmentarze, gromadzą odnalezione nazwiska, by dołączyć je do księgi opisującej ich dzieje.

Wizyta pani poseł Krystyny Łybackiej na Uniwersytecie

❒ 4 września 2001r. przebywała na naszej uczelni z poselską wizytą dr Krystyna Łybacka. Na spotkaniu z rektorem prof. Romualdem Gellesem, prorektorem prof. Józefem Ziółkowskim i prof. Adamem Chmielewskim, pełnomocnikiem rektora, prawdopodobnie przyszła minister Edukacji Narodowej mówiła o skutkach nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym i kierunkach prac MEN, które w jej przekonaniu są konieczne. Stwierdziła, że tzw. „nowa matura" powinna być odłożona na przyszłość, ponieważ planowana reforma jest pod tym względem, jak i innymi, przygotowana w niedostatecznym stopniu. Poddała krytyce przedstawione komisji sejmowej projekty rządowe nowej ustawy o szkolnictwie wyższym i stwierdziła, że przygotowana przez SLD nowelizacja obecnej ustawy jest najlepszym rozwiązaniem. Dotyczy to w szczególności powołania Państwowej Komisji Akredytacyjnej (zmiana ustawy w tej kwestii została przyjęta przez Sejm 20 lipca 2001r.) oraz zjawiska wieloetatowości. Ponadto stwierdziła z niepokojem fakt wprowadzenia licznych uregulowań prawnych, obciążających uczelnie publiczne dodatkowymi ciężarami finansowymi (VAT na usługi graficzne, VAT na zakup aparatury, cło na zakup sprzętu specjalistycznego pochodzącego z zagranicy), a także fakt zmniejszającego finansowania nakładów na edukację i naukę. Zapowiedziała również, że przyszły rząd zlikwiduje KBN i przekształci go w Ministerstwo Nauki i Informatyzacji. Poseł Łybacka z dużym zainteresowaniem wysłuchała informacji o przygotowaniach do Jubileuszu 300-lecia UWr. i zainteresowała się szczególnie hasłem jubileuszu „Jedność intelektualna Europy" i treścią uchwały jubileuszowej. W tym kontekście obiecała swoje wsparcie dla Uniwersytetu, aby jubileusz naszej uczelni mógł przebiegać w godnych warunkach. *Adam Chmielewski*

Współpraca Instytutu Pamięci Narodowej z Uniwersytetem Wrocławskim

❒ 10 września 2001r. podpisana została deklaracja współpracy między Instytutem Pamięci Narodowej - Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu a Uniwersytetem Wrocławskim. Porozumienie o współpracy sygnowali prezes IPN prof. Leon Kieres i rektor UWr. prof. Romuald Gelles. IPN udostępni zasoby archiwalne a Uniwersytet zbiory biblioteczne. Wspólnie deklarują wolę organizacji sesji popularnonaukowych i konferencji poświęconych zbrodniom nazistowskim, komunistycznym i najnowszej historii Polski lat 1939 - 1989 a także powołają wspólnie studia podyplomowe z zakresu najnowszej historii Polski i archiwistyki. IPN wyraża gotowość organizacji praktyk studenckich oraz zajęć warsztatowych dla studentów Uniwersytetu, ten zaś proponuje przeprowadzanie przewodów doktorskich pracowników Instytutu Pamięci Narodowej. Uroczystość odbywająca się w Sali Senatu UWr. zgromadziła grono gości, wśród nich obecni byli: wiceprezydent Wrocławia Andrzej Łoś, prezes oddziału wrocławskiego IPN prof. Włodzimierz Suleja wraz ze współpracownikami z Warszawy i Wrocławia, prorektorzy UWr. prof. Andrzej Witkowski i prof. Rościsław Żerelik, dziekani prof. Zdzislaw

Kegel i prof. Krzysztof Wachowski oraz dyrektor Instytutu Historycznego prof. Wojciech Wrzesiński. Po przemówieniach rektora prof. Romualda Gellesa i prezesa prof. Leona Kieresa odbyła się konferencja prasowa.

Promocja książki „Człowiek, rynek, sprawiedliwość"

❒ 11 września 2001r. w Oratorium Marianum odbyło się spotkanie z byłym premierem PRL Mieczysławem Rakowskim i publicystą tygodnika „Przegląd" Krzysztofem Teodorem Toeplitzem. Spotkanie to miało charakter promocji książki pt. „Człowiek, rynek, sprawiedliwość, opublikowanej przez Krzysztofa T. Toeplitza. Książka ta, napisana przez specjalistów z różnych dziedzin humanistyki i teorii polityki , zawiera diagnozę obecnego stanu państwa i społeczeństwa polskiego. Diagnoza ta, obszernie przedstawiona przez premiera Rakowskiego i red. Toeplitza okazała się pesymistyczna, autorzy bowiem wskazali na wiele zagrożeń dla społeczeństwa, w tym dla edukacji i integracji europejskiej, wynikające z rezygnacji przez rząd z wypełniania swoich obowiązków wobec młodych pokoleń.

Adam Chmielewski

Wizyta delegacji Krajowej Administracji Programu Stypendialnego NATO

❒ 13 września 2001r. wizytowała uczelnię delegacja Krajowej Administracji Programu Stypendialnego NATO. Członków delegacji, którą tworzyli: dr Maria Antosik, Jerzy Barzykowski, Tomasz Korza, Tomasz Leśniowski, Renata Rybarczyk i Piotr Wolański, oraz towarzyszących delegacji prof. Marię Sąsiadek, prof. Jana Kmitę i prof. Wojciecha Wrzesińskiego podjął rektor UWr. prof. Romuald Gelles. Po przyjęciu do NATO Polska uzyskała możliwość aktywnego uczestniczenia w Programie Naukowym Sojuszu poprzez prowadzenie naukowego programu stypendialnego w oparciu o fundusze przyznane przez NATO. Z końcem 1999r., Komitet Badań Naukowych zlecił Ośrodkowi Przetwarzania Informacji, prowadzenie tego programu. Została więc utworzona w OPI Krajowa Administracja Programu Stypendialnego NATO. Głównym jej zadaniem jest organizowanie i przeprowadzanie konkursów na naukowe stypendia NATO, obsługa ich finansowania oraz prowadzenie akcji informacyjnej dotyczącej stypendiów i całego programu naukowego NATO. Należy podkreślić, że Program Naukowy NATO, którego podprogramem jest Naukowy Program Stypendialny, wspiera nauki cywilne. Delegacja uczestniczyła następnego dnia na PWr. w spotkaniu informacyjnym z kierownikami działów współpracy z zagranicą wrocławskich uczelni.

X Sympozjum „Współczesne problemy hydrogeologii" w 30-lecie hydrogeologii na UWr.

❒ 17-19 września 2001r. w trzydziestą rocznicę powołania Zakładu Hydrogeologii w Uniwersytecie Wrocławskim uniwersyteccy hydrogeolodzy zorganizowali w Krzyżowej, również jubileuszowe, X Sympozjum *Współczesne problemy hydrogeologii* pod kierunkiem naukowym prof. Tatiany Bocheńskiej. Konferencję otworzył w imieniu JM Rektora prof. Adam Chmielewski, pełnomocnik ds. obchodów jubileuszowych uczelni. Ogólnopolskie sympozja z tej dziedziny stały się już cyklicznym forum wymiany myśli i doświadczeń o wodach podziemnych oraz prezentacji aktualnego dorobku polskich hydrogeologów - naukowców i praktyków. Tegoroczne sympozjum odbywa się w ramach obchodów 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego. Szerzej o obradach w następnym numerze.

UROCZYSTOŚĆ ODNOWIENIA DOKTORATU PROFESOR LUDWIKI RYCHLEWSKIEJ

26 czerwca 2001 roku w Auli Leopoldyńskiej odbyła się uroczystość odnowienia po pięćdziesięciu latach doktoratu prof. dr hab. Ludwiki Rychlewskiej, emerytowanego profesora zwyczajnego Uniwersytetu Wrocławskiego, jednego z niewielu obecnie w Polsce latynistów piszących i mówiących po łacinie, członka honorowego Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, członka Academia Latinitati Fovendae (Akademia Krzewienia Kultury) z siedzibą w Rzymie, byłego dyrektora Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej UWr., byłego prodziekana Wydziału Filologicznego, prezesa Wrocławskiego Koła Polskiego Towarzystwa Filologicznego, przewodniczącego Komitetu Okręgowego we Wrocławiu. Profesora odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem XXX-lecia Polski Ludowej, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, wielokrotnie otrzymującego nagrody Ministra i Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pani Profesor urodziła się we Lwowie, w tym mieście zdała maturę w Gimnazjum Królowej Jadwigi i rozpoczęła studia filologii klasycznej na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Studia te zakłóciła wojna, ale odbywało się we Lwowie tajne nauczanie, w którym Ludwika Rychlewska brała udział i jako nauczycielka, i jako studentka.

Po przejęciu Lwowa przez sowiecką Ukrainę ukończyła studia i otrzymała dyplom Uniwersytetu im. Iwana Franki. Jesienią 1945 r., po wojnie, przybyła do Wrocławia w gronie lwowskich pionierów i brała czynny udział w organizowaniu życia naukowego Uniwersytetu Wrocławskiego.

6 maja 1946 r. złożyła powtórny egzamin magisterski i uzyskała dyplom magistra filozofii Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej z numerem 2 (dyplom nr 1 należał do prof. Jerzego Łanowskiego, o czym zadecydowała kolejność liter w alfabecie).

Opiekunem naukowym i mistrzem Profesor Rychlewskiej był Profesor Jerzy Kowalski, który zorganizował Instytut Filologii Klasycznej we Wrocławiu, był pierwszym dziekanem Wydziału Humanistycznego tej Uczelni, współzałożycielem Wrocławskiego Towarzystwa Na-

ukowego i autorem pierwszej WTN-owskiej publikacji - „De statibus Hermogenesa" cz. I. Hermogenesa dotyczyła praca magisterska Profesor Rychlewskiej: „In Anonymum Hermogenis statuum interpretem cum Nilo collatum observationes criticae".

Po śmierci prof. Kowalskiego opiekę naukową nad Panią Profesor przejął prof. Władysław Strzelecki. Pod jego kierunkiem napisała pracę doktorską pt. „Quaestiones Nonianae", opublikowaną w Tragica II 1954, i uzyskała tytuł doktora filozofii w roku 1951.

Zainteresowania Pani Profesor są wszechstronne, wymienię więc jedynie ich główne nurty. Od czasu przygotowania rozprawy doktorskiej datuje się zainteresowanie Pani Profesor leksykografią łacińską (art. De Verriana hexametros afferendi ratione, EOS 43, 1, 1948/49), oraz fragmentaryczną twórczością dramatopisarzy łacińskich (art. De Ennii Iphigenia, EOS 49, 1958).

Po doktoracie zajęła się badaniami twórczości fragmentarycznie zachowanego komediopisarza rzymskiego Turpiliusza. Badania te zostały uwieńczone pracą habilitacyjną „Turpilii comici fragmenta, edidit, commentario critico et exegetico instruxit, quaestiones Turpilianas praemisit Ludovica Rychlewska", Prace WTN S. A, Wratislaviae 1962. Po habilitacji została Pani Profesor pierwszą kobietą w Radzie Wydziału Filologicznego.

Drugie wydanie fragmentów komedii Turpiliusza wyszło w Lipsku (w Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana) w r. 1971. Była to praca nowatorska, stanowiąca nie tylko wydanie fragmentów z komentarzem, ale również monografię pisarza. Teubnerowskie wydanie Turpiliusza uzyskało wiele pochlebnych recenzji uczonych włoskich, belgijskich, francuskich, angielskich i hiszpańskich.

Profesor Ludwika Rychlewska brała czynny udział w wielu sesjach naukowych, krajowych i zagranicznych. Nie ograniczała się do literatury łacińskiej - w roku 1970 Biblioteka Narodowa wydała „Opowieści efeskie czyli o miłości Habrokomesa i Antii" Ksenofonta z Efezu w jej przekładzie. Przełożyła też łacińską tragedię Szymona Szymonowica „Castus Ioseph", której omówienie ukazało się w roku 1987 w Rzymie (Academia Latinitati Fovendae). Ponadto, opublikowała wiele artykułów, recenzji naukowych i była współautorką podręczników akademickich.

O godzinie 11 do wypełnionej po brzegi Auli Leopoldyńskiej weszli: prorektor UWr. prof. Marek Bojarski w towarzystwie dziekana Wydziału Filologicznego prof. Władysława Dynaka, prodziekana dr hab. Michała Sarnowskiego, dyrektora Instytutu Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej prof. Janiny Ławińskiej-Tyszkowskiej oraz Jubilatki i dr hab. Lucyny Stankiewicz, której Rada Wydziału powierzyła zaszczyt dokonania aktu odnowienia doktoratu. Na podium zajęły honorowe miejsca prof. Alicja Szastyńska-Siemion, prof. Joanna Sachse i dr hab. Teresa Szostek. W czasie wejścia orszaku chór Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium" pod batutą Anny Urbanek wykonał utwór *Gaude Mater Polonia*.

Otwierając tę uroczystość prorektor Marek Bojarski przywitał serdecznie władze miasta Wrocławia reprezentowane przez prof. Krzysztofa Nawotkę, przewodniczącego Komisji Promocji Wrocławia i Współpracy z Zagranicą, licznych przedstawicieli świata nauki, życia publicznego i instytucji, oraz członków Wysokiego Senatu, pracowników i studentów Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dalszą część uroczystości poprowadził dziekan Wydziału Filologicznego prof. Władysław Dynak. Sylwetkę i zasługi Czcigodnej Jubilatki przedstawiła prof. Janina Ławińska-Tyszkowska gratulując jej pięknego jubileuszu oraz podziękowała władzom Uniwersytetu Wrocławskiego za zorganizowanie tej podniosłej uroczystości.

Promotor dr hab. Lucyna Stankiewicz, przystępując do aktu odnowienia poprzedziła go odczytaniem dyplomu, w którym podkreślone zostały szczególne zasługi prof. Rychlewskiej jako naukowca, nauczyciela i wychowawcy, zasłużonego członka społeczności akademickiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Po akcie odnowienia i wręczenia dyplomu chór „Gaudium" wykonał *Magnificat*.

Prof. Ludwika Rychlewska bardzo serdecznie podziękowała Radzie Wydziału za protektorat nad uroczystością odnowienia jej doktoratu z roku 1951 oraz krótko wspomniała o uczonych, którzy pobudzili i kształtowali jej zainteresowania filologią klasyczną, znakomitych profesorów: Jerzego Kowalskiego, Jerzego Manteuffla, Ryszarda Gansinca, Wiktora Steffena, Władysława Strzeleckiego, Jerzego Krókowskiego i Jerzego Schnaydra, oraz lwowskich kolegów, profesorów Bronisława Bilińskiego i Jerzego Łanowskiego. Wspomniała również o tym, że uczęszczała na seminaria wybitnych profesorów: archeologa Edmunda Bulandy, językoznawcy Jerzego Kuryłowicza i filozofa Romana Ingardena.

Kończąc swoje przemówienie Jubilatka jeszcze raz, mówiąc po łacinie, wyraziła swoją wdzięczność za zorganizowanie tak podniosłej uroczystości i podziękowała wszystkim za udział w odnowieniu jej doktoratu.

Po wystąpieniu prof. Ludwiki Rychlewskiej chór zaśpiewał *Gaudeamus*, po czym prorektor prof. Marek Bojarski oficjalnie zakończył uroczystość i przystąpiono do składania Jubilatce gratulacji.

Tego samego dnia odbyło się również spotkanie towarzyskie z prof. Ludwiką Rychlewską w Instytucie Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej, które dało okazję do składania dalszych gratulacji oraz do wygłaszania toastów i do dzielenia się wspomnieniami. Odczytano również telegramy i listy gratulacyjne, a mgr Stanisław Wilczyński uświetnił tę część spotkania krótkim wystąpieniem. Tym miłym akcentem zakończyła się rzadka uroczystość odnowienia dyplomu doktorskiego w 50-le-

cie jego uzyskania na Wydziale Filologicznym UWr., która kolejny raz przekonała nas, że:

Homo proprium est id, quod est secundum rationem,
Człowiek jest właściwie tym, czym go czyni jego rozum.

św. Tomasz z Akwinu, Summa Theologica 2-2, q, 155.

Lucyna Stankiewicz

REKTORZY U PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Rektorzy zrzeszeni w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich przebywali od 28 sierpnia do 1 września w Rzymie z wizytą u Ojca Świętego. Spotkanie z papieżem Janem Pawłem II odbyło się 30 sierpnia w Auli Pawła VI. Wieczorem rektorzy uczestniczyli w światowej premierze filmu (uo vadis. Kolejne dni pobytu wypełnione były zwiedzaniem rzymskich zabytków, m.in. Forum Romanum, Koloseum, Placu Weneckiego. W Watykanie zwiedzano Plac Św. Piotra, malowidła w Kaplicy Sykstyńskiej, Muzeum Watykańskie i Watykańskie Ogrody. W ostatnim dniu rektorzy złożyli w hołdzie polskim żołnierzom wieniec na cmentarzu w Monte Cassino. Prof. Jerzy Woźnicki, przewodniczący KRASP, podkreślił w swoim wystąpieniu zasługi polskich żołnierzy: (...) „Przybywamy na to apenińskie wzgórze, my, rektorzy akademickich szkół polskich, aby oddać hołd naszym rodakom, żołnierzom Drugiego Korpusu Polskiego, dowodzonego przez Władysława Andersa, wielkim bohaterom polskiego narodu, którzy dokonali tego, czego nie zdołali uczynić inni. Zdobyli Monte Cassino, będące głównym bastionem linii Gustawa, 125-kilometrowego niemieckiego systemu umocnień, zamykającego aliantom najkrótszą drogę do Rzymu. W drugim natarciu w dniach 17-19 maja 1944 roku zdobyli to wzgórze z opactwem benedyktyńskim, następnie przełamali kolejny pas obrony niemieckiej, tzw. linię Hitlera. Zdobycie przez Drugi Korpus Polski wzgórza Monte Cassino było wielkim osiągnięciem. Wcześniej próbowali tego dokonać inni, ale bez rezultatu. Ich trzykrotne próby zakończyły się niepowodzeniem. (...) Za to zwycięstwo 924 żołnierzy zapłaciło cenę najwyższą, dając świadectwo swemu bohaterstwu. (...) Cześć ich pamięci, Wieczna im chwała." *k.d.*

Słowo Ojca Świętego na spotkaniu z rektorami polskich uczelni

Szanowni i drodzy Państwo,

1. Witam i pozdrawiam serdecznie. Cieszę się, że ponownie mogę gościć u siebie dostojnych rektorów wyższych uczelni polskich. Dziękuję panu profesorowi Woźnickiemu, przewodniczącemu Kolegium Rektorów Akademickich Szkół Polskich, za wprowadzenie i za życzliwe słowa skierowane pod moim adresem.

Nasze spotkania należą już do tradycji i są niejako znakiem dialogu, jaki toczy się pomiędzy światem nauki i wiary - *Fides et ratio*. Wydaje się, że bezpowrotnie minął już czas, kiedy usiłowano te dwa światy sobie przeciwstawić. Dzięki wysiłkom wielu środowisk intelektualistów i teologów, wspieranym łaską Ducha Świętego, coraz bardziej narasta świadomość, że nauka i wiara nie są sobie obce że nawzajem siebie potrzebują i nawzajem się uzupełniają. Sądzę, że dobre przyjęcie encykliki *Fides et ratio* bylo podyktowane właśnie tą pogłębiającą się świadomością konieczności dialogu pomiędzy poznaniem rozumowym i doświadczeniem religijnym. Bogu dzięki za wszelkie natchnienia, którymi prowadzi nas w tym kierunku.

2. Podczas naszych spotkań podejmowałem już wiele tematów odnoszących się do uniwersytetu, wyższej szkoły czy instytutu naukowego, jako środowiska, które w wielkim stopniu wpływa na kształt doczesnej egzystencji człowieka, społeczności i całej ludzkości. Świadomość tej niezwykłej roli uniwersytetu i szkoły wyższej jest we mnie zawsze żywa i dlatego tak bardzo leży mi na sercu troska o taki ich kształt, by wpływ, jaki wywierają na świat i na życie każdego człowieka, oznaczał zawsze dobro - możliwie największe dobro, w każdej dziedzinie. Tylko wtedy bowiem uniwersytet i szkoła wyższa jest nośnikiem prawdziwego postępu, a nie zagrożenia dla człowieka.

Pamiętam, że kiedy przed górą dwudziestu laty pisałem swoją pierwszą encyklikę Redemptor hominis, mojej refleksji towarzyszyło pytanie o tajemnicę lęku, jaki przeżywa współczesny człowiek. Spośród wielu jego źródeł wydało mi się wtedy słuszne podkreślić jedno: poczucie stałego zagrożenia ze strony tego, co jest własnym wytworem czlowieka, owocem pracy jego rąk, a zwłaszcza pracy jego umysłu i dążeń woli. Wydaje się, że dziś, na początku nowego tysiąclecia, to poczucie jeszcze bardziej narasta. Zbyt często zdarza się bowiem, że to, co człowiekowi udaje się wytworzyć dzięki wciąż nowym możliwościom myśli i techniki, podlega swoistej „alienacji" - jeśli nie całkowicie, to przynajmniej w jakiejś mierze wymyka się spod kontroli twórcy i skierowuje się przeciw niemu (por. *Redemptor hominis, 15*). Przykładów takiej sytuacji jest wiele. Dość wspomnieć osiągnięcia w dziedzinie fizyki, zwłaszcza fizyki nuklearnej, dokonania w zakresie przekazywania informacji, działania związane z eksploatacją dóbr naturalnych ziemi czy w końcu eksperymenty na polu genetyki i biologii. Dotyczy to niestety również tych dziedzin nauki, które bardziej niż ze środkami technicznymi są związane z rozwojem myśli. Wiemy, jakie zagrożenia zrodziły się w minionym stuleciu z filozofii wprzęgniętej w służbę ideologii. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak łatwo przeciw człowiekowi, przeciw jego wolności i integralności osobistej można wykorzystać osiągnięcia w dziedzinie psychologii. Coraz częściej przekonujemy się, jak wielkich zniszczeń w osobowości - szczególnie młodych - może dokonać literatura, sztuka czy muzyka, gdy w ich formę wpisana jest treść wroga człowiekowi.

Doświadczając skutków tej „alienacji" dzieła wobec twórcy, zarówno w wymiarze osobistym jak i społecznym, ludzkość staje niejako na rozdrożu. Z jednej strony jest jasne, że człowiek został przez Stwórcę wezwany i wyposażony do tego, aby czynić sobie ziemię poddaną. Wiadomo też, że wypełnianie tego wezwania stało się w ciągu wieków motorem postępu w wielu dziedzinach życia - postępu, który powinien być podtrzymywany dla wspólnego dobra. Z drugiej jednak strony ludzkość doznaje lęku, że owoce tego twórczego wysiłku mogą zostać skierowane przeciw niej, a nawet stać się narzędziami zagłady.

3. W kontekście tego napięcia wszyscy zdajemy sobie

sprawę, że uniwersytet i każda szkoła wyższa, jako środowisko bezpośrednio kreujące postęp w różnych sferach życia, odgrywają kluczową rolę. Wobec tego trzeba pytać, jaki powinien być wewnętrzny kształt tych instytucji, aby nieustanny proces tworzenia tak się w nich dokonywał, by jego owoce nie podlegały „alienacji", by nie były obracane przeciw samemu twórcy, przeciw człowiekowi.

Wydaje się, że u podstaw dążenia do takiego ukierunkowania uniwersytetu jest troska o człowieka, o jego człowieczeństwo. Jakakolwiek byłaby dziedzina badań, pracy naukowej czy twórczej, każdy, kto angażuje w nie swoją wiedzę, talent i trud, powinien stawiać sobie pytanie, w jakiej mierze jego dzieło kształtuje wpierw jego własne człowieczeństwo, a z kolei, czy czyni ono życie ludzkie pod każdym względem bardziej ludzkim, bardziej godnym człowieka; i wreszcie, czy w kontekście postępu, którego jest autorem, człowiek „staje się lepszy, duchowo dojrzalszy, bardziej świadomy godności swojego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty na drugich,, zwłaszcza dla potrzebujących, dla słabszych, bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc wszystkim?" (*Redemptor hominis, 15*).

Takie podejście do szeroko rozumianej nauki uwypukla jej służebny charakter. Nauka bowiem, jeśli nie jest uprawiana w poczuciu służby człowiekowi, łatwo może stać się elementem ekonomicznych przetargów, z pominięciem dobra wspólnego, albo co gorsza może być wykorzystana w celu panowania nad drugimi, wprzęgnięta w dążenia totalitarne jednostek i grup społecznych. Dlatego zarówno dojrzali naukowcy, jak i początkujący studenci winni mieć na względzie to, czy ich słuszne dążenie do zgłębiania tajników wiedzy wpisuje się w podstawowe wymogi sprawiedliwości, solidarności, miłości społecznej, poszanowania praw pojedynczego człowieka, ludu czy narodu.

Służebność nauki obowiązuje nie tylko w stosunku do człowieka czy społeczeństwa, ale również, a może nade wszystko, w stosunku do samej prawdy. Naukowiec nie jest twórcą prawdy, ale jej odkrywcą. Im bardziej pozostaje jej wierny, tym bardziej ona się przed nim odkrywa. Szacunek dla prawdy wymaga od badacza czy myśliciela dołożenia wszelkich starań, aby ją zgłębiać i możliwie najściślej zaprezentować innym. Trzeba jednak pamiętać, iż mimo że - jak mówi Sobór - „rzeczy stworzone i społeczności cieszą się własnymi prawami i wartościami, które czlowiek ma stopniowo poznawać, przyjmować i porządkować", i w związku z tym trzeba uznać właściwe metody poszczególnych nauk czy sztuk (Gaudium et spes, 36), to jednak jedynie słuszne jest dochodzenie do prawdy w oparciu o badanie metodyczne, prowadzone w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych. Słuszne dążenie do poznania prawdy nie może nigdy przesłaniać tego, co należy do samej istoty prawdy: rozeznawania dobra i zła.

Dotykamy tu kwestii autonomii nauki. Dziś często jest podnoszony postulat nieograniczonej wolności badań naukowych. O ile - jak powiedziałem - trzeba uznać prawo nauk do stosowania właściwych im metod badawczych, o tyle nie można się zgodzić z twierdzeniem, że zakres samych badań nie podlega jakimkolwiek ograniczeniom. Ich granice wyznacza właśnie podstawowe wyróżnienie dobra i zła. To zaś rozróżnienie dokonuje się w sumieniu człowieka. Można zatem powiedzieć, że autonomia nauk kończy się tam, gdzie prawe sumienie badacza rozeznaje zło - zło metody, celu czy skutku. Dlatego tak ważne jest, aby uniwersytet i wyższa szkoła nie ograniczały się do przekazywania wiedzy, ale by były miejscem kształtowania prawego sumienia. Tu bowiem, a nie w samej wiedzy, tkwi tajemnica mądrości. A „epoka nasza - jak mówi Sobór - bardziej niż czasy ubiegłe potrzebuje takiej mądrości, która by rzeczy nowe, jakie człowiek odkrywa, czyniła bardziej ludzkimi. Przyszłym losom świata grozi bowiem niebezpieczeństwo, jeśli ludzie nie staną się mądrzejsi" - Gaudium et spes (n. 15).

4. Dziś bardzo wiele mówi się o globalizacji. Wydaje się, że ten proces dotyka również nauki i nie zawsze ma na nią pozytywny wpływ. Jednym z zagrożeń związanych z globalizacją jest niezdrowa rywalizacja. Badaczom, a nawet całym środowiskom naukowym może się wydawać, że aby się utrzymać na światowym, dociekania, badania i eksperymenty nie mogą być prowadzone jedynie z zastosowaniem uczciwych metod, ale powinny być one dostosowane do z góry wyznaczonych celów i oczekiwań jak najszerszego grona odbiorców, nawet za cenę wykroczenia przeciw niezbywalnym prawom ludzkim. W tym ujęciu wymagania prawdy ustępują tak zwanym prawom rynku. Takie podejście łatwo może prowadzić do przemilczania pewnych aspektów prawdy lub wręcz do manipulowania nią, tylko po to, aby mogła być zaakceptowana przez tak zwaną szeroką opinię publiczną. Taka zaś akceptacja niejednokrotnie wydaje się wystarczającym uzasadnieniem słuszności tychże fałszywych metod. Trudno wtedy o zachowanie nawet podstawowych reguł etyki. Jeżeli zatem słuszna i pożądana jest rywalizacja ośrodków naukowych, to nie może ona dokonywać się kosztem prawdy, dobra i piękna, kosztem takich wartości jak życie ludzkie, od poczęcia do naturalnej śmierci, czy też bogactwa środowiska naturalnego. Uniwersytet zatem i każdy inny ośrodek naukowy, obok przekazywania wiedzy, powinien uczyć jasnego rozeznania uczciwości metod badawczych i odwagi rezygnacji z tego, co metodologicznie możliwe, ale etycznie naganne.

Ten wymóg nie może być realizowany inaczej, jak tylko w oparciu o długomyślność, to znaczy o umiejętność przewidywania skutków czynów ludzkich i poczucie odpowiedzialności za sytuację człowieka nie tylko tu i teraz, ale również w dalekim zakątku świata w nieokreślonej przyszłości. Zarówno naukowiec, jak i student wciąż musi uczyć się przewidywania kierunków rozwoju i skutków dla ludzkości, jakie mogą wyniknąć z jego naukowych dociekań.

5. To tylko niektóre refleksje, niektóre sugestie, jakie rodzą się z troski o ludzki kształt szkół o charakterze uniwersyteckim. Wydaje się, że spełnienie tych postulatów może okazać się łatwiejsze, gdy zostanie podjęta ścisła współpraca i wymiana doświadczeń pomiędzy przedstawicielami nauk technicznych i humanistycznych, z teologią włącznie. Istnieje wiele możliwości kontaktów w ramach już istniejących struktur uczelnianych. Myślę, że takie spotkania jak dzisiejsze otwierają nowe perspektywy współdziałania dla rozwoju nauki oraz dla dobra człowieka i całych społeczeństw.

Jeśli dziś o tym mówię, to dlatego, że „Kościół, który jest ożywiony wiarą eschatologiczną, uważa równocześnie tę troskę o człowieka, o jego człowieczeństwo, o przyszłość ludzi na tej ziemi, a więc o kierunek całego rozwoju i postępu - za istotny dla swego posłannictwa, za nierozerwalnie z nim związany. Początek tej troski Kościół znajduje w samym Jezusie Chrystusie (...), w Nim też pragnie ją rozwijać odczytując sytuację człowieka w świecie współczesnym wedle najważniejszych znaków naszego czasu" (*Redemptor hominis, 15*).

Szanowni Państwo, dziękuję za waszą obecność i za waszą wolę szerokiej współpracy dla rozwoju nauki polskiej i światowej, którą manifestujecie nie tylko przy tak uroczystych okazjach, ale również w waszej uniwersyteckiej codzienności. Tworzycie szczególne środowisko, które - mam nadzieję - znajdzie swój odpowiednik również w strukturach jednoczącej się Europy.

Przekażcie, proszę, waszym współpracownikom, profesorom, pracownikom naukowym, pracownikom administracyjnym i całej rzeszy studentów moje serdeczne pozdrowienie i zapewnienie o stałej pamięci w modlitwie. Niech światło Ducha Świętego towarzyszy całemu środowisku naukowców, intelektualistów i ludzi kultury w Polsce! Niech zawsze Bóg was wspiera i Boże błogosławieństwo!

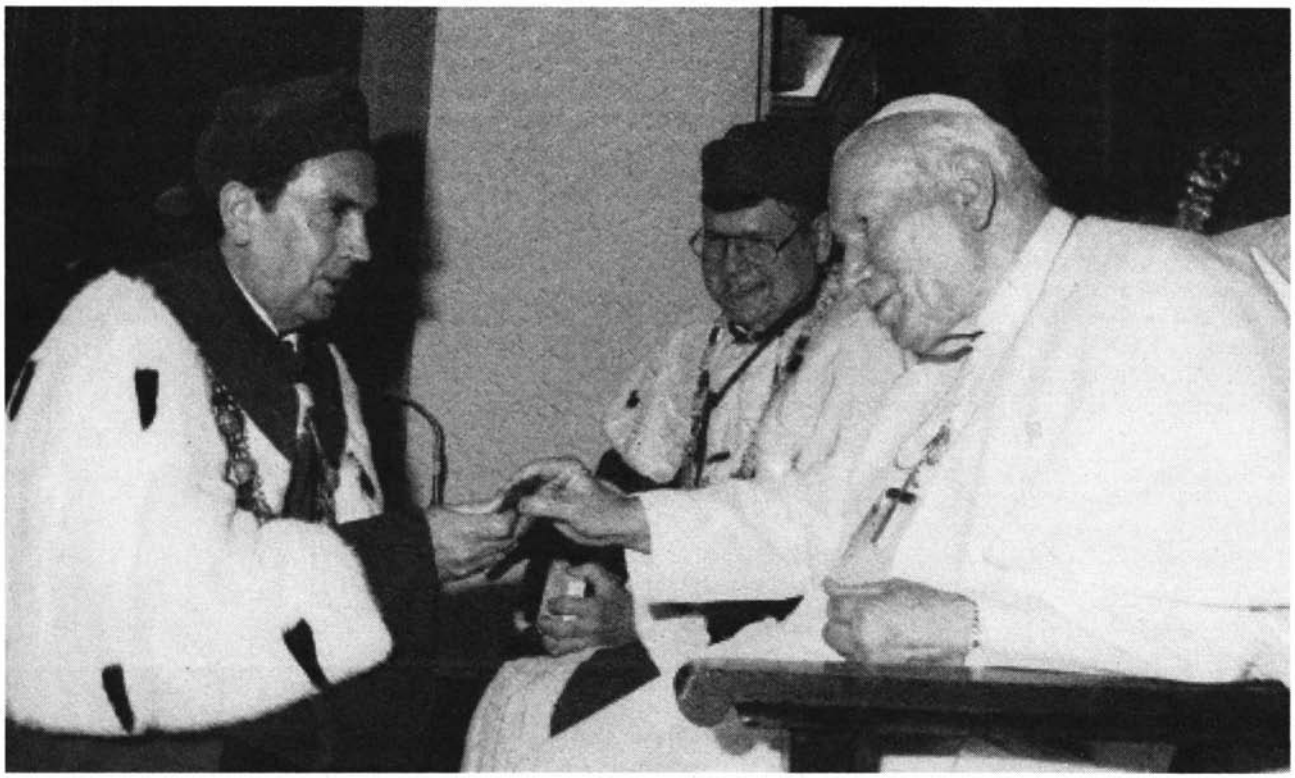

JM Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Romuald Gelles na audiencji u Ojca Świętego

Wystąpienie przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. Jerzego Woźnickiego

Wasza Świątobliwość,
Umiłowany Ojcze Święty,

Przed rokiem, w czasie naszej pielgrzymki do Ziemi Świętej my, rektorzy polskich uczelni akademickich zwracaliśmy się z wystosowanym do Waszej Świątobliwości liście pisanym z Jerozolimy tymi słowy: - *Tu, w ziemskiej Ojczyźnie Jezusa, rozważając Misterium Incarnations stajemy u progu trzeciego tysiąclecia, uświadamiając sobie, że nasze uczelnie mają być zawsze otwarte na Prawdę. Wspominając nasze spotkania z Waszą Świątobliwością w Rzymie i w Ojczyźnie, ufamy że będzie nam dane spotkać się kolejny raz w przyszłości.*

I oto nasze wielkie pragnienie zostaje dzisiaj zrealizowane.

Tu w Castel Gandolfo stają dziś przed polskim Papieżem rektorzy - członkowie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Nasze dobrowolne zrzeszenie zostało założone w przeddzień pamiętnego spotkania z Ojcem Świętym w Kolegiacie Św. Anny w Krakowie w 1997 roku. Aktualnie do KRASP należy 96 rektorów reprezentujących wszystkie akademickie - a więc mające prawo do doktoryzowania - uczelnie polskie.

KRASP stoi na straży tradycyjnych wartości akademickich, a w tym konstytucyjnej zasady autonomii szkół wyższych, gwarantującej im samorządność i prawo do określania własnego stanowiska we wszystkich sprawach, którymi społeczność akademicka jest zainteresowana.

Ojcze Święty,

Misja Kościoła w jej humanistycznym przesłaniu adresowana jest do wszystkich. Kościół jest bowiem wielką wspólnotą ludzi, którzy pragną być lepsi. I czynią to razem pomagając sobie wzajemnie w tym dziele.

Uniwersytety w swym wielowiekowym rozwoju czerpały siłę z pierwiastków duchowych. Wszystkie uczelnie akademickie odwołują się w swych działaniach do określanej przez siebie misji, w wymiarze społecznym mającej jednak uniwersalny charakter. Uczenia - zgodnie z tradycją uniwersytecką - jest wspólnotą uczących i nauczanych, działającą dla dobra publicznego oraz zbiorowego i indywidualnego doskonalenia się. Następuje to poprzez poszerzanie i szerzenie wiedzy, poprzez kształcenie umiejętności zawodowych, poprzez rozwijanie zdolności do działania dla dobra wspólnego. Ale następuje to także poprzez kształtowanie charakterów i sumień, poprzez rozwijanie wrażliwości na sprawy ludzkie i zdolności do utrzymywania wspólnoty akademickiej. Nietrudno zauważyć jak bardzo powiązane są humanistyczne fundamenty misji Kościoła i misji uniwersytetu w ich edukacyjnym wymiarze.

Wasza Świątobliwość,

„Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg za-

szczepił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie jego samego, aby człowiek poznając Go i mitując - mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie" - tak rozpoczyna się encyklika papieska „Fides et ratio".

Wielu z nas odczuwa głęboką wewnętrzną potrzebę intelektualnego nawiązywania do tej encykliki, która najżywiej nas dotyczy. U ludzi nauki jej treść przywołuje refleksję o filozoficznych skutkach słynnych twierdzeń Kurta Gödla z 1931 r.

Przypomnijmy ich ogólniejszy sens. Chociaż teoria mnogości mogłaby być odpowiednim środkiem do sformułowania ogólnego układu aksjomatów matematyki klasycznej to jednak taki program aksjomatyzacji nie może być zupełny. Nie ma bowiem podstaw do nadziei na to, że kiedykolwiek uzyska się dostatecznie mocne narzędzie pozwalające ustalić wszystkie prawdy matematyki klasycznej a nawet chociażby samej arytmetyki, z jednoczesnym wykluczeniem wszystkiego co jest nieprawdziwe. Tak oto na gruncie matematyki nauka pozostawia miejsce dla wiary.

Encyklika papieska i twierdzenia Gödla mówią o strukturalnej konieczności pozalogicznych rozstrzygnięć w globalnym logosie „rozumu". Ta permanentna otwartość logosu kreuje jako bezsprzecznie dowiedzione miejsce dla człowieka z jego „boską" głębią, z jego poszukiwaniem drogi nie pomiędzy wiarą a rozumem, ale jednej wspólnej drogi rozumu natchnionego wiarą i wiary wzmocnionej rozumem. Jak to wynika z treści encykliki „Fides et ratio", na gruncie nauki nie ma bowiem sprzeczności pomiędzy wiedzą i wiarą.

Ojcze Święty,

Jest to czwarte już spotkanie rektorów polskich uczelni akademickich z Waszą Świątobliwością. Jak każde poprzednie, tak i to jest dla nas źródłem wielkich przeżyć.

Wyrażając przed kilku miesiącami radość z zapowiedzi tego spotkania, wsłuchując się w nauczanie Ojca Świętego - rektorzy - kierowali się pragnieniem uczestniczenia w dziele przeobrażania świata w duchu odwiecznych i wciąż aktualnych ideałów prawdy, dobra i piękna. Nasze spotkanie uskrzydla nas w działaniach na rzecz tych największych celów jakie wyznacza sobie ludzkość.

Ojcze Święty, w imieniu rektorów składam najserdeczniejsze podziękowanie za tę audiencję.

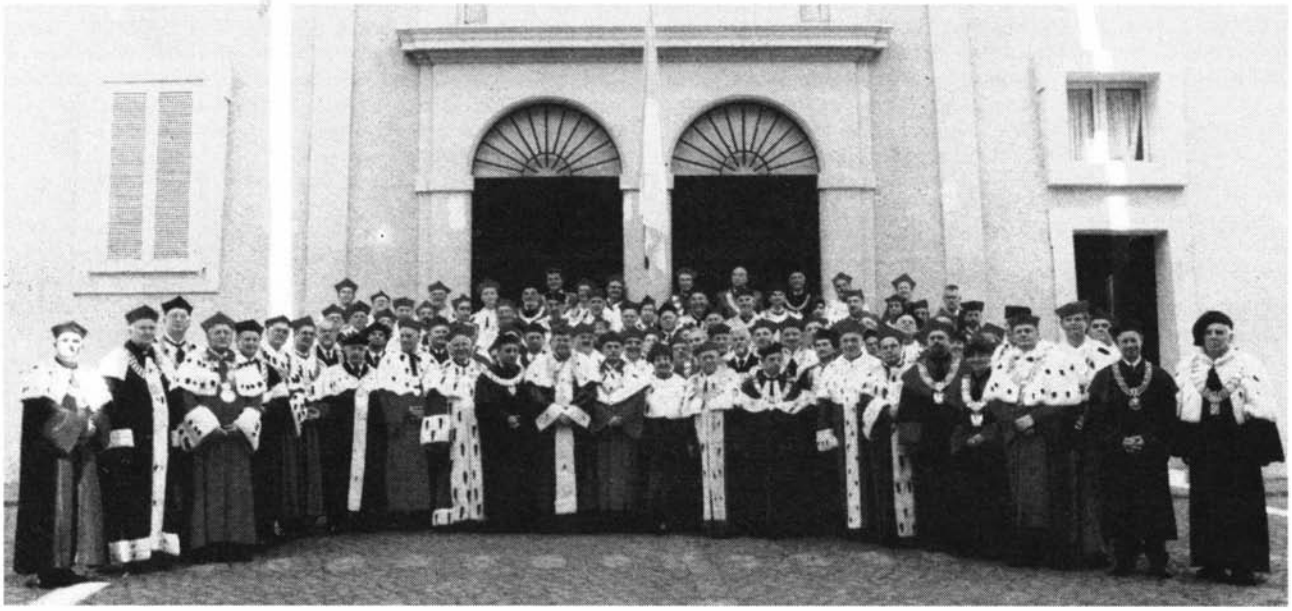

PROFESOR JAN ŁOPUSZAŃSKI UHONOROWANY NAGRODĄ PREZESA RADY MINISTRÓW

Prof. dr Jan Łopuszański, profesor zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego, został laureatem prestiżowej Nagrody Prezesa Rady Ministrów za wybitny dorobek naukowy.

Profesor jest fizykiem i ma wysoką i utrwaloną pozycję w międzynarodowym życiu naukowym. Liczne zaproszenia jako visiting professor i pobyty w najlepszych ośrodkach fizyki teoretycznej (Utrecht, New York University Princeton, S.U.N.Y., Stony Brook, Uniwersytet w Getyndze / C-4 Professur) są tego dowodem. Profesor prowadził badania naukowe za granicą, przebywając w Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Szwajcarii, Italii, Hiszpanii, Kanadzie, Francji i Szwecji.

Zainteresowania badawcze prof. J. Łopuszańskiego skoncentrowały się wokół problematyki teorii kwantowego pola, statystycznej teorii kaskad kosmicznych i zagadnień statystycznej fizyki. Podejmowana przez profesora problematyka dotyczy podstaw i matematycznej struktury kwantowej teorii pola i stanowi od wielu lat jeden z głównych nurtów badań fizyków teoretyków na świecie. Dorobek z zakresu supersymetrycznej teorii pola kwantowego zawiera szereg doniosłych rezultatów, często cytowanych w literaturze światowej. Stanowi on trwały dorobek naukowy w tej dziedzinie.

Profesor wychował i zorganizował w ośrodku wrocławskim grupę teoretyków, pracującą nad zagadnieniami fizyki statystycznej i kwantowej teorii pola.

Wypromował wielu doktorów i recenzował liczne przewody habilitacyjne.

Profesor Jan Łopuszański urodził się 21 październi-

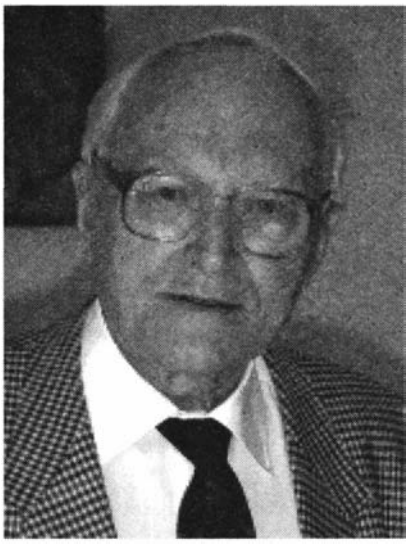

ka 1923 roku we Lwowie. Tam też spędził dzieciństwo i młodość. W ukończeniu szkoły średniej przeszkodziło aresztowanie przez bolszewików w roku 1941. Zdał we Lwowie tajną polską maturę. W roku 1945 opuścił rodzinne strony. Odtąd jest związany z Wrocławiem i naszą uczelnią. W latach 1945-1950 odbył studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego i uzyskał tytuł magistra w zakresie fizyki w roku 1950.

Pracę zawodową podjął w roku 1945 w Zakładzie Fizyki Uniwersytetu Wrocławskiego jako wolontariusz. W październiku 1947 roku został regularnym pracownikiem naukowym.

W 1960 przyjął kierownictwo Katedry Fizyki Statystycznej na UWr.

Stopień naukowy doktora w zakresie nauk fizycznych uzyskał w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w 1955 roku na podstawie rozprawy *O pewnej metodzie rozwiązywania problemów kombinatorycznych*.

Tytuł naukowy docenta otrzymał w 1956 roku, a stanowisko profesora nadzwyczajnego w 1959 roku w Katedrze Fizyki Teoretycznej na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. Na stanowisko profesora zwyczajnego został nominowany w1968 roku.

Profesor w dorobku naukowym ma ponad sto prac naukowych. Jest autorem pięciu książek, w tym najważniejszej *An Introduction to Symmetry & Supersymetry in Quantum Field Theory.*

Prof. Jan Łopuszański brał czynny udział w życiu naukowym uczelni. W latach 1957-1958 był prodziekanem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UWr., w latach 1962-1964 - dziekanem tegoż Wydziału. Przez 14 lat piastował stanowisko dyrektora Instytutu Fizyki Teoretycznej (1970-1984). Uczestniczył w pracach Rady Naukowej Instytutu Fizyki PAN. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Fizycznego, Polskiego Towarzystwa Matematycznego, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz International Association of Mathematical Physics i wielu innych. W oddziale wrocławskim PTF pełnił funkcję wiceprezesa i prezesa.

W opinii przełożonych prof. J. Łopuszański jest człowiekiem o wysokich kwalifikacjach moralnych. Charakteryzuje go bardzo wyraźne sprecyzowanie zasad moralnych i ścisłe trzymanie się tych zasad etycznych, przede wszystkim w odniesieniu do siebie samego. Jednocześnie jest on człowiekiem głęboko humanitarnym, wykazującym w stosunkach z ludźmi wiele wnikliwości i dobroci. Na podkreślenie zasługuje bardzo życzliwy stosunek do uczniów.

Profesor Łopuszański jest członkiem rzeczywistym PAN i członkiem korespondentem elitarnej krakowskiej Akademii Umiejętności. Za swoją działalność otrzymał szereg nagród naukowych Polskiej Akademii Nauk, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Polskiego Towarzystwa Fizycznego i rektorskich. Jest odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

30 września 1994 roku prof. J. Łopuszański osiągnął lata emerytalne, lecz pracuje nadal na części etatu w Zakładzie Metod Matematycznych Fizyki w Instytucie Fizyki Teoretycznej. *k.d.*

NOWI PROFESOROWIE TYTULARNI

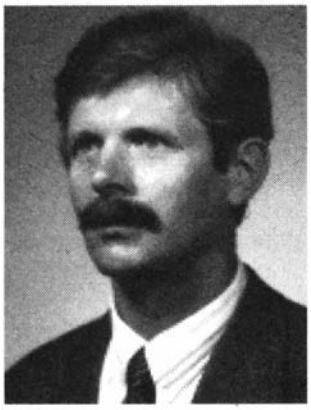

Prof.dr hab.
Tadeusz Kuczyński
Instytut Prawa
Cywilnego UWr.

Urodził się 14 lutego 1952 roku w Sycowie. Studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego ukończył w 1975 roku po przedstawieniu pracy „Doktryna Narodowej Demokracji w Królestwie Polskim do 1918 roku" napisanej pod kierunkiem prof. Karola Joncy.

Po studiach podjął pracę jako aplikant w Prokuraturze Rejonowej w Lubinie.

Od grudnia 1975 roku związał się z Uniwersytetem Wrocławskim podejmując pracę w Instytucie Prawa Cywilnego.

Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskał po obronie w 1981 roku pracy pt. *Nagrody w dziedzinie wynalazczości i racjonalizacji* przygotowanej pod kierunkiem prof. Waleriana Sanetry.

Stopień doktora habilitowanego w zakresie prawa pracy otrzymał w 1992 roku na podstawie rozprawy *Ochrona twórczości artystycznej według prawa pracy i ubezpieczenia społecznego.*

W 1996 roku otrzymał nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Zakładzie Prawa Pracy Instytutu Prawa Cywilnego.

Dorobek naukowy profesora obejmuje 64 pozycje biograficzne, a wśród nich monografie, artykuły, glosy , sprawozdania naukowe. Jest autorem haseł z zakresu prawa pracy w wydawnictwach encyklopedycznych.

W zainteresowaniach badawczych prof. T. Kuczyńskiego można wyodrębnić trzy nurty: problematykę prawa pracy twórczej, szeroko rozumianą konkurencję, w tym nieuczciwą konkurencję w stosunkach pracy oraz stosunki służbowe.

Profesor aktywnie uczestniczy w życiu naukowym. W konferencjach i seminariach naukowych występował jako referent względnie jako autor materiałów pokonferencyjnych. Podnosił kwalifikacje jako stypendysta Uniwersytetu w Groningen i uczestnik seminarium organizowa-

nego przez Komisję Unii Europejskiej dla krajowych lektorów prawa europejskiego. W 1992 roku był członkiem zespołu opracowującego na zlecenie Rządu i Senatu RP ekspertyzę dotyczącą gmin i powiatów po reformie samorządowej.

Pod kierunkiem profesora Kuczyńskiego przygotowanych zostało około 100 prac magisterskich, jeden doktorant obronił pracę doktorską a trzy doktorantki wszczęły przewody doktorskie z zakresu prawa pracy.

Profesor łączy wiedzę merytoryczną ze znajomością praktyki stosowania prawa pracy wykonując dodatkową pracę jako sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Prof. T. Kuczyński aktywnie uczestniczy w działalności organizacyjnej Uniwersytetu Wrocławskiego. W kadencji 1993-1996 był prodziekanem Wydziału Prawa i Administracji na kierunku prawo stacjonarne. Od 1993 roku pełni nieprzerwanie funkcję rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli akademickich. Od 1997 roku jest kierownikiem Zespołu Badawczego Prawa Własności Intelektualnej. Był członkiem senackiej Komisji do Spraw Studenckich (1993-1996) i senackiej Komisji Statutowej (1996-1999). Od kilku kadencji jest członkiem Wydziałowej Komisji Wydawniczej. Był wielokrotnie sekretarzem, a następnie przewodniczącym Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej.

Za osiągnięcia w pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej prof. Kuczyński był wielokrotnie nagradzany nagrodami rektorskimi.

1702 - 2002
OBCHODY JUBILEUSZU 300-LECIA UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Uniwersytet Wrocławski i jego rektorzy 1945 -1999.
Refleksje z lat urzędowania na wystawie w Wieży Matematycznej.

19 września 2001 roku została uroczyście otwarta przez JM Rektora UWr. prof. Romualda Gellesa wystawa w Wieży Matematycznej pt. *Uniwersytet Wrocławski i jego rektorzy 1945 - 1999*, zorganizowana przez Muzeum UWr. w ramach obchodów jubileuszu 300-lecia uczelni.

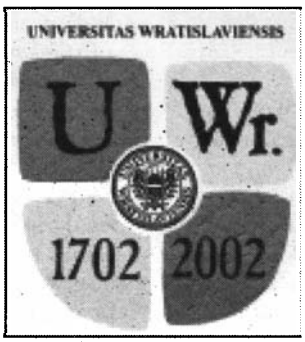

- Wystawa poświęcona jest krótkiemu, ale jakże ważnemu okresowi w historii Uniwersytetu - mówił rektor otwierając wystawę. - Dotyczy polskich, powojennych lat Uniwersytetu Wrocławskiego, ograniczonych ramami lat 1945-1999. Zgromadzone tu eksponaty mają charakter urzędowy, są to sprawozdania, materiały statystyczne i znakomite fotografie. Na jeden rodzaj dokumentów chcę Państwu zwrócić uwagę. Poprosiliśmy bowiem do naszych rektorów, aby zechcieli podzielić się uwagami i refleksjami o swoich kadencjach. Takie materiały otrzymaliśmy. Chcę więc serdecznie podziękować panom rektorom: Włodzimierzowi Berutowiczowi, Marianowi Orzechowskiemu, Józefowi Łukaszewiczowi, Henrykowi Ratajczakowi, Mieczysławowi Klimowiczowi, Romanowi Dudzie i Wojciechowi Wrzesińskiemu. Jest to wystawa ukazująca powojenne lata przez pryzmat kadencji urzędujących rektorów. - Bardzo serdecznie dziękuję za przyjęcie zaproszenia i przybycie na tę uroczystość panom rektorom. Jest p. rektor Józef Łukaszewicz, p. rektor Jan Mozrzymas, p. rektor Mieczysław Klimowicz; bardzo się cieszę z obecności p. Marii Jahn, małżonki p. rektora Alfreda Jahna. Pobieżny ogląd tego, co zostało tu przedstawione inspiruje do porównań i refleksji, zestawień i wniosków. W tym okresie urzędowało piętnastu rektorów, wśród nich było czterech przyrodników, czterech matematyków, dwóch prawników, dwóch historyków i po jednym fizyku, chemiku i filologu. Trzy kadencje były najdłuższe, sześcioletnie, a urzędowali w tych kadencjach w latach: 1945-51 rektor Stanisław Kulczyński; 1962-68 rektor Alfred Jahn i rektor Kazimierz Urbanik w latach 1975-81. Niestety na urzędzie rektorskim w naszym Uniwersytecie nie było kobiety, więc wszystko jeszcze jest przed nami.

Rektor podziękował pomysłodawcy i organizatorowi wystawy, dyrektorowi Muzeum Ryszardowi Młynarskiemu.

Dyrektor wyjaśnił, że na ekspozycji pokazane zostały tylko wybrane zbiory. W całości zaprezentuje się ona w jubileuszowym roku 2002. Tegoroczna wystawa opiera się głównie na zdjęciach, w przyszłym roku jej szersze spektrum obejmie obiekty muzealne, fotografie i materiały wspominkowe ludzi związanych z Uniwersytetem. Dyrektor Młynarski wyraził nadzieję, że uświetni ona kulminację obchodów trzechsetlecia istnienia naszej uczelni.

Wystawa jubileuszowa dzięki staraniom b. konsula Kanady, Małgorzaty Dzieduszyckiej, obecnie stałej przedstawicielki Polski przy UNESCO w Paryżu, zagości w salach wystawowych Paryża, Wiednia i Berlina.

kd

Prof. dr Stanisław Kulczyński
10 V 1945 - 30 XI 1951

Kulczyński Stanisław, pseud. Zygmunt Nowicki (1895-1975), biolog, botanik, działacz polityczny. Studia zool.-bot. na UJ (uczeń M. Raciborskiego i W. Szafera) oraz uniw. w Wiedniu (R. von Wettstein), kier. Katedry Systematyki i Morfologii Roślin na UJK (1924-39), dziekan Wydz. Mat.-Przyr. (1934-36) i rektor (1936-37) - ustąpił na znak protestu przeciwko anarchizowaniu życia akad. i dyskryminowaniu studentów pochodzenia żydowskiego. Czł. Klubu Demokr. we Lwowie (1938). W czasie wojny delegat Rządu RP na wychodźstwie na Obszar Lwów. ZWZ-AK X 1941-XII 1942, uczestnik tajnego nauczania UJ 1944. We Wrocławiu od V 1945 na czele R Grupy Nauk.-Kult., organizator i pierwszy rektor UWr i PWr (1945-51), kier. Katedry Morfologii i Systematyki Roślin (1945-60, 1962-69). Czł. PAU (1935-52), współzał. i czł. PAN (od 1952). Doktor h.c. AM (1961), UWr (1963), PWr (1965). Współorganizator i pierwszy prezes Wrocł. Tow. Nauk. (1946-56). Poseł do KRN (1946), na Sejm (1952-72), wicemarsz. Sejmu (1952-56), zast. przewodn. Rady Państwa (1956-69). Zast. przewodn. (1945-56), przewodn. (1956-69) i przewodn. honorowy Rady Nacz. SD (1969-75), przewodn. ZG TPPR (1945-49), Tow. Łączności z Polonią Zagr. (od 1955), Tow. Rozwoju Ziem Zach. (1957-71), Ogólnopol. Komitetu Obrońców Pokoju (od 1958). Pola badawcze: paleobotanika, geografia, systematyka i fitosocjologia roślin, nauk. podstawy ochrony roślin, torfoznawstwo (badania w Szwecji, Finlandii, Estonii, Holandii i Niemczech oraz na Pole-

siu). Opisał stratygrafię torfowisk i bagien Polesia pod kątem melioracji, oprac. teorię mechanizmu wzrastania torfowisk wysokich i niskich. Uzasadnił tezę o jednoczesnej wędrówce roślinności tundrowej i pontyjskiej w okresie glacjalnym, przedstawił mikro- i makrostrukturę karbońskich pokładów węgla i charakter węglotwórczy roślinności karbońskiej, wyjaśnił zjawisko tzw. stojących lasów (na obrzeżach zagłębi węglowych we Francji). Inicjator prac nad Atlasem flory polskiej (od 1929). Ważniejsze publikacje: *Flora polska (É) Paprotniki, iglaste i jednoliścienne* (1919), *Rośliny polskie* (1924 z W. Szaferem i B. Pawłowskim), *Flora polska (É) Dwuliścienne wolnopłatkowe, Dwukwiatowe* (1927 z J. Paczoskim i B. Pawłowskim), *Die altdiluvialen Dryasfloren der Gegend von Przemyśl* (1932), *Torfowiska Polesia* (1939-40), *Geneza karbońskich złóż węglowych* (1952). [TSu] za Encyklopedią Wrocławia.

[...] Wrocławskie uczelnie wyższe startują dzisiaj w przyszłość. Przyszłość ta może być wielka, wspaniała, może być mierna i słaba. Wszystko zależy od tego, jaką potrafimy we wrocławskie Uczelnie tchnąć duszę. Jaki dla Uczelni naszej potrafimy wywalczyć autorytet. Duszą uczelni wyższych nie jest ani młodzież, ani profesor. Duszą ich jest uczony. Życiodajnym tętnem uczelni nie jest praca dydaktyczna, tętniąca już od roku we Wrocławiu, ale żywa, dynamiczna, wszechstronna i własna twórczość naukowa. [...] Ambicją naszą jest, ażeby nasze wydziały wykształciły po kilku latach pracy odpowiednia ilość kadr nauczycielskich, lekarskich, inżynierskich, które przyczyniłyby się do dzieła odbudowy i zagospodarowania Śląska. [...] Uczelnia przestaje być zamkniętym dla świata przybytkiem wiedzy, ale szuka zbliżenia ze społeczeństwem, z szerokimi sferami. *(Z przemówienia wygłoszonego podczas inauguracji roku akademickiego 9 VI 1946).*

[...] Niestety, nasze zakłady naukowe mają w większości charakter rzemieślniczy. I tak przy pomocy rzemieślniczych warsztatów produkcyjnych nie zbudujemy socjalizmu, tak warsztaty naukowe w centrach badań muszą ulec zasadniczej rozbudowie, aby spełniać stojące przed nimi zadania. Rozszerzenie i przebudowa warsztatów naukowych jest podobna do przebudowy stylu produkcji na innych odcinkach. *(Słowo Polskie 13 IV 1950).*

Rok akademicki 1950/51, który otwieramy dzisiaj, będzie szóstym rokiem istnienia naszych zjednoczonych uczelni akademickich we Wrocławiu. Rzuciwszy okiem na 5-letnią przeszłość naszej pracy, na niezmiernie trudne początki i imponujący rezultat dzisiejszy, na dzisiejszą naszą rolę w kulturze Śląska, nasza pozycja w koncercie uczelni akademickich polskich i polskich ośrodków naukowych, nie podobna się oprzeć pewnego rodzaju dumy, ale teraz nie podobna nie postawić sobie pytania, gdzie leżą przyczyny, które uczelnie nasze wyniosły z nicości na wyżynę jednego z czołowych ośrodków nauki w Polsce.

Aby na to pytanie odpowiedzieć trafnie i nie zagubić się w niebezpiecznym uczuciu samozadowolenia, trzeba wyjrzeć za mury naszych zakładów pracy i rzucik okiem na to, co się dzieje dokoła nas.

Wyrósł w ciągu 5-lecia z głębokiej ruiny Wrocław, wyrósł polski Śląsk, powstała nowa Warszawa, dźwignął się zniszczony przemysł, rozwinęły się szkoły, uczelnie akademickie zaludniły się 3-krotną liczbą młodzieży, poderwał się do życia zraniony naród, w bezprzykładnym wysiłku pokonał spiętrzone przed nim trudności i wkroczył na drogę rozwoju w tempie, jakiego nie notują jego dzieje.

Pojawiła się w Polsce siła o nie przeczuwanym potencjale, siła, która okazała się mocniejsza od wojennych zniszczeń i strat, siła zdolna nie tylko je zlikwidować ale i nadać rozwojowi narodu przyspieszenie pochłaniające wiekowe zaległości i wiekowe opóźnienia. Siłą tą jest Polska Ludowa i nasza wspaniała klasa robotnicza, która na swoje barki wzięła ciężar odpowiedzialności za losy narodu. W oparciu o te siły nabrały nasze wysiłki wielokrotnego potencjału, którego rezultaty oglądamy dzisiaj. Ze złączenia naszych sił z wysiłkiem Polski Ludowej z mocnego zespolenia naszego trudu z trudem narodu wyrosły nasze szkoły akademickie. Ziarna naszego posiewu kiełkują daleko poza murami naszej uczelni ale w murach jej tkwi wysiłek nie tylko nasz ale i potężny wysiłek narodu budującego nową Polskę.

Jedność naszych wysiłków z wysiłkiem Polski Ludowej związana u samych początków istnienia wrocławskich szkół akademickich jest podstawą, na której opiera się nie tylko nasza 5-letnia przeszłość ale i platformą na której budować będziemy naszą przyszłość.

Polska Ludowa znalazła swoją drogę na ścieżkach socjalizmu. Na tej drodze zdobyła dotychczasowe osiągnięcia i na tej drodze buduje wizję swojej przyszłości.

Socjalizm to nie tylko władza w rękach robotników, to nie tylko sprawiedliwość społeczna i pokój międzynarodowy, ale socjalizm to między innymi planowa budowa materialnych i kulturalnych podwalin przyszłości.

Rok bieżący to pierwszy rok planu 6-letniego, który ma wydźwignąć Polskę na poziom produkcji bliski przedwojennym Niemcom i przewyższający poziomem produkcji Francji. Jakież są widoki na zrealizowanie tego niezwykle śmiałego zamierzenia?

Jesteśmy uczelnią akademicką. Nie wypada nam mówić o planie 6-letnim inaczej jak z miarą naukową w ręku i krytycznym ostrzem doświadczenia w rezerwie.

Plan 6-letni obiecuje nam średni roczny przyrost produkcji o 25%. Oznacza to $2^1/_2$ - krotne zwiększenie produkcji po 6 latach pracy. Efektywną osiągalność tej skali przyrostu produkcji potwierdzają 30-letnie doświadczenia Związku Radzieckiego. Natomiast prowadzone od lat roczniki statystyczne stwierdzają, że pokojowy przyrost produkcji w najlepiej prosperujących krajach kapitalistycznych wynosi $2^1/_2$ do $3^1/_2$%. Oznacza to, że przyspieszenie produkcji opartej o gospodarcze metody socjalizmu jest 7-10 razy większe niż przyspieszenie produkcji w najlepiej prosperujących krajach kapitalistycznych. [...]

Obydwa te założenia planu 6-letniego nakładają na nas i na nasze uczelnie doniosłe obowiązki.

Jesteśmy wychowawcami kadr ludzi, którzy włączać będą swoje wysiłki w wielkie procesy produkcyjne przewidziane planem. Wysoki poziom ich wiedzy i zawodowej sprawności zależy od naszego wysiłku i wysiłku młodzieży. Koordynacja i dyscyplina pracy wymaga zaufania do socjalistycznego systemu pracy a więc wysokiego poziomu ideowego kadr, wymaga rozumu, entuzjazmu i charakteru w przewalczaniu defetyzmu sączącego się wszystkimi szczelinami połamanego i porzuconego ale gotowego jeszcze ciągle do dywersji ustroju wczorajszego.

Racjonalizacja pracy stanowiąca drugie założenie u podstaw planu 6-letniego nakłada na nas jako ośrodek naukowy dalsze zobowiązania. Racjonalizacja pracy jest powołaniem nauki, jest ona bowiem wynalazczością, jest nauką samą. W wysokim poziomie twórczości naukowej warunkującej postęp techniczny kryją się możliwości potrzebne nie tylko do wykonania planu ale i możliwość do jego przekraczania.

Plan 6-letni kryje w sobie apel do nauki polskiej o nawiązanie współpracy z bezpośrednimi czynnikami produkcji, o podparcie rozwijanych tam racjonalizatorskich ruchów i nade wszystko apel do uczonych o dźwignięcie twórczości naukowej w górę i wszerz w interesie ożywienia i usprawnienia pracy i ulżenia masom pracującym w ich trudzie produkcyjnym.

Nauka polska może osiągnąć wyższy poziom i szerszą bazę twórczą przez przyswojenie sobie socjalistycznych metod pracy zespołowej, przez podbudowanie dotychczasowego wysiłku uczonych metodami pracy skoordynowanej i kierowanej zbiorowo przez naszych najlepszych przodowników nauki. Problem zaszczepienia w nauce metod pracy kierowanej i świadomej swych ogólnych celów jest naczelnym zagadnieniem zbierającego się w roku 1951 Kongresu Nauki Polskiej.

Uczony polski ma świetnie zapisaną kartę jako odkrywca, jako indywidualny twórca, jako uczestnik budowy tego wielkiego gmachu jakim jest nauka.

Uczeni polscy natomiast nie nauczyli się dotychczas patrzeć na naukę a nawet na własną dziedzinę nauki okiem budowniczego ogarniającego całość, czuwającego nad kierunkiem budowy, troszcząc się o jej przeznaczenie i sterującego prawidłowym jej postępem. Dlatego uczony polski wydobywa z siebie wspaniałe niejednokrotnie wyniki, natomiast uczeni

polscy nie wydobywają ani z siebie jako zespołu ani z kadr swemu wychowaniu powierzonych tego efektu jakiego wymaga chwila i na jaki nas stać jako naród, który w dziedzinie nauki wykazał niepospolite uzdolnienia. [...]

Uczony nasz podwaja i potraja wysiłki pracy, pracuje niejednokrotnie bez wytchnienia, daje nam nierzadko przykład wysokiej osobistej postawy moralnej w obliczu nałożonych nań obowiązków, uchyla się natomiast uparcie od racjonalnej, niosącej 10-krotne przyspieszenie, pracy zbiorowej, rozumnie zorganizowanej. Zajmuje postawę irracjonalną, jakkolwiek obowiązek racjonalnego myślenia o stylu własnej pracy jest - zdawałoby się - o wiele bardziej obowiązkiem uczonego niż robotnika.

W obliczu zbliżającego się kongresu czas jest na przemyślenie tego zagadnienia, jeżeli na kongres nauki nie mamy pójść z pełnymi rękoma dorobku osobistego ze świadectwem wysokiej osobistej postawy moralnej a jednocześnie z białą nie zapisaną kartą w dziedzinie naszej świadomości i moralności społecznej. [...]

Przyszłość nauki polskiej, tlące w niej iskry buchające od czasu do czasu wspaniałym płomieniem usprawiedliwiają wiarę i nadzieję na całkiem inną, godną i potężną rolę nauki w nowej Polsce stającej do walki o nową rzeczywistość, w Polsce, która w obliczu gromadzących się zdarzeń nie chce powierzyć swojej przychylności przypadkowym losom ale los swój chce wykuwać przemocą odwołując się do wszystkich swoich sił i wszystkich swoich nie wyzyskanych rezerw siły.

Twierdzę, że takie nie wyzyskane rezerwy sił tkwią jeszcze w nauce polskiej. Nie przemawia mi do przekonania, tłumaczenie, że uczony nasz jest przepracowany i przeciążony, że szeregi jego są zdziesiątkowane i niezdolne wydobyć z siebie większych efektów. [...]

Dokładnie takie same rezerwy marnującej się energii tkwią w nauce polskiej. Tkwią one w nieskoordynowanych i bezcelowych wysiłkach, w nie wyzyskanych energiach pracowników czekających na kierowniczą inicjatywę, w marnujących się kadrach nauki i w ich entuzjazmie gaszonym na bezdrożach nie pokierowanego wysiłku.

Nie zmobilizujemy tych rezerw, jeżeli nie przyswoimy sobie socjalistycznych metod pracy. Nie zmobilizujemy tych rezerw, jeżeli będziemy się wysilać a nie nauczymy się naszych wysiłków całkować, całkować w skali i obszarze naszych zakładów, naszych instytutów, naszych ośrodków naukowych i w skali ogólnonarodowej. Nie zmobilizujemy tych rezerw jeżeli naszą własną twórczość przysłaniać nam będzie troskę o twórczość narodową. Nie zmobilizujemy tych rezerw, gdy nie nauczymy się patrzyć na naukę nie z jej wnętrza ale z zewnątrz ze społecznego układu ze społecznego układu odniesienia.

Trzeba, aby uczony zapatrzony w swoją własną indywidualną twórczość i twórczość swojego najbliższego otoczenia przestał się uspokajać przeświadczeniem, że jego praca jest społecznie pożyteczna. To samo mógł przecież o sobie powiedzieć robotnik pracujący w kapitalistycznym systemie pracy. Trzeba aby uczony zrozumiał, że jego brak zainteresowania dla uspołecznionego systemu własnej pracy jest społecznie szkodliwy, gdyż nie pozwala z nauki wydobyć tego potencjału energii, jakiego żąda od nas chwila wymagająca najwyższego napięcia sił potrzebnych do walki o najważniejsze cele - o pokój i przyszłość narodu.

Inaczej czeka nas bunt młodych, w których jak w każdej rewolucji zagubione i połamane zostaną bezcenne perły - tkwiące zbyt mocno w oprawie starego systemu - zanim wyrosną zeń bujniejsze pędy nowej nauki polskiej. *(Z przemówienia wygłoszonego podczas inauguracji roku akademickiego 1950/51).*

Prof. dr Jan Mydlarski
1 XII 1951 - 30 XI 1953

Mydlarski Jan (1892-1956), antropolog. Studia na UJ i UJK (uczeń J. Czekanowskiego), od 1931 w UW, Centr. Inst. Wychowania Fiz., po wojnie UMCS kier. Katedry Antropologii (1945-48), dziekan Wydz. Mat.-Przyr. (1946-48). We Wrocławiu od XII 1948, w UWr kier. Katedry Antropologii (1949-56), rektor (1951-53), Zakł. Antropologii PAN (1953-56). Red. nacz. „Przeglądu Antropol." (1953-56). Specjalista z zakresu antropologii rozwojowej, genetyki populacyjnej, ewolucjonizmu, serologii. Przedstawił koncepcję dziedziczenia grup krwi, wykazał modyfikowanie współczynników podobieństwa rodziców i dzieci przez procesy selekcyjne. Ważniejsze publikacje: *Biologia człowieka* (1948), *Pochodzenie człowieka* (1948), *Wstęp do antropologii* (1948), *Antropologia ogólna* (1949), *Drogi i bezdroża rozwoju człowieka* (1951). [TSu] za Encyklopedią Wr.

Z referatu wygłoszonego przez J. M. Rektora prof. dr hab. Jana Mydlarskiego na posiedzeniu w MSW 29 I 1952

Uniwersytet jest wykładnikiem kultury narodu, jest nie tylko Uczelnią kształcącą na najwyższym poziomie specjalistów różnych gałęzi wiedzy ale przez pracę badawczą jest współtwórcą tej kultury. Jego rola w dziedzinie badań naukowych jest szczególnie ważną, od niej bowiem zależy siła jego oddziaływania na region, w którym się znajduje oraz zasięg jego promieniowania. Ażeby to oddziaływanie Uniwersytetu na środowisko było pełne i jak najbardziej wydatne Uniwersytet powinien wyrastać z potrzeb tego regionu, w którym się znajduje, powinien być integralnie zrośnięty z regionem.

Uniwersytet Śląski we Wrocławiu ma jednak obok tych ogólnych zadań takich samych jak inne uniwersytety regionalne zadania szczególnie ważne o znaczeniu ogólnonarodowym, zadania które mają szczególną wagę polityczną.

Na powyższych przesłankach opiera się jeden wniosek, zdaje mi się bezsporny, a mianowicie ten, że Uniwersytet Wrocławski winien być otoczony szczególną opieką Rządu, powinien stać się silnym ośrodkiem nie tylko dydaktycznym ale i naukowo-badawczym, aby siła jego oddziaływania mogła niweczyć wszelkie zakusy wrogiej propagandy, aby scementować i zespolić silnie ludność Śląska z kulturą Socjalistycznej Polski. (...)

Śląsk leży na progu Sudetów posiadając wielkie bogactwa mineralne, liczne kopalnie i związany z górnictwem przemysł. Poza okręgiem krakowskim jest to zatem region najbardziej nadający się zarówno pod względem dydaktycznym jak i naukowym na naturalny ośrodek nauk o Ziemi. (...)

Istnienie we Wrocławiu dawnego ośrodka meteorologii i astronomii, które miały znaczenie międzynarodowe, oraz istnienie podstaw materialnych do rozwoju tych dziedzin w postaci instrumentów i urządzeń przemawia za kontynuowaniem tych kierunków i otoczenie ich opieką. To samo dotyczy florystyki i faunistyki, które maja oparcie o bogate zbiory zielnikowe jaki i o niezmiernie cenne muzeum zoologiczne.

Ziemie śląskie zamieszkałe przez człowieka od starszego paleolitu przedstawiają niezwykłe bogactwo pod względem zabytków archeologicznych sięgających najdawniejszych czasów. Tutaj również krzyżowały się z drogą bursztynową stare szlaki komunikacyjne wiodące z zachodu na wschód i ze wschodu na zachód. Tutaj również leży rozwiązanie wielu spornych zagadnień celtycko-germańsko-słowiańskich. Fakty te przemawiają za utrzymaniem i rozbudową archeologii przedhistorycznej i związaną z nią antropologią.

Zagadnieniem niezwykle ważnym o dużej doniosłości politycznej jak i ogólnonarodowej jest utrzymanie silnego ośrodka historycznego ze szczególnym uwzględnieniem historii Śląska. Na szczególną uwagę zasługiwałyby dzieje walk ludu śląskiego z najeźdźcami germańskimi i z ustrojem kapitalistycznym. Historię należałoby ująć jak najszerzej ze wszystkimi naukami pomocniczymi. Bogata przeszłość historyczna za Piastów, istnienie bardzo wielu niezwykle cennych zabytków z historii sztuki, czy romańskiej, czy gotyckiej wymagałoby zachowania i pielęgnowania w Uniwersytecie historii sztuki.

Nie mniejsze znaczenie ogólnonarodowe ma silny rozwój polonistyki - rozumiem pod tym nie tylko historię literatury polskiej, ale również badania nad językiem i dialektem polskim. Nie gdzie indziej ale właśnie na Śląsku po 1945 roku jesteśmy świadkami niezmiernie rzadkiego w historii procesu, który można uchwycić w jego przebiegu i stopniach rozwoju, procesu kształtowania się różnych dialektów na niewielkich przestrzeniach i w niewielkich grupach. Rozszerzenie tych badań na zagadnienia etnograficzne i demograficzne stworzy

łoby jedyną w swoim rodzaju dziedzinę o wielkiej doniosłości.

Reasumując, widzę następujące kierunki rozwojowe Uniwersytetu Wrocławskiego: rozwój nauki o Ziemi z geologią na czele, kontynuowanie rozwoju meteorologii i astronomii oraz nauk biologicznych związanych przede wszystkim z florą i fauną Śląska. Obok tego rozwój nauk historycznych ze szczególnym uwzględnieniem historii Śląska, poczynając od archeologii przedhistorycznej a kończąc na historii sztuki, wreszcie rozwój polonistyki ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z badaniami nad językiem i dialektem. Ponadto należy kontynuować rozwój tych dziedzin wiedzy, które w tej chwili znalazły we Wrocławiu sprzyjające warunki rozkwitu, jak chociażby nauki ścisłe. (...)

(...) Omawiając bazę materialną Uniwersytetu Wrocławskiego należy przypomnieć pewne liczby. Plan szkolenia na 1952 rok przewidywał 3598 studentów. Przyjmując normę ustaloną przez Ministerstwo, tj. 70 m^3 na jednego studenta potrzebna jest uczelni kubatura o łącznej liczbie 252 tys. m^3. Różnica pomiędzy posiadaną kubaturą 301.332 m^3 a wykorzystaną bezpośrednio wynosi 49.332 m^3. Ta pozorna nadwyżka tłumaczy się przestarzałym charakterem budynków, które nie są zupełnie przystosowane dla celów naukowo-dydaktycznych. Uczelnia zajmuje budynki o znaczeniu zabytkowym, których wysokość pomieszczeń przekracza dwukrotnie obowiązujące normy, co uniemożliwia konieczne adaptacje. (...)

A zatem dla celów naukowo-dydaktycznych odpada nieużytkowana kubatura w ilości 86.564 m^3. W obecnej zatem chwili uczelnia posiada niedobór w kubaturze wynoszący około 38 tys. m^3.

Dla dokładnego naświetlenia obecnej sytuacji Uniwersytetu, podkreślić należy, że kolejno wydzielały się Politechnika, Akademia Medyczna, a obecnie Wyższa Szkoła Rolnicza, które zabierały najlepsze budynki. Stan obecny budynków Uniwersytetu jest wprost katastrofalny, wymagający ustawicznych remontów. Dlatego też pozostawienie pogotowia technicznego w postaci dotychczasowego referatu technicznego uważam za niezbędne. Obawiam się, że w razie uniemożliwienia dokonywania szybkich remontów normalny tok pracy uczelni ulegać często będzie zahamowaniu. (...)

Prof. dr Edward Marczewski
1 XII 1953 - 31 X 1957

Marczewski Edward (1907-1976), matematyk. Absolwent UW (uczeń R B. Knastera, K. Kuratowskiego, S. Mazurkiewicza, W. Sierpińskiego), do 1939r. asystent tej uczelni, wykładowca Uniw. im. I. Franki we Lwowie (1939-41), od 1941 w Warszawie (zmiana nazwiska Szpilrajn na Marczewski), uczestnik tajnego nauczania, 1944/45 w obozie pracy przymusowej we Wrocławiu, V 1945 przyłączył się do R Grupy Naukowo-Kult., kier. Katedry Funkcji Rzeczywistych (1945-69; z powodów polit. przeniesiony w stan spoczynku), dyr. Inst. Mat. UWr (1945-67), prodziekan Wydz. Mat.-Fiz.-Chem. (1947-50), rektor UWr (1953-57), kier. Działu Funkcji Rzeczywistych (1948-62) i Funkcji Rzeczywistych i Teorii Prawdopodobieństwa (1964—73) Państw. Inst. Mat. w Warszawie (od 1952 Inst. Mat. PAN), prezes Pol. Tow. Mat. (1957-59), prezes R Wrocł. Tow. Nauk. (1957-59 i 1961-64), czł. PAN od 1966, dr h.c. UWr 1973. Pola badawcze: teoria miary, teoria funkcji analitycznych, funkcji rzeczywistych, struktur algebraicznych, teoria mnogości i topologii ogólnej; inicjator badań w zakresie teorii ergodycznej i teorii procesów stochastycznych, współtwórca (z R H.Steinhausem) wrocł. ośrodka probabilistycznego. Ważniejsze publikacje: *O mierzalności i warunku Baire'a* (1932), *O zbiorach i funkcjach bezwzględnie mierzalnych* (1927), *Projection in Abstract Sets* (1953, z R C. Ryllem-Nardzewskim), *A General Scheme of the Notions of Independence in Mathematics* (1957), *The Number of Independent Elements in Abstracts Algebras with Unary or Binary Operations* (1964). [TSu] za Encyklopedią Wrocławia.

Z przemówienia inauguracyjnego J. M. Rektora prof. dr hab. Edwarda Marczewskiego 7 IX 1957

W minionym roku akademickim zaszły wielostronne przemiany w życiu naszego Uniwersytetu. Jedna z nich wiązała się bezpośrednio lub pośrednio ze wszystkim, co przeżył w tym okresie cały kraj, inne były rezultatem własnych naszych zamierzeń i prac.

Doniosłość tych zmian narzuca kształt dzisiejszemu sprawozdaniu.

(...) Stan zatrudnienia absolwentów (którzy w tym roku nie otrzymali nakazów pracy) kształtował się dla różnych specjalności. Źle wygląda np. sytuacja absolwentów kończących specjalizację zastosowań matematyki, którzy - mimo starań Uniwersytetu i własnych - nie znajdują właściwych dla siebie stanowisk w przemyśle i gospodarce, a jedynie w instytutach naukowych, szkolnictwie średnim i wyższym. (...) Mimo, że ci i inni absolwenci obejmują nieodpowiednie dla siebie prace, ogólnie nie można mówić o bezrobociu.

(...) Pomoc materialna dla młodzieży uwzględniała stypendia obejmujące 74% ogółu studentów, 10 stypendiów naukowych dla wybitnie zdolnych słuchaczów, stołówki, z których korzystało 74 % ogółu studentów i domy akademickie, które obejmowały 46 %.

(...) Pewne pojęcie o aktywności naukowej (...) dać mogą czasopisma redagowane przez profesorów naszego Uniwersytetu, a wydawana przez różne miejscowe lub ogólnokrajowe towarzystwa i instytucje naukowe. Oto one: „Pamiętnik Literacki", „Onomastica", „Eos", „Kwartalnik Opolski", „Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego", „Sobótka", „Wiadomości Chemiczne, „Colloquium Mathematicum", „Studia Mathematica", „Zastosowanie Matematyki", „Czasopismo Geograficzne", „Kosmoc B", „Wszechświat", „Polskie Pismo Entomologiczne", „Materiały i Prace Antopologiczne". Przybywają do nich nowe: „Roczniki Biblioteczne" pod redakcją Antoniego Knota i „Przegląd Zoologiczny" pod redakcją prof. Kazimierza Sembrata. Własne wydawnictwo Uniwersytetu: „Zeszyty Naukowe" (...) gromadzi na ogół publikacje młodszych pracowników naukowych. (...) Tematyka śląska przewija się poprzez prace uczonych ze wszystkich niemal wydziałów. Projektuje się w tym zakresie nową serię wydawniczą „Badania z dziejów społecznych i gospodarczych Śląska".

(...) Głównym księgozbiorem jest oczywiście Biblioteka Uniwersytecka. Praca jej przebiega w tej chwili w warunkach bardzo ciężkich, bo ciasnota w budynkach użytkowych szybko wzrasta a odbudowa innych nie została jeszcze zakończona. (...) Interesujące są dane o udostępnianiu książek. Rośnie czytelnictwo studentów w rezultacie zmian w systemie nauczania.

(...) Szczególnie cenne są zbiory specjalne, np. zbiór inkunabuł, który rozpoczął właśnie druk ich katalogu.

(...) Liczne Zakłady i kolekcje Uniwersytetu służą nie tylko słuchaczom, ale często całemu społeczeństwu Wrocławia. Taką rolę spełnia np. Ogród Botaniczny, niezmiernie popularny wśród mieszkańców naszego miasta, dzięki pięknemu położeniu, a także stałemu swemu rozwojowi. (...) W ciągu roku akademickiego udało się powiększyć stan ogrodu o 500 gatunków.. Zagospodarowano odbudowaną palmiarnię z basenem.

(...) Trzeba jeszcze podać kilka szczegółów o współpracy Uniwersytetu i jego pracowników z innymi instytucjami naukowymi. Najwięcej więzów łączy nas oczywiście z Polską Akademią Nauk, której tak liczne placówki czynne są oczywiście we Wrocławiu. Najściślejsza jest tu chyba współpraca w dziedzinie Antropologii. Katedra Antropologii Uniwersytetu i Zakład Antropologii PAN żyją w zupełnej symbiozie, tworząc główny zakład antropologiczny w kraju. (...)

Nową pozycją w tym zakresie jest współpraca w fizyce. Oprócz dotychczas działającej we Wrocławiu części Zakładu Fizyki Teoretycznej PAN powstał Zakład Niskich Temperatur PAN (...) Ścisła jest współpraca z Politechniką Wrocławską, zwłaszcza w matematyce i chemii.

(...) Uniwersytet jest teraz w okresie, w którym kilka jego głównych zagadnień inwestycyjnych znajduje wreszcie swoje rozwiązanie. Należą do nich przede wszystkim lokale dla katedr fizyki (...) W 1954 roku urządziliśmy dla nich dwie pracownie w budynkach uniwersyteckich przy ul. Cybulskiego. W końcu tego samego roku rozpoczęliśmy odbudowę i rozbudowę budynku Instytutu Zoologicznego przy ul. Sienkiewicza.(...)

W roku obecnym niespodziewanie, z aprobatą władz miej-

skich, uzyskaliśmy poważną część budynku przy ul. Cybulskiego (...) i udało się zaadoptować ten budynek na cele katedr fizyki.

(...) Niedługo już - jak mamy nadzieję - załatwione będą groźne kłopoty Biblioteki Uniwersyteckiej. Plan stworzenia znośnych warunków dla jej bezcennych zbiorów jest następujący. Odbudowujący się gmach dawnej Biblioteki Uniwersyteckiej na Wyspie Piaskowej zawierać będzie zbiory specjalne. Remontujący się i przerabiany budynek przy ul. Szajnochy 10 zawierać będzie biura i czytelnie. Budynek przy ul. Szajnochy 7/9 posłuży jako magazyn książek. (...)

Poważne wysiłki wkładamy w konserwację i doprowadzenie do należytego stanu Collegium Maximum (czyli gmachu głównego). Rozpoczęte w 1955 r. prace nad rekonstrukcją i odnowieniem jego fasad, po rozmaitych trudnościach i kłopotach, przebiegają pomyślnie. (...) Jak się zdaje, na rok 1958 pozostanie tylko zakończenie prac. (...) Wewnątrz budynku wykonane zostały rozmaite niezbędne modyfikacje. Urządzono np. gabinety dla prorektorów na I piętrze i lokal klubowy na parterze.

(...) Gorzej przedstawiają się zagadnienia nowych budynków. (...) Sprawą podstawową dla Uniwersytetu jest budowa gmachu dla katedr matematyki i chemii. Dla chemicznego kierunku studiów jest to właściwie zagadnienie istnienia, bo stan obecny, gdy całe uniwersyteckie studium chemii odbywa się w lokalach i laboratoriach katedr politechnicznych, jest tylko krótkotrwałym prowizorium. (...)

Wbrew przewidywaniom nie rozwiązaliśmy do końca, w ciągu roku akademickiego zagadnienia domów studenckich. (...) W tej chwili, wobec rosnących zapotrzebowań zagęszczenie mieszkańców w domach staje się znowu niepokojące.

(...) W ciągu roku akademickiego Uniwersytetowi udało się zdobyć poważniejszą niż dawniej ilość nowych mieszkań. Przydział 8 mieszkań z nowego budownictwa na rok 1956 został zrealizowany. (...) Ponadto Uniwersytet interweniował w licznych przypadkach bezpośrednich starań pracowników w Wydziale Kwaterunkowym. (...) A tymczasem stan spraw pogarsza się. Młodzi pracownicy naukowi zakładają rodziny; niektóre z tych rodzin, nieraz zagrożone gruźlicą, mieszkają w suterenach lub w pojedynczych izbach. (...) Rozumiem doskonale niezwykle trudną sytuację władz miejskich, musimy jednak stwierdzić z całą mocą, że dalsze losy Uniwersytetu Wrocławskiego zależą w ogromnym stopniu od rozwiązania spraw mieszkaniowych.

Poważne przemiany w życiu uniwersyteckim zaczęły się, jak wiadomo jeszcze przed październikiem. Nowela do ustawy o szkołach wyższych, wprowadzona w życie przed ubiegłym rokiem akademickim, wprowadziła daleko idący samorząd tych szkół. Wybieralność władz szkoły, a także Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, przywrócenie instytucji delegatów Wydziałów, przekazanie Radom Wydziałowym sprawy powoływania asystentów itd. Przywróciły szkołom akademickim wiele ich cennych wartości.

Senat nasz wybrany w ciągu października b.r. zbierał się w ciągu tego roku 17 razy, a obrady jego nacechowane były powagą i poczuciem odpowiedzialności ze strony Uniwersytetu. (...)

Głębokie przemiany październikowe nakazały nam wykorzystanie sytuacji dla dobra Uniwersytetu. (...) Tak więc przede wszystkim trzeba było pomyśleć o zmianach personalnych, o krzywdach, jaką nauka i jej pracownicy ponieśli przez odsunięcie poszczególnych profesorów i asystentów od właściwych warsztatów.

(...) Równocześnie ze zmianami personalnymi następowały zmiany w pracy dydaktycznej i naukowej. Cofnięcie klątwy ciążącej nad niektórymi naukami, odrzucenie dogmatycznego ujęcia marksizmu sprawiły, że zastąpiono wykłady ideologiczne przez ogólne wykłady filozofii. (...) Wiele prac pisanych dotąd „do szuflady" zaczęto przygotowywać do druku. (...) Niezwykle ważną przemianą jest wzrost najrozmaitszych kontaktów z nauką wszystkich krajów. (...)

Postaraliśmy się w ciągu roku akademickiego pielęgnować starannie istniejące tradycje naszego Uniwersytetu i wprowadzać nowe. W sali Senatu zawisł portret nieżyjącego prof. Jana Mydlarskiego. (...) Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Wrocławia nadaliśmy sali Instytutu Geograficznego imię Wincentego Pola i urządziliśmy ku jego czci akademię w 150 rocznicę urodzin. Ustaliliśmy na posiedzeniu Senatu nazwy budynków uniwersyteckich. (...)

W życiu młodzieży odmieniło się niemało. Po październikowym okresie burzy niemal jedyną organizacją, jaka pozostała na placu stało się Zrzeszenie Studentów Polskich, którego rola niewątpliwie wzrosła. (...)

Zmiany w ogólnym nastroju młodzieży są i pozytywne i negatywne. Odpadła nieszczerość i zakłamanie, ale pojawiła się apatia i zniechęcenie, i wiele innych zjawisk niepokojących. (...)

(...) Pragnę na zakończenie zwrócić się z wezwaniem do najmłodszych obywateli naszej Rzeczpospolitej akademickiej i do całej młodzieży:

By strzegła, jak oka w głowie, doniosłych zdobyczy ostatniego roku, nie narażając ich niepotrzebnie na szwank i rozumiejąc polityczne konieczności.

By z codziennego żywota studenckiego umiała wykrzesać z siebie entuzjazm dla nauki i wytworzyć przywiązanie do Uniwersytetu.

By umiała pracować dla dobra własnego i powszechnego, by pielęgnowała elementarne walory dobroci i przyjaźni.

By odpychała od siebie kult cwaniactwa, a zastępowała go szacunkiem dla rzetelnego wysiłku i prawdziwej mądrości.

By odrzucała precz rubaszny czerep pesymizmu i nudy, a umiała zbudować w sobie wiarę w człowieka, wiarę w swój naród, wiarę w swoją własną mądrość.

Prof. dr Kazimierz Szarski
1 XI 1957 - 31 VIII 1959

Szarski Kazimierz Witalis (1904-1960), zoolog, prof. UWr, rektor (1957-59). Ur. w Wiedniu, studia ukończył 1928 na UJK we Lwowie. Pracownik nauk.-dydaktyczny Katedry Anatomii Porównawczej tej uczelni. Od I 1946 na UWr, współtwórca Inst. Zool., organizator i kier. Katedry Anatomii Porównawczej (1946- -60), prowadził badania nad morfologią i morfogenezą kręgowców. Popularyzator wiedzy przyr., tłumacz m.in. dzieł Darwina. Twórca wrocł. szkoły ornitologicznej. Aktywnie działał na rzecz ochrony przyrody, zajmował się inwentaryzacją zasobów przyr. Dolnego Śląska. Współtwórca sieci rezerwatów przyrody, w tym znanego w Europie rezerwatu ornitologicznego ‚Dolina Baryczy". Współorganizator i pierwszy przewodn. Rady Nauk. Karkonoskiego Parku Narodowego. [BK] za Encyklopedią Wrocławia.

Z przemówienia inauguracyjnego J. M Rektora prof. dr hab. Kazimierza Szarskiego 6 X 1958

Rok akademicki 1957/58 nie był rokiem tak zasadniczych wydarzeń w życiu naszego kraju i wynikających z nich przemian na Uniwersytecie w jakie obfitował pamiętny rok 1956/57. Przemiany wówczas zaszłe, w roku ubiegłym zaczęły się gruntować. Po okresie zmian skokowych nastąpił okres rozwoju powolniejszego a ciągłego i nieraz żmudne opracowanie szczegółów i porządkowanie osiągniętych zdobyczy. Nowa ustawa o szkołach akademickich, której ogłoszenia oczekujemy, nada ostateczne ramy prawne odnowionemu życiu na Uniwersytecie. (...)

Obecnie na 16 kierunkach na 5 wydziałach Uniwersytetu uczy się 2545 studentów. (...) Skład wedle pochodzenia nie uległ niemal zmianom i wygląda następująco: 33,5 % pochodzenia robotniczego (poprzednio 33 %) a 23 % pochodzenia chłopskiego (poprzednio 24 %).

Stypendia pełne i częściowe otrzymało 69,2 % studentów, naukowe 12 studentów. W domach akademickich mieszkało 1179 studentów, tj. 46,3 %, ze stołówek korzystało 1800 studentów, tj. 70,7 %. (...)

Jedną z największych trudności z jakimi walczy nasz Uniwersytet, jeśli chodzi o opiekę nad młodzieżą jest zbyt mała liczba domów akademickich. Liczne nasze usiłowania i zabiegi by zyskać jeszcze jeden dom studencki, kończyły się jak dotąd niepowodzeniem. W poprzednim okresie zdobyliśmy nowy dom, który pozwolił na pewne przerzedzenie w bardzo przeludnio-

Rektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego

1945–1999

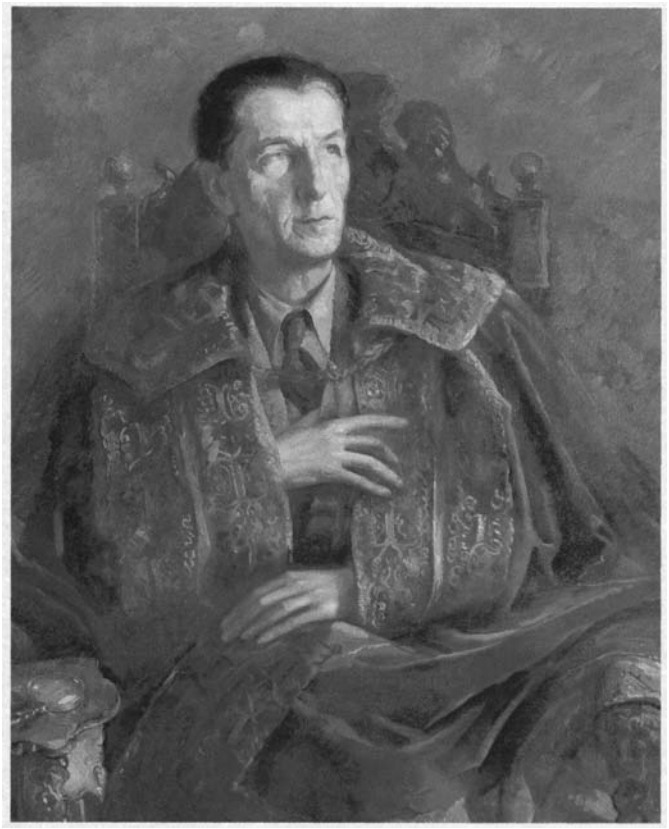

PROF. DR STANISŁAW KULCZYŃSKI
botanik; 1945–1951

PROF. DR JAN MYDLARSKI
antropolog, zoolog; 1951–1953

PROF. DR EDWARD MARCZEWSKI
matematyk; 1953–1957

PROF. DR KAZIMIERZ SZARSKI
zoolog; 1957–1959

PROF. DR WITOLD ŚWIDA
prawnik; 1959–1962

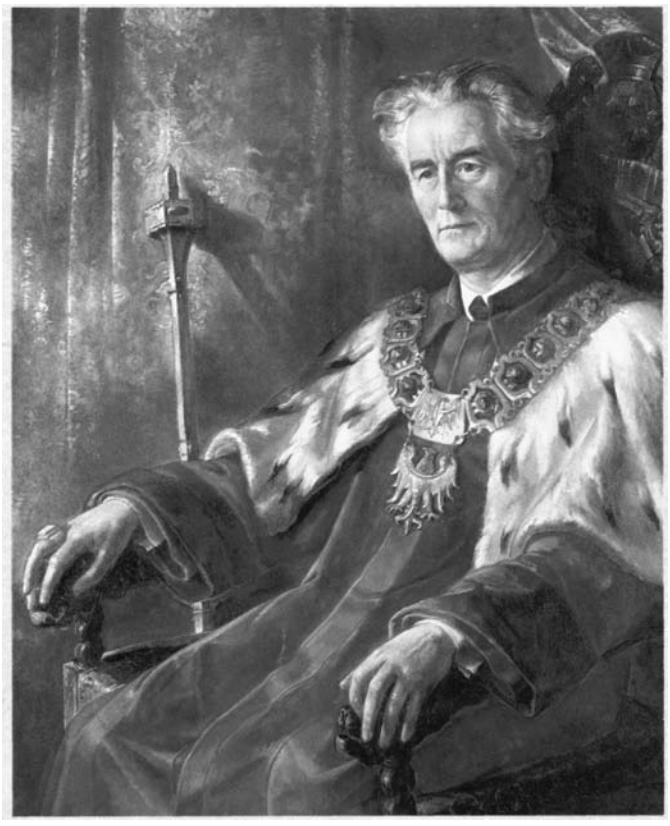

PROF. DR ALFRED JAHN
geograf; 1962–1968

PROF. DR WŁODZIMIERZ BERUTOWICZ
prawnik; 1968–1971

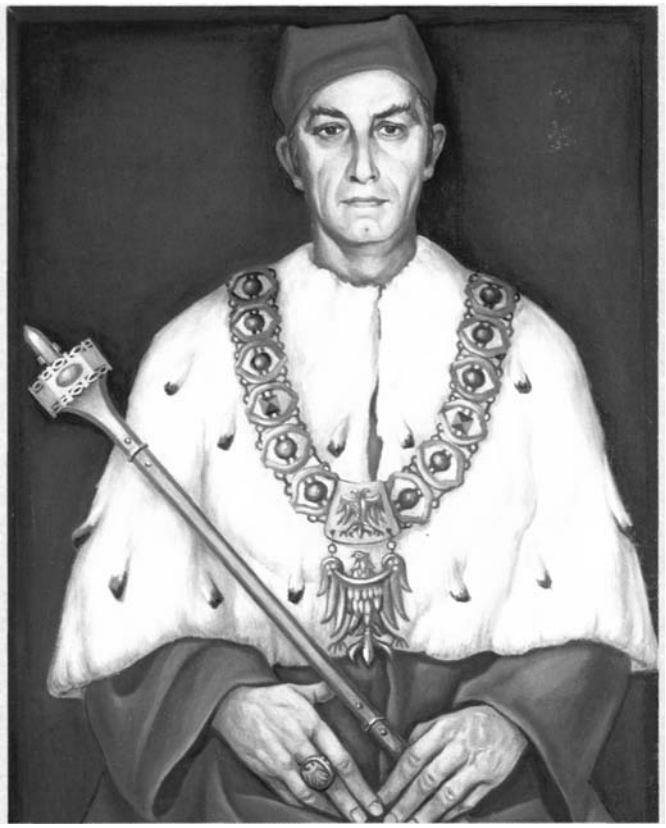

PROF. DR MARIAN ORZECHOWSKI
historyk, politolog; 1971–1975

PROF. DR KAZIMIERZ URBANIK
matematyk; 1975–1981

PROF. DR JÓZEF ŁUKASZEWICZ
matematyk; 1981–1982

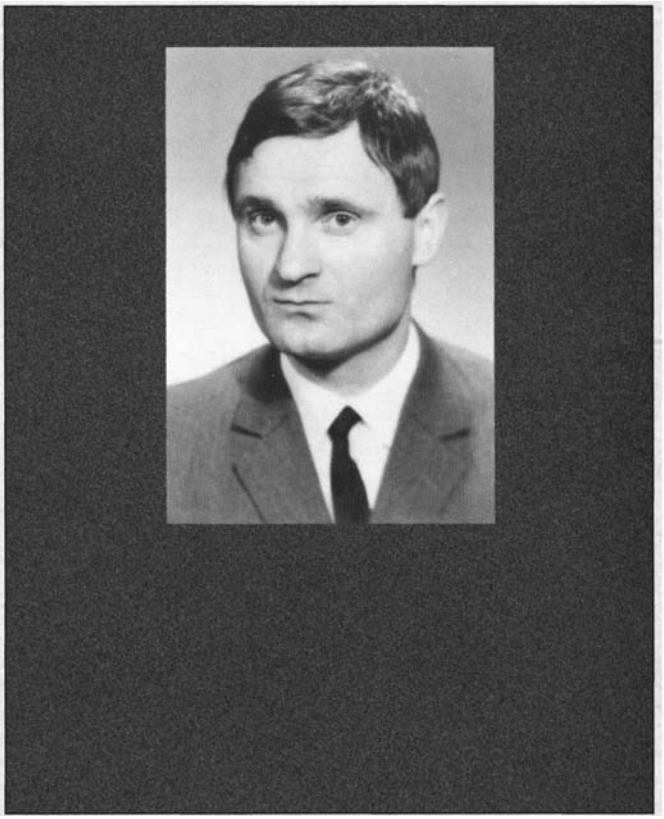

PROF. DR HENRYK RATAJCZAK
chemik; 1982–1984

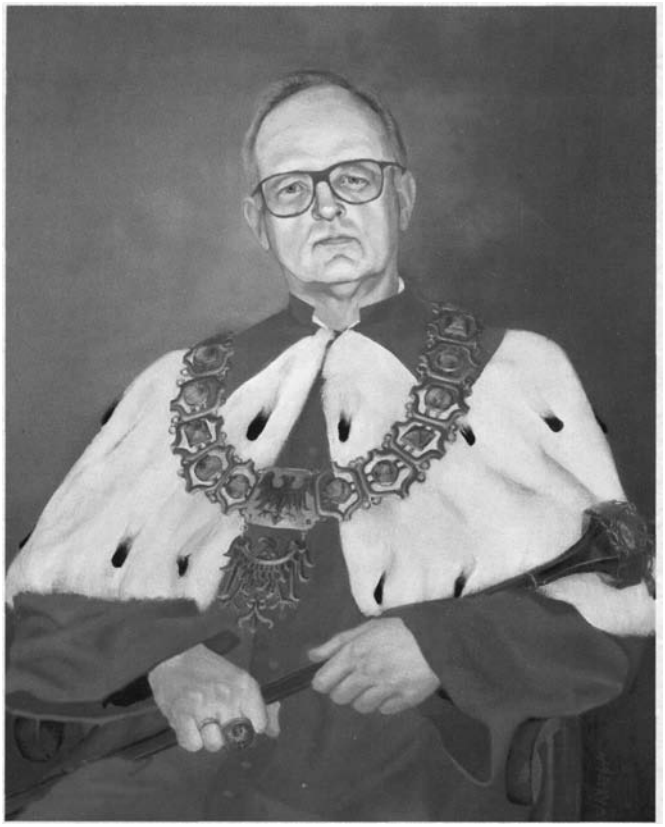

PROF. DR JAN MOZRZYMAS
fizyk; 1984–1987

PROF. DR MIECZYSŁAW KLIMOWICZ
filolog; 1987–1990

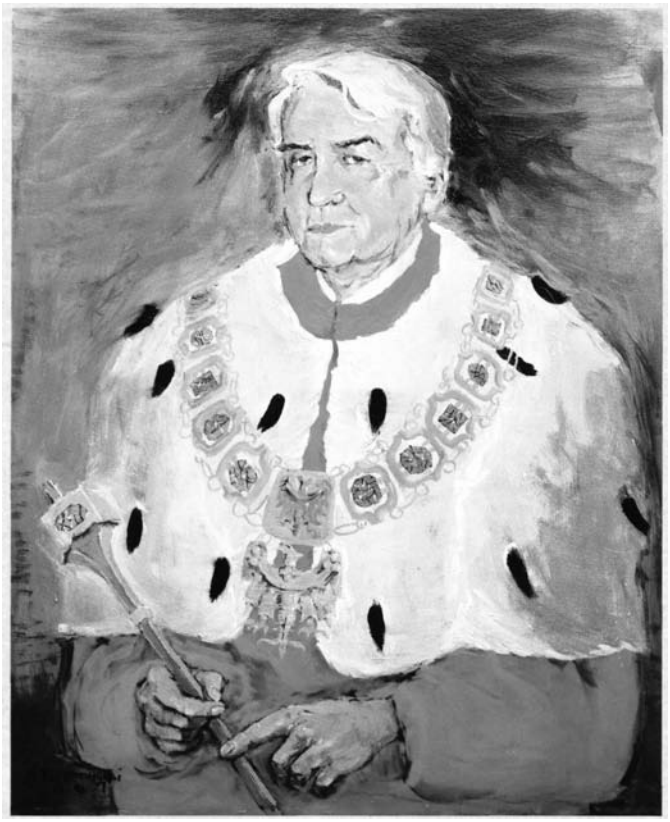

PROF. DR WOJCIECH WRZESIŃSKI
historyk; 1990–1995

PROF. DR ROMAN DUDA
matematyk; 1995–1999

nych pokojach. Rzesza młodzieży jednak w teraz zaczynającym się roku ponownie wzrośnie. (..)

Sama młodzież w drodze konkursu w lutym br. nadała nazwy domom studenckim i stołówkom. Rozwijał się samorząd studencki. Szczególnie dobrze pracowały Rady Mieszkańców Pancernika i Szklanego Domu. (...)

Oczywiście najistotniejszą dziedziną działalności Uniwersytetu jest praca naukowa. Jest ona ważna per se, jest nieodzownym warunkiem kształcenia młodzieży na poziomie uniwersyteckim, jak też wedle mego przekonania podstawowym elementem oddziaływania wychowawczego na Uniwersytecie. Student bowiem winien na Uniwersytecie zdobyć nie tylko zasób wiedzy i umiejętności, ale i nauczyć się myśleć samodzielnie i krytycznie, przepoić się ciekawością naukową i poszanowaniem dla nauki, wdrożyć się w dyscyplinę wewnętrzną, jaką oddanie się badaniom wymaga i nabrać kultury osobistej, jaką obcowanie z nauką wyrobić powinno. To wszystko da mu przykład nauczyciela biorącego aktywny udział w pracy naukowej. Postawy prawdziwie naukowej, a więc tego co byśmy u naszych wychowanków widzieć pragnęli, nie nauczą żadne kazania, ale jedynie udział w procesie badawczym lub przynajmniej bezpośrednie się z nim zetknięcie. Przemiany lat ostatnich, o których na wstępie wspomniałem, odbiły się nader korzystnie na działalności naukowej Uniwersytetu, zwłaszcza ożywiła się ona w dziedzinie nauk humanistycznych.

Przy przeglądaniu tytułów prac wykonanych na naszym Uniwersytecie w omawianym okresie, uderza wielka ilość publikacji w czasopismach naukowych zagranicznych. Jest to ważnym dowodem nawiązania kontaktów z nauką światową. Kilku z naszych profesorów współpracuje z wielkimi światowymi wydawnictwami encyklopedycznymi. Należy wspomnieć, że tak jak w latach poprzednich 16 czasopism naukowych wydawanych przez różne wrocławskie lub częściej ogólnokrajowe towarzystwa naukowe, jest redagowanych przez naszych profesorów. (...)

O osiągnięciach naukowych naszych pracowników świadczy również ich udział w konferencjach i spotkaniach naukowych. Wielu naszych uczonych zgłosiło referaty na kongresy naukowe krajowe, zagraniczne i międzynarodowe. Część z nich tylko mogła wygłosić swe referaty osobiście a to bądź z powodu nie umieszczenia na liście desygnowanych na wyjazd, bądź z powodu otrzymania paszportu w spóźnionym terminie. (...)

Gdy mowa o wyjazdach zagranicznych nie można przemilczeć, że wszystkie związane z tym formalności są nadal niesłychanie skomplikowane i wymagają dłuższego a co najgorsze nie dającego się przewidzieć czasu. Powoduje to z reguły opóźnienie w otrzymaniu paszportu, nieraz uniemożliwiające wyjazd. (...)

Na szczególną uwagę zasługuje Biblioteka Uniwersytecka licząca przeszło milion tomów i będąca jedną z trzech największych w kraju. (...)

W ostatnich latach bardzo wzrosła wymiana z instytucjami zagranicznymi (...) natomiast niewystarczające są kredyty na zakup dzieł zagranicznych i prenumeratę czasopism. Ostatnio wobec braku funduszów musiano w prenumeracie przeprowadzić ograniczenia.

25 marca 1958 Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie przekazała Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu rękopisy otrzymane z Biblioteki im. Lenina w Moskwie a pochodzące z byłej Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego.

Około 150 tysięcy tomów znajduje się prócz tego w cennych bibliotekach Zakładowych i Instytutowych. (...)

Największym zbiorem naukowym naszego Uniwersytetu jest muzeum Zoologiczne. W roku ubiegłym uzyskało ono częściowo nowe pomieszczenie, w którym jednak brak jest nadal wyposażenia umożliwiającego ekspozycję okazów. Urządzenie gablot, przygotowanie okazów itd. będzie jeszcze wymagało nie tylko ogromnego nakładu pracy, ale przede wszystkim większej ilości pracowników.

Bardzo cennym zbiorem jest zielnik w Instytucie Botanicznym. Otrzymał on w tym roku nową partię pudeł, tak że stopniowo zabezpiecza się zbiór narażony dotąd na zniszczenie. (...)

Jeśli chodzi o sprawy budynków, mogę z radością podać do wiadomości, że dzięki przychylnemu stanowisku Prezydium MRN otrzymaliśmy dwa piękne zabytkowe budynki przy ul. Grodzkiej 12 i Nankiera 15. Musieliśmy jednak za to zapłacić jednym z budynków Biblioteki przy Pl. Solnym.

Rozpoczęto pracę nad odbudową otrzymanych gmachów przy wydatnej pomocy konserwatora miejskiego oraz zapewnienia środków przez nasze Ministerstwo. Już obecnie przenosi się Katedra Języka Polskiego do jednego z tych budynków. Odbudowa drugiego budynku, która zostanie zakończona w 1961 roku, będzie stopniowo rozwiązywać trudności lokalowe katedr mieszczących się w rejonie ul. Szewskiej. Mamy obecnie w mieście 21 budynków uniwersyteckich.

Z innych spraw budowlanych mogę donieść, że ukończono nareszcie wiele lat ciągnącą się odbudowę gmachu Biblioteki przy ul. Szajnochy 10. Zbiory specjalne przeniosły się już do wykończonego pięknego budynku na Piasku.

Odbudowano lub przebudowano: budynki Astronomii, szklarnie Ogrodu Botanicznego, Zakład Kryminalistyki przy ul. Uniwersytetów Szwedzkich. (...) Kontynuowano stopniowo remont wnętrz Gmachu Głównego. (...)

To są aktywa. Poważną troską napawają nas pasywa. Paląca sprawa budynku dla matematyki i chemii, korzystających wciąż jeszcze z gościnności Politechniki, jest ciągle daleka do rozwiązania. (...) Musimy zaradzić choćby prowizorycznie nadzwyczaj ciężkiej sytuacji lokalowej niektórych katedr w budynkach przy ul. Szewskiej i Nankiera. Sytuacja ta zmieni się zasadniczo dopiero po ukończeniu nowo nabytych gmachów, ale druga faza remontu kapitalnego budynku przy Szewskiej 49, którą chcemy przeprowadzić w roku przyszłym, będzie znacznym polepszeniem. Również nie będziemy ustawać w staraniach o nowy Dom Studencki. (...)

Są to zamierzenia nie małe, ale otuchę czerpiemy z doświadczeń i owoców pracy ubiegłych lat kiedy to wiele, pozornie mało realnych przedsięwzięć się urzeczywistniło i Uniwersytet nasz rozwijał się i wzrastał. Dziś kiedy ożywia się w kraju troska o Ziemie Zachodnie, Uniwersytet Wrocławski, jedyny Uniwersytet na tych ziemiach, Uniwersytet, którego rozwój będzie symbolem zagospodarowania Ziem Zachodnich na polu kulturalnym nie pozostanie bez pomocy. Wierzymy, że pomoc jakiej doznajemy ze strony naszego Ministerstwa, nie tylko nie ustanie ale się wzmoże i że dołączy się do tego pomoc władz terenowych, a w szczególności władz miejskich. (...)

Prof. dr Witold Świda
1 IX 1959 - 31 VIII 1962

Świda Witold (1899-1989), prawnik. Absolwent UAM (nauki ekon.-polit.) i USB (prawo, uczeń B. Wróblewskiego), gdzie przeszedł kolejne szczeble uniwersyteckiej kariery (1924-39). Uczestnik tajnego nauczania. Po krótkim pobycie w Toruniu (1945) od 1946 w UWr: kier. katedr: Prawa i Postępowania Karnego (1946-52), Prawa Karnego (1952-69), zespołu Katedr Prawa Karnego (1952-65) i Katedr Nauk Kryminologicznych (1965-69). Dziekan Wydz. Prawa (1954-57), prorektor (1957-59) i rektor (1959-62), doktor h.c. UWr (1988). Samodzielny adwokat (1928-39), po wojnie dziekan Wrocł. Okręgowej Rady Adwokackiej (1946-50), praktyk legislacyjny, twórca wrocł. szkoły prawa karnego i kryminologii oraz socjolog. metody badań w pol. prawie karnym. Pola badawcze: teoria prawa karnego, kryminologia, polityka karna i nauki penitencjarne; współautor z B. Wróblewskim dzieła o sędziowskim wymiarze kary w II RP 1939, co umożliwiło powstanie socjologii prawa i upowszechnienie metod badań empirycznych nad prawem. Praca (z H. Świdą) *Młodociani przestępcy w więzieniu* (1961) o resocjalizacji skazanych w warunkach zamkniętego zakładu karnego stała się podstawą eksperymentu wychowawczego w więzieniu dla młodocianych w Szczypiornie. Ważniejsze publikacje: podręcznik *Prawo karne* (wiele wydań), *O wpływie zmiany ustroju na przestępczość* t. 1-2 (1960). [TSu] za Encyklopedią Wrocławia.

Fragment artykułu pt. Umowna młodość i zmowa milczenia z „Odry"

Nie nastraja optymistycznie także analiza stażów pracy. Problem ten ilustruje poniższe zestawienie:

	Zatrudnieni w latach				
	1945-50	1951-52	1953-54	1955-56	po 1956
adiunkci	59 (56,7%)	8 (7,7%)	7 (6,7%)	12 (11,5%)	18 (17,3%)
starsi asyst.	33 (20,2%)	17 (10,4%)	38 (23,3%)	39 (23,9%)	36 (22,1%)
asystenci	-	-	9 (13,9%)	25 (32,5%)	40 (53,6%)

Co wynika z tych danych? To, że 50 proc. ogółu pomocniczych pracowników naszej uczelni trwa na swych stanowiskach od 6 do 15 lat, a 59 adiunktów i 33 starszych asystentów nawet od 10 do 15 lat. Ci ostatni - 20 proc. ogółu starszych asystentów - w ciągu swego długoletniego stażu zdążyli awansować o jeden tylko szczebel w karierze uniwersyteckiej. Czasem pozostają po prostu na stanowisku, na które przed dziesięciu laty zostali zaangażowani. Zamiast komentarza wtrącimy tu uwagę, że w okresie, kiedy oni już byli asystentami, kończyło studia wielu spośród dzisiejszych samodzielnych pracowników nauki. W pojedynczych przypadkach zdarza się więc nawet, że ówcześni studenci są dziś ich kierownikami naukowymi.

Dla uzupełnienia tej charakterystyki dodamy, że przeszło 25 procent ogółu pomocniczych pracowników nauki nie ogłosiło dotąd drukiem żadnej pracy naukowej (na Wydziale Prawa jest w tej sytuacji 2 adiunktów i 4 starszych asystentów, na Wydziale Nauk Przyrodniczych - 2 adiunktów i 11 starszych asystentów etc.). Ogółem w licznym zespole tych pracowników tylko 44 osoby uzyskały dotąd doktoraty.

Słyszy się co pewien czas głosy optymistów, którzy przewidują znaczne ożywienie pracy naukowej i szybszy rozwój naukowy młodej kadry. Nie wydaje się jednak, by opinie tego rodzaju można było uznać za całkowicie uzasadnione. Nie wracając do argumentu skromnych na ogół efektów dotychczasowej pracy naukowej tej kadry, trzeba podkreślić fakt, że optymiści zakładają szybki rozwój naukowy pracowników, którzy znajdując się na najniższych szczeblach kariery naukowej mają już z reguły około 40 lat. A to założenie wydaje się raczej ryzykowne. W dotychczasowych dyskusjach nie mówiono bowiem wyraźnie o tym, że określenie „młoda kadra" stało się dziś w wielu przypadkach terminem najzupełniej umownym, nie mającym realnego, życiowego uzasadnienia. Nie powiedziano też wyraźnie, że problem ten na naszym Uniwersytecie występuje szczególnie ostro.

Przyczyny obiektywne i subiektywne

Na ukształtowanie się sytuacji, którą staraliśmy się ogólnie scharakteryzować wpłynęły różne, obiektywne i subiektywne okoliczności. Do podwyżki płac w 1956 r. praca asystenta należała do najniżej opłacanych. Także po tej podwyżce uposażenia pomocniczych pracowników naukowych są nadal stosunkowo niskie. Dla poszukującego zajęcia absolwenta Uniwersytetu stanowisko asystenta nie było, i ciągle jeszcze nie jest atrakcyjne życiowo. Te okoliczności sprawiają, że trudno przyciągnąć do tej pracy większą ilość aktywnych, utalentowanych ludzi. Powodują nawet odejście do innych zawodów niektórych spośród wartościowych młodych pracowników nauki. Większość pozostała, nie zjawiskiem masowym stało się poszukiwanie dodatkowych zajęć zarobkowych poza Uniwersytetem. Według stanu ujawnionego około 50 proc. aktualnie zatrudnionych pomocniczych pracowników nauki ma stałe zajęcia zarobkowe poza Uczelnią. Pracują oni na umowach, pół-etatach, a nawet - w sprzeczności z wyraźnym przepisem obowiązującej ustawy - na całych etatach.

Nie wszystkie katedry naszego Uniwersytetu stały się ośrodkami żywszej działalności naukowej. Nie wszędzie młody pracownik może liczyć na efektywną pomoc i opiekę ze strony swego kierownika naukowego, a są też placówki, w których w ogóle brak takiego kierownictwa. Zaangażowany w prace zarobkowe poza Uczelnią, pozbawiony odpowiedniej opieki ze strony swego kierownika naukowego, asystent z reguły nie uzupełnia swego, nieraz bardzo niekompletnego, wykształcenia. Trudno ustalić, kto wykazuje dziś poważniejsze braki w tym zakresie: pokolenie starsze, które wojna na wiele lat oderwała od nauki czy pokolenie młodsze, zdobywające swe wykształcenie w okresie powojennym. I jedni i drudzy mają czasem bardzo istotne braki w zakresie wykształcenia ogólnego, znajomości języków obcych etc.

Wyliczające czynniki, które hamują a w rażących przypadkach wprost paraliżują rozwój naukowy młodej kadry, nie można też pominąć dydaktyki. Praca dydaktyczna w rozsądnej ilości jest oczywiście bardzo pożytecznym uzupełnieniem działalności czysto naukowej. W zakresie obciążenia obowiązkami dydaktycznymi istnieją u nas jednak rażące dysproporcje. Stosunek ilościowy pomocniczych pracowników nauki do ogólnej liczby studentów Wydziału ilustruje następujące zestawienie:

	Ilość studentów	Ilość pom. prac. nauki	Stosunek ilości prac. do stud.
Wydział Nauk Przyrod.	698	98	1:7
Wydział Mat.-Fiz.-Chem.	682	79	1:8,5
Wydział Filozof.-Hist.	605	49	1:12
Wydział Filologiczny	881	47	1:18
Wydział Prawa	1912	46	1:44

W praktyce jednak dysproporcje te są jeszcze o wiele większe. W niektórych katedrach pomocniczy pracownicy nauki w ogóle nie prowadzą zajęć dydaktycznych, w innych wypada 100, 150 a nawet 200 studentów na jednego asystenta. Nie może to oczywiście pozostać bez wpływu na tempo ich rozwoju naukowego.

Stare mity i nowa ustawa

Walkę o przyspieszenie rozwoju naukowego tzw. „młodej kadry" należy, naszym zdaniem, prowadzić na dwu płaszczyznach - obiektywnej i subiektywnej. Na pierwszej trzeba będzie pokonać sporo rzeczywistych trudności, na drugiej - równie niebezpieczne, a bodaj jeszcze trudniejsze do przezwyciężenia - mity.

Przeszkody natury obiektywnej, w rodzaju trudnej na ogół sytuacji materialnej asystenta czy braku efektywnego kierownictwa naukowego, można choćby częściowo złagodzić przez racjonalne dysponowanie funduszem stypendiów i dodatków naukowych, zorganizowania w pojedynczych przypadkach patronatu naukowego spoza katedry lub stażu w innym krajowym ośrodku naukowym, lepsze niż dotąd korzystanie z możliwości wysyłania młodych pracowników na studia zagraniczne itd. Większość tych środków leży w gestii władz Uczelni i Rad Wydziałowych.

Nawet jednak o wiele bardziej niż dotąd celowe i planowe stosowanie tych środków nie spowoduje jakiegoś przełomu w dziedzinie, która nas tu interesuje. Pozostaną mity - hamują one rozwój naukowy młodej kadry, zmierzają bowiem do uzasadnienia i usprawiedliwienia istniejącego stanu rzeczy wraz ze wszystkimi brakami i nieporozumieniami, które się nań złożyły.

Jawnym mitem jest twierdzenie, jakoby stan zaawansowania naukowego młodej kadry był zadawalający. Częściej lansuje się więc opinię, iż efekty działalności naukowej asystentów są wprawdzie bardzo skromne, ale wobec niskich płac i wynikającej stąd konieczności szukania poza Uczelnią dodatkowej pracy zarobkowej, nie jest możliwe ożywienie tej działalności. Nie ukrywamy, oczywiście, faktu, że pobory asystentów utrzymują się na stosunkowo niskim poziomie. Równocześnie wiadomo jednak, że około 50 proc. pomocniczych pracowników nauki nie ma dodatkowej pracy zawodowej, że często pracy tej szukają wcale nie osoby znajdujące się rzeczywiście w trudnych warunkach materialnych, że czasem zakres tej pracy i uzyskiwane z niej dochody znacznie przewyższają to, co pracownik świadczy i uzyskuje z tytułu stosunku pracy na Uczelni. W tej sytuacji, zamiast wersji, którą zacytowaliśmy powyżej, słyszy się niekiedy pogląd, iż dodatkowe zajęcia są uzasadnione nie ze względu na trudne warunki materialne pracownika, ale jako realizacja postulatu o wiązaniu teorii z praktyką. Jest to, oczywiście, tylko pretekst - wystarczy sprawdzić, jakiego rodzaju prace łączy się z ową „teorią" i kto występuje z inicjatywą w tym zakresie. Okaże się, że także osoby,

które nie mają jeszcze żadnego przygotowania teoretycznego, które nie mają jeszcze do czego tej „praktyki przywiązać"... Równie często w dotychczasowych dyskusjach wypowiada się pogląd, że skromny dorobek naukowy młodej kadry jest zrozumiały i wytłumaczalny jako wynik wojny - wieloletniego oderwania młodzieży od nauki. Tu znowu, oczywiście, nie mamy. zamiaru zapominać o wojnie. Pragniemy jednak wystąpić przeciwko tej popularnej, a w 1960 roku już nieco spóźnionej i demagogicznej argumentacji. Wiadomo bowiem, że mimo znacznego opóźnienia, część owego wojennego pokolenia awansowała już do stanowiska samodzielnego pracownika nauki. Na Wydziale Prawa np. 8 spośród 12 docentów ukończyło studia po wojnie; 6 z nich liczy od 31 do 40 lat. A równocześnie, jak pamiętamy, w skali Uczelni blisko 40 procent adiunktów przekroczyło czterdziestkę, czasem nie zrobiwszy nawet doktoratu.

Wojna opóźniła i utrudniła start wszystkim. Jedni mają już jednak spory dorobek naukowy, inni nie mają nawet najdrobniejszej publikacji. Dotąd wszystko tłumaczą wojną. Ich młodsi, dwudziestokilkuletni koledzy wojnę tę ledwie pamiętają. W swój okrutny, młodzieńczy sposób mogą ich dziś zapytać: jeśli spowodowane przez wojnę braki w waszej edukacji są rzeczywiście aż tak poważne, dlaczego po tylu latach ciągle uważacie, że macie czegoś dokonać w nauce? Dlaczego nie ustąpicie miejsca naszemu, mniej przez wojnę skrzywdzonemu, pokoleniu?

Równie łatwo polemizować z tezą, jakoby nie można było zwolnić zatrudnionych obecnie pomocniczych pracowników nauki ze względu na poważne i stale rosnące, zadania dydaktyczne Uczelni, ze względu na brak lepszych kandydatów na stanowiska asystenckie etc. Mity te mają jednak zbyt głębokie, osobiste podteksty, by można je było zwalczyć po prostu za pomocą zestawianych tu racji i argumentów. Nawet takich, które obiektywny czytelnik musiałby uznać za przekonujące. Część działaczy jest też zdania, iż w tej niezwykle trudnej sytuacji, dyskusje i łagodne perswazje nie mogą dać żadnych realnych efektow. Oczywiście, nie można im się dziwić. Są oni dziś zresztą dalecy od pesymizmu i niewiary w poprawę sytuacji. Przeciwnie, są optymistami. Ale nauczeni dotychczasowym doświadczeniem, wskazują oni jeden tylko środek, który może przyczynić się do generalnej poprawy sytuacji. Tym, jedynym ich zdaniem, środkiem jest nowa ustawa o szkołach wyższych.

Obowiązująca od jesieni 1958 roku ustawa wprowadza, jak wiadomo, zasadę, że pomocniczych pracowników nauki angażuje się na l rok (asystent) lub na 3 lata (starszy asystent, adiunkt). Po upływie tego terminu stosunek pracy ulega rozwiązaniu. Może on być, następnie odnowiony, ale został ustalony maksymalny czasokres pozostawania na określonym stanowisku. Przy tego rodzaju ustawowej rotacji, asystent, który nie wykazuje odpowiedniego rozwoju naukowego nie powinien być ponownie zatrudniony, musi odejść.

Stosowanie tych zasad rzeczywiście powinno; w przyszłości zapobiec tak częstemu dotąd blokowaniu w ciągu wielu lat stanowisk asystenckich przez osoby, które nie rokują większych osiągnięć w pracy naukowej. Także ustawy nie należy jednak fetyszyzować. Trzeba jak najwcześniej przystąpić do przygotowywania warunków, które, umożliwią powszechną i pełną realizację tych zasad.

Przez zorganizowanie periodycznych posiedzeń naukowych lub seminarium doktoranckich, mniej aktywne dotąd katedry powinny nie tylko ułatwić awans naukowy aktualnie zatrudnionych asystentów, ale też związać z katedrą niektórych pozostających w naszym mieście absolwentów. Katedry te powinny też więcej uwagi poświęcić studenckim kołom naukowym, które czasem grupują wartościową młodzież i - otoczone odpowiednią opieką - mogłyby wychować pewną ilość kandydatów na stanowiska asystenckie. Z tego punktu widzenia należałoby także przeanalizować grupę przodujących studentów - stypendystów naukowych.

Szukając ewentualnych kandydatów na stanowiska pomocniczych pracowników nauki, oprócz utalentowanej młodzieży, trzeba brać pod uwagę także osoby, które ukończywszy przed kilku laty studia, pozostały we Wrocławiu i czasem zachowały nawet jakieś luźne związki z Uczelni. W niejednym przypadku kontakty te można by dziś zacieśnić przez zaproszenie tych osób do udziału w seminariach doktorskich. Czasem warto by nawet korzystać z nich w jakimś stopniu w procesie dydaktycznym np. przez reaktywowanie instytucji asystentów - wolontariuszy. W ten sposób Uniwersytet mógłby nawet w przyszłości odzyskać na stałe niektórych spośród swoich dawnych studentów i absolwentów.

Zarówno władze Uczelni, jak też, przynajmniej w ostatnim, okresie, organizacja partyjna, przystępują do rzeczowej, krytycznej analizy młodej kadry przygotowując się do stosowania zasad nowej ustawy. W wyniku tej akcji niewątpliwie odejdą z Uniwersytetu ci spośród pomocniczych pracowników nauki, którzy od lat nie wykazują aktywności naukowej. W stosunku do starszych asystentów i adiunktów decyzje te zapadną dopiero w przyszłym roku. By jednak akcja ta mogła przynieść efekty, których wszyscy oczekujemy, już dziś musimy pomyśleć o tym, kto przyjdzie na te stanowiska i co należy zrobić, aby tym razem były to rzeczywiście osoby o możliwie najwyższych kwalifikacjach.

Prof. dr Alfred Jahn
1 IX 1962 -31 VIII 1968

Jahn Alfred (1915-1999), geograf i geomorfolog, badacz krain polarnych; twórca wrocł. szkoły geomorfologicznej; wychowanek UJK we Lwowie, uczeń A. Zierhoffera i E. Romera. W 1941-43 pracował w inst. R. Weigla, 1944-45 w Urzędzie Geol. we Lwowie. Po wojnie na UMCS (1945-49), współpracował z Regionalnym Urzędem Planowania Przestrzennego w Lublinie (1946-49). Od 1949 we Wrocławiu. Prof. (1949) UWr, kier. Katedry Geografii Fizycznej, później do 1993 Zakładu Geomorfologii w Inst. Geograf. UWr (1958-68 jego dyrektor). Doktor h.c. UWr (1985), UMCS w Lublinie (1987), UAM w Poznaniu (1990) i Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie (1999); 1959-62 prorektor, 1962-68 rektor UWr, swą postawą chlubnie zapisał się w czasie wydarzeń marcowych 1968. 1969-70 wykładał na Carlton University w Ottawie. 1967-78 czł. Komitetu Nagród Państw. Od 1971 czł. koresp., od 1982 czł. rzeczywisty PAN; czł. wielu komitetów nauk. PAN; uczestnik wypraw polarnych na Grenlandię (1937), Spitsbergen (1957, 1958, 1974, 1978, 1985, 1986), Arktykę Kanadyjską (1960, 1970, 1975), Alaskę (1960, 1970, 1975) i Syberię (1966, 1969, 1973); współzał., pierwszy prezes (1972-82) Pol. Klubu Polarnego; 1971-75 prezes Pol. Tow. Geograficznego, czł. Komisji Geomorfologii Peryglacjalnej i Komisji Eksperymentów Terenowych w Geomorfologii (1972-76) Międzynar. Unii Geograficznej (1972-76); czł. Norweskiej Akad. Nauk, Belgijskiego Tow. Geologicznego, Międzynar. Tow. Glacjologicznego, Komitetu Nauk. ds. Badań Antarktydy, Międzynar. Stow. Zmarzlinoznawstwa i Akademii Badaczy Przyrody ‚Leopoldina". 1988-90 przewodn. Komisji Nauk o Ziemi Oddziału PAN we Wrocławiu. Redaktor R "Czasopisma Geograficznego" (1968-97) i wydawnictw uniw. (1961-67). W 1980 objął przewodnictwo Społ. Komitetu Odbudowy R Panoramy Racławickiej i doprowadził do jej udostępnienia we Wrocławiu w 1985. Laureat Nagrody Miasta Wrocławia i Nagrody Prasy Dolnośl. (1985). W 1995 otrzymał godność Honorowego Obywatela Wrocławia (Civitate Wratislaviensi Donatus). Autor ok. 380 prac, gł. z zakresu geomorfologii peryglacjalnej i regionalnej, geol. czwartorzędu oraz współcz. procesów rzeźbotwórczych: *Less, jego pochodzenie i związek z klimatem epoki lodowej* (1950), *Zjawiska krioturbacyjne plejstoceńskiej i współczesnej strefy peryglacjalnej* (1951), *Denudacyjny bilans stoku* (1954), *Wyżyna Lubelska. Rzeźba i czwartorzęd* (1956), *Geneza skałek granitowych* (1962), *Problemy strefy peryglacjalnej* (1972, wyd. ang. 1974), *Geneza i wiek rzeźby Sudetów* (1980). *Autor książek popularno-nauk. Kraj biały czy zielony* (1946), *Alaska* (1966), *Grenlandia* (1969), *Lód i zlodowacenia* (1971) i in. oraz wspomnień autobiograficznych *Z Kleparowa w świat szeroki* (1991). [JCz] za Encyklopedią Wrocławia.

Z przemówienia inauguracyjnego J. M. Rektora prof. dr Alfreda Jahna, X 1966

Życie naukowe Wrocławia i szkół akademickich miasta jest czynne i posiada swoją historię. Uniwersytet jest pierwszą wyższą uczelnią Wrocławia, ma tu szczególne miejsce. Warto o tym przypomnieć w związku ze zbliżającym się Kongresem

Kultury Polskiej. Szkoły wyższe Wrocławia zgodnie z ogólnie panującą opinią, stały się od początku swojego istnienia nie tylko ośrodkiem nauki, lecz również niezwykle prężnym, promieniującym na cały Dolny Śląsk ogniskiem kultury. O tym nie wolno zapominać. Święto dwudziestolecia szkół wyższych Wrocławia, które (...) tak uroczyście obchodziliśmy, to momenty twórczego znaczenia nauki w kulturze Ziem Odzyskanych. Wypada tu zaznaczyć, że w niniejszym roku przeszliśmy do organizowania nowej formy pracy uczelni na rzecz upowszechniania kultury i kształcenia do tego odpowiednio przygotowanych ludzi. Zadanie to ma spełniać Studium Kulturalno - Oświatowe, z którym wiążemy duże nadzieje. (...)

Praca naukowa i kształcenie kadr odbywa się u nas na drodze wypróbowanej, przez staże asystenckie i realizację planów naukowych. (...) Oryginalną wrocławską formą pracy naukowej i kształceniowej są konferencje i kursy. Robią to już studenci, koła naukowe. (...) Organizujemy badawcze kursy dla pracowników naukowych. Z uznaniem wypada mi wymienić dwie słynne już w Polsce i daleko za granicami konferencje tzw. Szkoły - Szkoła Chemii Koordynacyjnej, Szkoła Fizyki Teoretycznej, które odbyły się w tym roku po raz kolejny. (...)

Uniwersytet składa się nie tylko z zakładów naukowych, lecz również z instytucji pomocniczych, wśród których Biblioteka Główna posiadająca jeden z największych księgozbiorów w Polsce, jest bodajże najważniejszą. Stwierdzamy stałą poprawę pracy Biblioteki, a do sukcesów minionego roku, należy przygotowanie wielkiej czytelni na 150 miejsc, co w zasadzie zaspokaja potrzeby uczelni. Nie rozwiązane pozostają trudności z magazynowaniem zbiorów, dlatego będziemy usilnie zabiegali o dalszy remont budynków.

Mówiąc o instytucjach pomocniczych, muszę również wymienić, znakomicie jak zwykle działający. (...) a przy tym piękny i będący ozdobą miasta Ogród Botaniczny oraz nowe dwie instytucje, które pierwszy raz w tym roku zaznaczyły swoją pożyteczną usługową działalność - Muzeum Zoologiczne i Muzeum Mineralogiczne.

Kontakty Uniwersytetu z zagranicą utrzymują się na tym samym poziomie (...), nabrały cech stabilizacji nasze stosunki współpracy z Uniwersytetami w Brnie i Lipsku. W tym roku podejmujemy jeszcze ściślejszą współpracę z obu Uniwersytetami. (...)

Kształcimy swoich, pomagamy krajom zaprzyjaźnionym. Uniwersytet nasz przyjął na siebie obowiązek przygotowania studentów walczącego Wietnamu. W ubiegłym roku 60 studentów zakończyło z dobrymi wynikami kurs wstępny - w tym roku przyjęliśmy tę samą ilość młodzieży wietnamskiej. (...)

Sprawa inwestycji budzi w dalszym ciągu uzasadniony niepokój. Na tym odcinku, spotkały szkolnictwo wyższe Wrocławia w ubiegłym roku niepowodzenia i wręcz tragedie, jak np. katastrofa budowlana na pl. Grunwaldzkim. Musimy spojrzeć prawdzie w oczy. Gdy idzie o bieżącą realizację planu budownictwa - jak podała m.in. prasa - stoimy wśród wszystkich miast akademickich w Polsce na samym końcu. Boleśnie odczuwamy to w Uniwersytecie. Niestety nie zaczęliśmy odkładanej od wielu lat budowy zakładów chemii i matematyki. Nieprzezwyciężone trudności lokalowe posiada nasza fizyka i biochemia. Wyrasta przed nami dodatkowe zadanie przygotowania budynków dla potrzeb szybko rozwijających się studiów dla pracujących. Mam nadzieję, że kryzys ten będzie przełamany. Życzliwa postawa władz partyjnych, uchwała czerwcowego plenum powinna odegrać należytą rolę. (...) W sprawie studiów dla pracujących, Rektorat i Komitet Uczelniany Partii wysunął koncepcję przyjętą wstępnie przez Przewodniczącego Rad Narodowych Województw, wrocławskiego i województw sąsiednich, przygotowania i budowy budynków przez władze terenowe. My dajemy profesorów i wykładowców, oczekujemy pomocy inwestycji dla których będziemy kształcić fachowców, administratorów i nauczycieli.

Na tle niepowodzeń inwestycyjnych pocieszającym wydaje się fakt poprawy sytuacji mieszkaniowej studentów, przez oddanie do pełnego użytku wspomnianego wyżej domu studentów na pl. Grunwaldzkim. Z uznaniem należy podkreślić dobrą, najlepszą dotychczas sprawność uniwersyteckiego Zakładu Remontowo - Budowlanego. (...) Dużym sukcesem remontów jest to, iż w chwili obecnej oddajemy do użytku 12 sal wykładowych w gmachu Wydziału Filologicznego przy ul. Grodzkiej.

Skromne jest nasze gospodarstwo lecz wykorzystujemy go usilnie i w pełni dzieląc się naszą szczupłą przestrzenią pomiędzy Wydziałami i Katedrami. Po raz wtóry w historii uczelni Wydział Filologiczny okazał swoją obywatelską i społeczną postawę, przyjmując do odbudowanego budynku naszą bezdomną matematykę oddając jej część sal. (...) Niech codzienne kontakty pracowników i studentów tak różnych wydziałów doprowadzą do zhumanizowania i upoetycznienia matematyki a uściślenia filologii. (...)

Przed nami nowy rok akademicki. Rozpoczynamy trzecie dziesięciolecie Uniwersytetu polskiego we Wrocławiu. Świadomość tego czego dokonaliśmy na tych tak bardzo przez wojnę zniszczonych Ziemiach, niech będzie dźwignią i motorem pracy w dalszej naszej drodze, przed czekającymi nas zadaniami, które nie są łatwe. Żyjemy we Wrocławiu, mieście którego odbudowa budzi podziw u swoich i obcych. Uniwersytet, jego kadra nauczająca i studenci tworzą cząstkę tego niezwykłego społeczeństwa. (...)

Prof. dr Włodzimierz Berutowicz
29 IX 1968 - 31 VIII 1971

Berutowicz Włodzimierz (ur. 1914), prawnik. Żołnierz kampanii wrześniowej, robotnik przymusowy we Wrocławiu (1944-45), po wojnie praca w MO, prokuraturze i sądownictwie. Absolwent UWr (uczeń R K. Stefki), 1950-76 prac. nauk. UWr (rektor 1968-71), prezes Sądu Wojew. w Poznaniu (1959-60) i Wrocławiu (1960-67), min. sprawiedliwości (1971-76), I prezes Sądu Najwyższego (1976-87), przew. Trybunału Stanu (1982-87), poseł na Sejm PRL (1980-85), czł. Prezydium Centr. Komisji Kontroli Partyjnej PZPR (1976-81). Publikacje: procedury prawa cyw., polityka sądownicza i legislacyjna, m.in. *Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym* (1957); *Postępowanie cywilne w zarysie* (1974). [TSu] za Encyklopedią Wrocławia.

I. Pismem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 23 sierpnia 1968 r. zostałem powołany na stanowisko rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Było to więc w sytuacji, kiedy wypadki marcowe wstrząsnęły życiem wyższych uczelni w naszym kraju, wywołały niepokój i rozterkę wśród studentów, a także części kadry nauczającej. Podstawowym wiec zadaniem było kontynuowanie wysiłków i troski o normalizację funkcjonowania Uniwersytetu, stworzenie lepszych warunków rozwoju poszczególnych dyscyplin naukowych, jak i przekazywania wiedzy naukowej młodzieży oraz przyczynienia się do kształtowania jej osobowości.
Wydaje się, że takie ujęcie zadań przez kierownictwo Uniwersytetu odpowiadało potrzebom chwili i ich realizacja doprowadziła do uspokojenia atmosfery oraz skupienia się na realizowaniu zadań naukowych, dydaktycznych i pedagogicznych. Było to szczególnie ważne, ponieważ jednocześnie następowała zmiana struktur organizacyjnych przez tworzenie instytutów. Nowa struktura została wprowadzona z dniem 1 września 1969 r. i przychylnie przyjęta na wszystkich wydziałach, po opracowaniu i przedyskutowano statutów i regulaminów poszczególnych jednostek. W rezultacie zarządzeniem MOiSzW z dnia 17 kwietnia 1969 r. utworzono na Uniwersytecie 21 instytutów na wydziałach oraz Międzywydziałowy Instytut Nauk Politycznych. na podstawie upoważnienia Ministra z dnia 25 czerwca powołano łącznie 127 zakładów dydaktycznych, planując utworzenie 148 zespołów naukowo-badawczych. Były to oczywiście pierwsze kroki do doskonalenia form organizacyjnych Uniwersytetu, które miały doprowadzić do lepszego funkcjonowania uczelni. W roku 1971 zostało zarządzeniem MOiSzW powołane WSN dla kształcenia nauczycieli szkół podstawowych na poziomie zawodowym, na studiach stacjonarnych i zaocznych. Kształcenie studentów WSN prowadziły istniejące instytuty i katedry oraz międzywydziałowe jednostki dydaktyczne. W związku ze wzrostem ilości studentów Uniwersytet przejął po byłych Studiach Nauczycielskich dwa budynki na cele dydaktyczne oraz miejsca w domach akademickich i stołówki. na potrzeby WSN Uniwersytet otrzymał 30

etatów naukowo-dydaktycznych, na których zatrudniono część kadry byłych SN.
II. Najważniejszym w roku 1970 wydarzeniem były niewątpliwie obchody 25-lecia Uniwersytetu i powstania wraz z nim nauki polskiej we Wrocławiu. Na przełomie lat 1967/68 Senat przyjął ogólne założenia Jubileuszu oraz zatwierdził projekt księgi pamiątkowej. W marcu 1969 r. Kolegium Rektorów Uczelni Wyższych we Wrocławiu podjęło uchwałę łącznego zorganizowania obchodów przez wszystkie uczelnie wyższe we Wrocławiu. Dla podjęcia czynności przygotowawczych powołano Międzyuczelniany Komitet składający się z prorektorów wszystkich uczelni pod przewodnictwem prorektora dla spraw nauki Uniwersytetu. Główny dzień uroczystości ustalono na 15 listopada jako rocznica pierwszego wykładu polskiego wygłoszonego przez prof. K. Idaszewskiego na Politechnice Wrocławskiej. Ustalono dwa dni obchodów. W programie akademii uniwersyteckiej przewidziano nadanie tytułów honorowych doktorów trzem profesorom zagranicznym i dwóm krajowym, wręczenie Uniwersytetowi sztandaru ufundowanego przez Związki Zawodowe, a także wręczenie medali jubileuszowych. Nadto na spotkaniu Kolegium Rektorskiego z gośćmi zagranicznymi podpisano długoterminowe umowy o współpracy z uniwersytetami w Lipsku i Brnie oraz z Państwowym Instytutem Pedagogicznym w Wilnie. Przygotowanie obchodów zaktywizowało pracowników Uniwersytetu, a uroczyste obchody dały okazję zaprezentowania naszego dorobku we wszystkich dziedzinach działalności.
III. W roku 1970 zakończono budowę i oddano do użytku pierwsze od roku 1945 budynki naukowo-dydaktyczne dla Instytutu Chemii i Instytutu Matematyki. Przeniesienie do tych obiektów instytutów wpłynęło na poprawę uciążliwych dotychczas warunków pracy tych jednostek. Ponadto wykonano przez własne służby techniczne i własną Grupę Remontowo-Budowlaną remonty kapitalne i bieżące w 7 budynkach naukowo-dydaktycznych, w 8 domach akademickich i we wszystkich stołówkach.
IV. W związku z rosnącymi zadaniami dydaktycznymi podejmowano środki dla przyspieszenia awansów naukowych przez doktoraty i habilitacje, zwłaszcza że nie odczuwaliśmy specjalnie braku etatów. Z działalnością naukową związana jest działalność wydawnicza, która w Uniwersytecie okazała się niewydolną w stosunku do potrzeb. W związku z tym powołany został Dział Wydawniczy Uniwersytetu, który powinien był tę działalność usprawnić. W zakresie warunków bytowych studentów odczuwaliśmy w szczególności braki lokalowe, zwłaszcza w domach studenckich.
V. Przez całą kadencję miałem dobrą współpracę z kadrą kierowniczą na wszystkich szczeblach kierowania funkcjami Uniwersytetu. Odczuwałem życzliwą gotowość do współpracy i współdziałania przy rozwiązywaniu narosłych i narastających problemów. Dzięki temu ta współpraca i współdziałanie przebiegały bez trudności i z pozytywnymi rezultatami.

Prof. dr Marian Orzechowski
3 II 1972 - 31 VIII 1975

Orzechowski Marian (ur. 1931), historyk dziejów najnowszych, polityk. Absolwent Uniw. im. Żdanowa w Leningradzie, dyr. Inst. Nauk Polit. (1969-72) i rektor (1972-75) UWr, rektor Akademii Nauk Społ. KC PZPR (1984-86), m.in. czł. i sekr. KC PZPR, min. spraw zagr., przew. Klubu Poselskiego PZPR w sejmie ‚kontraktowym" (1989-90). Pola badawcze: najnowsza historia Polski, ruchu robotn., pol. myśli polit. XIX i XX w. Ważniejsze publikacje: Narodowa demokracja na Górnym Śląsku do 1918 r. (1965), Historia Czechosłowacji (z R R. Heckiem, 1969), Wojciech Korfanty. Biografia polityczna (1975). [TSu] za Encyklopedią Wrocławia.

Niezwykle trudno pisać o sukcesach Uniwersytetu w okresie, gdy samo słowo „sukces" miało dwuznaczny sens i było nagminnie nadużywane dla celów politycznych i propagandowych. „Propaganda sukcesu" była przecież jednym z najbardziej typowych zjawisk „epoki Gierka".

A jednak, mimo wszystkich zastrzeżeń, w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych Uniwersytet zanotował kilka niewątpliwych sukcesów.

Po pierwsze, wydatnie zwiększył ilość pracowników naukowo-dydaktycznych. Takiej obfitości etatów, łatwości ich pozyskiwania, Uniwersytet nie zaznał w swych dotychczasowych dziejach. Problemem nie były już etaty, ale ich spożytkowanie, z czym borykały się np. instytuty Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. (a m.in. Instytut Fizyki Doświadczalnej prof. dr. hab. Bogdana Sujaka).

Po drugie, niepomiernie rozbudował studia zaoczne. Tysiące nauczycieli, pracowników administracji lokalnej, instytucji kulturalno-oświatowych uzyskały dyplom magistra. Dzięki ogromnej rzeszy studentów zaocznych (i odpowiednio zwiększonej ilości pracowników) Uniwersytet stał się jednym z największych „przedsiębiorstw" we Wrocławiu.

Po trzecie, Uniwersytet otworzył się na zewnątrz. Wyrazem tego były liczne umowy i porozumienia z wielkimi zakładami przemysłowymi i instytucjami, bezpośredni udział uczonych w pracach naukowo-badawczych na rzecz gospodarki narodowej, kultury i oświaty.

Po czwarte, Uniwersytet zintensyfikował kontakty nie tylko ze Wschodem, ale przede wszystkim z Zachodem. Zaświadczają to m.in. umowy i porozumienia o współpracy z uczelniami we Francji i USA, przyjazdy do Wrocławia wielu wybitnych uczonych (w tym także z Republiki Federalnej Niemiec, co warto podkreślić), wyjazdy zagraniczne (stypendia, konferencje i sympozja międzynarodowe, kursy i szkoły letnie itd.) uczonych i studentów. Warto podkreślić, że w rozszerzającej się współpracy międzynarodowej zaczęły uczestniczyć wydziały i instytuty humanistyczne, co dotychczas, ze względów ideologicznych i politycznych, było „źle widziane", odgórnie reglamentowane i krępowane.

Problemem najistotniejszym, a zarazem barierą rozwoju Uniwersytetu, była szczupłość zaplecza lokalowego i wyposażenia technicznego. Powstały ambitne plany rozwoju uczelni aż do schyłku XX w., ale ich realizacja była prawdziwą „drogą przez mękę" (o czym świadczą m.in. dzieje budowy kompleksu Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. na placu Grunwaldzkim). Już na przełomie pierwszej i drugiej połowy lat siedemdziesiątych okazało się, że plany nie przystają do możliwości finansowych państwa. Gospodarka narodowa wkraczała w stadium permanentnego kryzysu i załamania. Potrzeby inwestycyjne nauki i szkolnictwa wyższego schodziły w polityce władz centralnych na daleki margines.

Ale nie tylko załamanie się planów rozwoju Uniwersytetu było źródłem frustracji jego władz i społeczności akademickiej. Doskwierało przede wszystkim dotkliwe ograniczenie swobody działania, konieczność „konsultowania" wszystkich ważniejszych decyzji dotyczących uczelni z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego i Nauki (nawet „za rządów" wybitnego uczonego, światłego i otwartego, ale myślącego „po wojskowemu", generała-ministra Sylwestra Kaliskiego), Wydziałem Nauki i Oświaty KC PZPR, a w pierwszym rzędzie z wrocławskim „Białym Domem" - Komitetem Wojewódzkim PZPR.

Mimo wszystkich ograniczeń i barier, w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych Uniwersytet cieszył się dużym prestiżem w kraju i poza jego granicami. Nie było wówczas popularnych obecnie rankingów uczelni wyższych, ale dla nikogo nie było tajemnicą, że uczelnia wrocławska zajmuje czołowe miejsce w kraju. Uznając pierwszeństwo Uniwersytetu Warszawskiego skutecznie konkurowała o drugie miejsce z Uniwersytetem Jagiellońskim i Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obok tradycyjnie przodujących w skali całej Polski wielu zespołów Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. czy Wydziału Filologicznego, uznane pozycje zdobyły m.in. zespoły badawcze historii najnowszej (z nieodżałowanej pamięci prof. dr. hab. Henrykiem Zielińskim) oraz raczkująca, ale bardzo ekspansywna nauka o polityce.

Osiągnięcia Uniwersytetu były dziełem całej społeczności akademickiej. Byłoby dzisiaj nietaktem przypisywanie zasług wyłącznie jednym, a odmawianie ich innym. Z punktu widzenia Rektora największą i najskuteczniejszą pomoc okazywali najwybitniejsi uczeni Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. Nie mogę jednak przemilczeć wsparcia udzielanego władzom Uniwersytetu przez ówczesny Komitet Uczelniany PZPR, kierowany przez znakomitego uczonego, docenta a następnie profesora Igna-

cego Z. Siemiona.

Warszawa, marzec 2001 r.

PROF. DR KAZIMIERZ URBANIK
1 IX 1975 - 31 VIII 1981

Urbanik Kazimierz (ur. 1930), matematyk. Absolwent UWr (uczeń R B. Knastera, R E. Marczewskiego, R H. Steinhausa, R W. Ślebodzińskiego), kier. Katedry (Zakładu) Teorii Prawdopodobieństwa (od 1962), dyr. Inst. Mat. (1966-96), prorektor (1961-65) i rektor UWr (1975-81), czł. PAN (od 1965), wiceprezes PAN (1984-86), prezes Wrocł. Oddz. PAN (1972-77), doktor h.c. Uniw. Łódz. (1994), PWr (1995), nagroda państw. I stopnia (1978). Pola badawcze: teoria prawdopodobieństwa, procesy stochastyczne, teoria informacji, algebra, topologia, teoria miary i analizy (w badaniach prowadzonych w czołowych ośr. mat. na świecie nawiązuje się przede wszystkim do jego wyników z teorii prognozy informacji, procesów uogólnionych oraz algebr uniwersalnych), twórca i red. nacz. ‚Probability and Mathematical Statistics", współorganizator Międzynar. Centrum Mat. im. S. Banacha. Autor ponad 170 publikacji, m.in. *Prediction Theory* (1967), *Random Measures and Harmonizable Sequences* (1968), *Levy's Probability Measures on Banach Spaces* (1978), *Analytic Stochastic Processes* (1988), *An Integral Representation of Limit Law* (1990). [TSu] za Encyklopedią Wrocławia.

Z przemówienia inauguracyjnego J.M. Rektora prof. .dr Kazimierza Urbanika

(...) Uniwersytet Wrocławski jest częścią społeczeństwa i wszystkie sprawy którymi ono żyje, znajdują swój bezpośredni rezonans w Uczelni. Dlatego nie zabrakło naszego głosu w obywatelskiej debacie nad naprawą Rzeczypospolitej. Dlatego miniony rok akademicki byt rokiem odradzania się autonomii uniwersytetu. Cała społeczność uniwersytecka włączyła się w proces decydowania o swoich sprawach. Została wyzwolona energia serc i umysłów, zostało zwielokrotnione poczucie odpowiedzialności za losy Uczelni. Sprzyjało temu przyjęcie niemal rok temu przez Senat Uniwersytetu Wrocławskiego zasad wyprzedzających to, co zawiera nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, która - miejmy nadzieje - będzie wkrótce uchwalona przez Sejm, i to w kształcie aprobowanym przez nasz Uniwersytet. Dzięki temu wszystkie sprawy personalne, naukowe i dydaktyczne znalazły się w gestii ciał kolegialnych - rad wydziałowych. Dzięki temu w większości instytutów wspólnie z młodzieżą studencką opracowano nowe programy studiów.

Uniwersytet to twórczość naukowa i nauczanie, to unia uczonych i młodzieży akademickiej. To oni decydują o autorytecie Uniwersytetu. O indywidualnym zaś obliczu Uniwersytetu decyduje jego rodowód. Nasz rodowód ma trzy składowe. Oto pierwsza z nich. Od 1702 r. istniała w tych murach jezuicka Akademia Leopoldina, przekształcona w 1811 r. w uniwersytet pruski. Mimo daleko posuniętej germanizacji ziem śląskich, mimo utraconych, jak się wówczas po klęsce Napoleona i Kongresie Wiedeńskim wydawało, szans bytu państwowego dla Polski, polskość manifestowała swe życie w powstaniach listopadowym i styczniowym. A polscy uczeni - Wojciech Cybulski i Władysław Nehring pozostawili trwały ślad w nauce i Uniwersytecie. Ich pamięć uczciliśmy wmurowaniem kamiennej tablicy przed aulą.

Druga składowa to Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Gdy po drugiej wojnie światowej na gruzach Wrocławia tworzono zręby polskich szkól wyższych, polskiego środowiska naukowego, wśród ich twórców nie zabrakło uczonych z Warszawy, Krakowa, Poznania i Wilna. Ale decydujący wpływ na kształt polskiego Uniwersytetu Wrocławskiego mieli uczeni lwowscy. To właśnie do Wrocławia przeniesione zostały lwowskie szkoły naukowe, to wielu z nas obecnych w tej auli miało za swych mistrzów uczonych z Uniwersytetu Jana Kazimierza. Dlatego też uważamy się za spadkobierców i kontynuatorów tradycji tego Uniwersytetu. Dlatego, czcząc pamięć pomordowanych przez hitlerowców w 1941 r. uczonych lwowskich, w 40 rocznicę ich męczeńskiej śmierci wmurowaliśmy kamienną tablicę na trakcie wiodącym do auli.

Trzecia składowa to okres pionierski Uniwersytetu. Zawdzięczamy mu zasady, które były i są siłą motoryczną rozwoju Uczelni. Jest wśród nich i jedność środowiska naukowego, współpraca miedzy rożnymi dyscyplinami wiedzy i współdziałanie uczonych i młodzieży jest i wspólna praca międzynarodowa. Najważniejsza moim zdaniem zasada była już sformułowana na pierwszej inauguracji roku akademickiego przez organizatora i pierwszego rektora Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, Stanisława Kulczyńskiego, który stwierdził, że żywa, dynamiczna, wszechstronna i własna twórczość naukowa jest życiodajnym tętnem uczelni. Obserwacja dróg rozwojowych zarówno nauki, jak i edukacji na wyższym poziomie w kraju i w świecie oraz doświadczenie tych lat, gdy pełniłem obowiązki rektora, utwierdzają mnie w przekonaniu, że twórcze badania naukowe muszą tworzyć konstrukcje rosnącej działalności uniwersyteckiej. Nauczanie musi być pochodną badań naukowych. Powiedziałem kiedyś, że nie wystarczy przekazywać tylko światło odbite, trzeba samemu płonąć. Nie wystarczy przekazywać wiedzę stworzoną przez innych, trzeba naukę samemu tworzyć. Nauka musi być podstawą dydaktyki uniwersyteckiej, a uniwersytet nie może być tylko szkołą. Nikt nigdy nie zachwiał tego mojego przekonania. Do naszych obowiązków należy wiec tworzenie klimatu naukowego sprzyjającego autentycznej krytyce naukowej. Do naszych obowiązków należy brak posłuszeństwa w myśleniu, ciągły ferment intelektualny, prowadzenie sporów i ścieranie się różnych poglądów i światopoglądów.

Jaka była działalność badawcza w Uniwersytecie Wrocławskiem w minionym roku akademickim? Z wielkim zadowoleniem stwierdzam, że plon tej działalności jest pomyślny, przy czym mam na myśli nie tylko ilościowe efekty, a więc opublikowanie 1636 prac, ale przede wszystkim efekty jakościowe.

(...) Obraz Uniwersytetu Wrocławskiego byłby niepełny, gdybym nie powiedział o jego słabościach, które szczególnie wyraźnie występują w bazie lokalowej i zapleczu socjalnym. Budynki uniwersyteckie, rozrzucone w ponad 50 miejscach rozległego miasta. w dużej części pochodzące z ubiegłych wieków, często uniemożliwiają nie tylko rozwój, ale po prostu normalne funkcjonowanie Uczelni. Dlatego nowe inwestycje są warunkiem koniecznym naszego istnienia. Żyliśmy nadzieją, że przynajmniej to, co zresztą w okrojonej postaci weszło do planu centralnego, aprobowanego przez Komisję Planowania, będzie zrealizowane.

Mimo poparcia Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, mimo naszych interwencji u posłów ziemi dolnośląskiej i w Najwyższej Izbie Kontroli woluntaryzm lat ubiegłych okazał się silniejszy. Kikuty palowania pod Instytut Fizyki na Placu Grunwaldzkim kruszeją, a decyzją ówczesnego premiera budowa szklarni w Ogrodzie Botanicznym została wstrzymana. Zostaliśmy zdani na własne siły i pomoc miasta. Poza planem centralnym, w trybie interwencyjnym, udało nam się rozpocząć budowę tak potrzebnych dwóch domów studenckich przy Placu Grunwaldzkim. Mimo tego, że inwestycja ta nie weszła ostatnio do planu centralnego, mam nadzieję, że będzie kontynuowana.

(...) Od wieków trwa w uniwersytetach sztafeta przekazywania wiedzy kolejnym pokoleniom. Zapewnia to przede wszystkim właściwe tętno rozwoju samej nauki, tworzy szeregi naszych następców, a połączenie młodzieńczej pasji odkrywczej uczniów z doświadczeniem i wiedzą mistrzów jest skutecznym i jedynym środkiem przeciwko skostnieniu nauki. Ma to szczególne znaczenie dzisiaj. Samorządność uczelni byłaby niepełna bez autentycznego uczestnictwa młodzieży akademickiej w organach kolegialnych uczelni, bez jej równorzędnego głosu we wszystkich sprawach uniwersyteckich. Mamy wspaniałą młodzież w naszym Uniwersytecie. Dziękuję jej za dojrzałość obywatelską, za patriotyzm, za przywiązanie do Uczelni. Życzę wam, młodzi przyjaciele, byście po latach - wspominając studenckie czasy - mówili nie „Uniwersytet Wrocławski" -, ale „ nasz Uniwersytet". Będzie to dla nas najwyższe uznanie.

(...) Widomym znakiem odradzającej się autonomii Uniwersytetu są wybory przez zgromadzenia elektorów jego władz: rektora, dziekanów, dyrektorów instytutów oraz ich zastępców. W wyniku tych wyborów rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego na lata 1981-1984 został prof. dr Józef Łukasze-

wicz, a prorektorami zostali: prof. Wojciech Wrzesiński, doc. Aleksandra Kubiczowa, doc. Bogdan Siciński i doc. Franciszek Połomski.

Dotychczasowi rektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego byli albo powoływani przez ministra, albo wybierani przez bardzo wąskie gremium, to jest Senat Uniwersytetu.

Prof. Józef Łukaszewicz jest pierwszym rektorem wybranym przez całą społeczność uniwersytecką - pracowników i studentów.

Drogi Józefie, znam cię od ponad trzydziestu lat, cenię Twą szlachetność i obiektywizm, podziwiam Twe oddanie się sprawom publicznym i wierność tradycjom akademickim. Jestem przekonany, że tak, jak walczyłeś o miejsce zastosowań matematyki w nauce, walczyć będziesz o pozycje Uniwersytetu Wrocławskiego. Dlatego z ufnością patrzymy w przyszłość naszej Uczelni.

Prof. dr Józef Łukaszewicz
1 IX 1981 - 15 VIII 1982

Łukaszewicz Józef (ur. 1927), matematyk. Żołnierz AK, wywieziony do Kaługi (1944-46), studia w Toruniu i Wrocławiu (uczeń R H. Steinhausa, 1972-74 opracowywał jego spuściznę), w UWr kier. Katedry Statystyki (1958-65), Zastosowań Matematyki (1965-69), Zakładu Zastosowań Matematyki i Statystyki Mat. (1969-76 i1980-97), rektor UWr (1981-82; odwołany z przyczyn polit.). Czł.-założyciel R Klubu Inteligencji Katol. (1957), czł. Prymasowskiej Rady Społ. (1981-84), przedstawiciel środowisk świeckich w Synodzie Archidiecezji Wrocł. (1985-91), czł. Komitetu Obywatelskiego przy przewodn. NSZZ „Solidarność" (1988-90), red., Lithuanii". Pola badawcze: probabilistyczne zastosowanie matematyki; współpraca z antropologami (taksonomia empiryczna), prawnikami i medykami (dochodzenie ojcostwa); teoria obsługi masowej. Ważniejsze publikacje: *Metody numeryczne i graficzne* (1956, z M. Warmusem); *Programowanie dla maszyny Elliott 803 ze szczególnym uwzględnieniem autokodu MARK 3* (1966); *Jak szukać optymalnych decyzji* (1996). [TSu] za Encyklopedią Wrocławia.

Moje refleksje na temat przerwanej kadencji.

Wybór na rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w dniu 3 czerwca 1981 roku był dla mnie wielkim zaskoczeniem. Wprawdzie 2 tygodnie wcześniej na pierwszym posiedzeniu Kolegium Elektorów wyraziłem zgodę na wysunięcie mojej kandydatury (mimo iż wcześniej odmówiłem kandydowania w rozmowie z przedstawicielami Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność"), ale moja zgoda była tylko reakcją na odmowę kilku innych osób, które w moim przekonaniu znacznie bardziej zasługiwały i były lepiej przygotowane do pełnienia odpowiedzialnej funkcji rektora. Ja natomiast nie pełniłem wcześniej żadnych odpowiedzialnych funkcji w kierownictwie Uczelni, nie znałem aktualnej sytuacji na wydziałach innych niż mój ani w administracji centralnej a także nie miałem sprecyzowanego programu kierowania Uniwersytetem. Chciałem tylko własnym przykładem pokazać, że w trudnych sytuacjach ludzie nie powinni się uchylać od gotowości służby społecznej, a tytuł profesora uniwersytetu zobowiązuje do pełnego zaangażowania w sprawy swojej Alma Mater.

Dopiero po wyborze zacząłem się zastanawiać nad doborem kandydatów do funkcji czterech prorektorów przyjmując zasadę, że w Kolegium Rektorskim powinny być reprezentowane wszystkie wydziały. Jestem wdzięczny prof. Wojciechowi Wrzesińskiemu i docentom Aleksandrze Kubiczowej, Franciszkowi Połomskiemu i Bogdanowi Sicińskiemu, że zgodzili się objąć funkcje prorektorów, i że razem tworzyliśmy zgrany zespół. Mogłem zawsze polegać na ich obiektywnych sądach, doświadczeniu w zarządzaniu uczelnią i umiejętności pracy z ludźmi. Również pięciu wybranych wcześniej dziekanów: Adam Chełmoński, Tadeusz Krupiński, Jan Mozrzymas, Roman Sobol i Juliusz Ziomecki w pełni zdało egzamin w kierowaniu wydziałami podczas tej trudnej kadencji i zawsze harmonijnie współpracowało z Kolegium Rektorskim.

Mogę także stwierdzić, że aż do mego odwołania z funkcji rektora prawie cała społeczność akademicka była zintegrowana w rzetelnej trosce o dobro uczelni i niemal jednomyślna w walce o pełną autonomię Uniwersytetu. Szczególnie ceniłem sobie zaufanie i aktywną współpracę władz i członków NSZZ „Solidarność" Uniwersytetu Wrocławskiego, zarówno w okresie jawnej działalności, jak też i wówczas, gdy musieli działać w podziemiu.

Od początku kadencji nawiązane zostały żywe kontakty z innymi uniwersytetami krajowymi. Powstała samorzutnie Konferencja Rektorów Uniwersytetów spotykała się kilkakrotnie w różnych miastach dla uzgodnienia wspólnego stanowiska w istotnych sprawach. Podstawowym postulatem konferencji było przyśpieszenie prac legislacyjnych nad nową ustawą o szkołach wyższych, sprzeciw wobec zmian wprowadzonych przez ministerstwo do projektu przygotowanego przez Komisję Kodyfikacyjną a także poparcie i osłona dla słusznych protestów studenckich i pracowniczych. Warto przypomnieć, że takie porozumienia poziome nie były mile widziane przez kierownictwo resortu i władze partyjne.

Za najważniejsze osiągnięcie Uniwersytetu z jesieni 1981 roku uważam zajęcie zdecydowanego stanowiska w sprawie przywrócenia pierwotnej nazwy „Uniwersytet Wrocławski" z pominięciem kompromitującego patrona Bolesława Bieruta. Na podstawie obszernej ekspertyzy opracowanej przez zespół pod kierownictwem profesora Jana Kosika i wniosków rad wydziałowych Senat przeprowadził referendum uniwersyteckie w tej sprawie. Wyniki głosowania, w którym uczestniczyło 6970 osób (58% uprawnionych), były dyskutowane na posiedzeniu Senatu 16 grudnia 1981 roku (już po wprowadzeniu stanu wojennego). Uwzględniając to, że ponad 56% ważnych głosów postulowało przywrócenie starej nazwy innego patrona (były różne propozycje i tylko 8% wypowiedziało się za pozostawieniem patronatu Bieruta, Senat uchwalił jednomyślnie wniosek o wystąpienie do ministra z prośbą zwrócenia się do Rady Ministrów PRL o uchylenie jej uchwały z 12 kwietnia 1952 roku w sprawie nadania nazwy „Uniwersytet Wrocławski im. Bolesława Bieruta". Minister zignorował tę uchwałę nie nadając jej dalszego biegu, ale sprawa była już przygotowana do ponownego wystąpienia w korzystniejszych okolicznościach.

Niedługo po inauguracji roku akademickiego 1981/82 rozpoczęły się strajki studenckie. Należy podkreślić wielką dojrzałość i odpowiedzialność kierownictwa strajków i wszystkich uczestników w trosce o uniknięcie sytuacji niekontrolowanych i zagrożenia strajkujących studentów. Szczęśliwie się złożyło, że strajki studenckie wygasły i ostatni studenci opuścili zajmowane budynki 13 grudnia rano w dniu proklamowania stanu wojennego. W tym samym dniu kilkudziesięciu pracowników i studentów rozpoczęło w gmachu głównym strajk okupacyjny w proteście przeciwko zamachowi stanu i licznym internowaniom i innym ograniczeniom praw obywatelskich. Tu także panował wzorowy porządek i zdecydowany spokój, a kiedy w nocy z 14 na 15 grudnia 1981 roku milicjanci i funkcjonariusze SB weszli do gmachu przez wybite okno, większość strajkujących zdołała się ukryć i rano niepostrzeżenie opuścić budynek. Stało się to dzięki pomysłowości i odwadze cywilnej palacza centralnego ogrzewania pana Piotra Kaczyńskiego. W gmachu przez cały czas pełniły dyżur władze rektorskie.

W następnych miesiącach główną troską kierownictwa uczelni (na różnych szczeblach) były starania o zwolnienia z aresztu lub internowania zatrzymanych pracowników i studentów) nie tylko przy okazji tłumienia strajku okupacyjnego), niedopuszczenie do zwolnień ukrywających się pracowników oraz dążenia do jak najszybszego uruchomienia zawieszonych zajęć dydaktycznych i odrobienia powstałych zaległości. W sumie należy stwierdzić, że represje wobec pracowników i studentów Uniwersytetu Wrocławskiego były na ogół mniejsze od tych, które dotknęły inne uczelnie.

Władze stanu wojennego i czynniki partyjne szczebla wojewódzkiego nie były jednak zadowolone z postawy władz uniwersytetu.

16 sierpnia 1982 roku przyjechał do Wrocławia wiceminister Sablik, który w ustnej rozmowie usiłował mnie skłonić do rezygnacji z kontynuowania funkcji rektora. Nie chciał jednak podać żadnych konkretnych powodów do sugerowanej dymisji poza ogólnikowym stwierdzeniem, że utraciłem zaufanie

władz wojskowych, politycznych i państwowych. Wobec mojej odmowy wiceminister wyjął z teczki i przy mnie podpisał wcześniej przygotowane pismo z natychmiastowym odwołaniem. W podobnym trybie tego samego dnia zostali odwołani wszyscy prorektorzy.

Wrocław, 12 marca 2001 r.

Prof. dr Henryk Ratajczak
16 VIII 1982 - 31 VIII 1984

Ratajczak Henryk (ur. 1932), absolwent PWr (uczeń R L. Sobczyka), kier. Zakładu Chemii Teoret. i Fizyki Chem. UWr (1969-95), zast. dyr. (1970-79) i dyr. Inst. Chemii (1979-84 i 1987-91), rektor UWr (1982-84), organizator i kier. Zakładu Spektroskopii Molekularnej Inst. Niskich Temperatur PAN (1989-96), dyr. Stacji Nauk. PAN w Paryżu (od 1996), czł. PAN (od 1976), czł. Indyjskiej Akademii Nauk (od 1992), czł. Eur. Akademii Nauki, Sztuki i Literatury (od 1991), laureat nagrody paryskiej „Kultury" (1999). Pola badawcze: chemia teoret. i fizyka chem., spektroskopia molekularna, oddziaływania międzycząsteczkowe i fizykochemii ciała stałego, autor m.in.: *On some problems of molecular interaction* (z W. J. Orville-Thomasem, 1980), *Properties of H-bonding in the Infraced Spectral Range* (z S. Bratosem, 1991), *Proton Transfer Along the Hydrogen Bridge in Some Hydrogen—Bonded Molecular Complexes* (1992), *Theory of Strong Coupling Between the High-Vibration Frequency and low Frequency Phonons* (z A. M. Yaremko, 1995, 1999). [TSu] za Encykopedią Wrocławia.

Refleksje z okresu pełnienia funkcji Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1982-1984.

Kiedy, kilka tygodni temu, otrzymałam zaproszenie JM Rektora Romualda Gellesa do napisania wspomnień z okresu swojej „kadencji", przyjąłem je z mieszanymi uczuciami. Nie chcę bowiem do tego okresu wracać z różnych powodów. Trudno jest bowiem wspominać czasy początków lat 80., kiedy w Polsce panował stan wojenny, działacze Solidarności byli internowani, aresztowani lub się ukrywali, ludzie żyli w szoku, społeczeństwo było podzielone na MY i ONI, świat widziany był w dwóch kolorach: czarnym i białym.

Po przemyśleniach postanowiłem jednak coś napisać.

Żeby lepiej zrozumieć moje motywy podjęcia się obowiązku kierowania Uczelnią w bardzo trudnym okresie naszej najnowszej historii muszę napisać kilka słów o sobie.

Duży wpływ na kształtowanie mojej osobowości naukowej miała długoletnia współpraca z prof. Włodzimierzem Trzebiatowskim i prof. Bogusławą Jeżowską-Trzebiatowską. To oni, tak jak nikt inny we Wrocławiu, głęboko rozumieli znaczenie bazy aparaturowej i infrastruktury naukowej w rozwoju badań chemicznych i fizycznych. Niewątpliwie dużo zawdzięczam też moim bezpośrednim kontaktom z wieloma wybitnymi uczonymi na całym świecie, których miałem okazję poznać dzięki licznym podróżom naukowym do różnych ośrodków uniwersyteckich w Europie, USA, Kanadzie, Japonii, Chinach, Indiach, Egipcie, Meksyku.

Zrozumiałem, że o sukcesie w nauce, a szczególnie w badaniach eksperymentalnych, współcześnie, decydują nie tylko wybitne zdolności i niezwykła pracowitość, ale również warunki, w jakich się pracuje i żyje. Warunki te to baza laboratoryjna i lokalowa, łatwy dostęp do światowej literatury, kontakty osobiste z wybitnymi uczonymi na całym świecie, których miałem okazję poznać dzięki licznym podróżom naukowym do różnych ośrodków uniwersyteckich w Europie, USA, Kanadzie, umiejętność pracy zespołowej. Do warunków zaliczam również atmosferę panującą w katedrze, instytucie, uczelni, kraju (tradycja, system społeczno-polityczny, zasobność ekonomiczna). O tym wszystkim decydują ludzie, a przede wszystkim ci, którzy mają wpływ na podejmowanie decyzji. Oczywiście problem ten jest bardzo złożony.

W połowie lipca 1982 roku zaproponowano mi pełnienie funkcji rektora Uniwersytetu Wrocławskiego na okres 2-letni, po odwołaniu demokratycznie wybranego Rektora Józefa Łukaszewicza. Miałem trzy dni czasu na podjęcie decyzji. Postanowiłem wyrazić zgodę pod warunkiem, że uczelnia dzięki temu coś zyska. Kierowałem się dobrem Uniwersytetu, a nie poszukiwaniem dróg dla zaspokojenia własnych ambicji (jak to niektórzy sugerowali). Oto moje warunki: zakończenie drugiego etapu budowy Instytutu Chemii, rozpoczęcie budowy Instytutu Fizyki, budowa Biblioteki Głównej Uniwersytetu, remont kamieniczek przy placu Uniwersyteckim.

Wszystkie warunki zostały przyjęte przez kierownictwo Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. 16 sierpnia 1982 roku otrzymałem z rąk wiceministra MNSzWiT Jerzego Sablika nominację rektorską Uniwersytetu Wrocławskiego. Rozpoczął się jeden z najtrudniejszych okresów w moim życiu. Szybko zrozumiałem w jakich warunkach przyszło mi pracować. Moją ambicją było doprowadzić Uniwersytet do dalszego szybkiego rozwoju. Miałem własną wizję Uczelni: nauki humanistyczne i społeczne miały być zlokalizowane wokół Gmachu Głównego, nauki ścisłe między mostem Pokoju a mostem Grunwaldzkim, nauki przyrodnicze przy wylocie ulicy Sienkiewicza i placu Bema. W tych planach znalazłem poparcie i zrozumienie władz miejskich, wojewódzkich i ministerialnych oraz Komitetu Wojewódzkiego PZPR.
Swoją wizję naszej Alma Mater przedstawiłem w udzielonym red. Maciejowi Woźnemu wywiadzie pt.: „Czy Uniwersytet Wrocławski może być polskim Oxfordem", opublikowanym w „Wieczorze Wrocławia" w dniu 6-8 lipca 1984 roku.

Marzyło mi się, ażeby na zaniedbanym terenie między gmachem głównym Uniwersytetu a Rynkiem stworzyć dzielnicę studencką o specyficznym kolorycie i atmosferze z małymi restauracyjkami, klubami, teatrami, kawiarenkami, miejscami, gdzie będą ożywione twórcze dyskusje (mówiłem o tym w wymienionym wywiadzie).

Miałem pełną świadomość, że o poziomie uczelni decydują przede wszystkim ludzie, a zwłaszcza wybitni uczeni. Po dokonaniu analizy kadry naukowo-dydaktycznej doszedłem do wniosku, że prawie na wszystkich wydziałach istnieją braki kadrowe w dziedzinach rozwijających się współcześnie w nauce i gospodarce. Postanowiłem podjąć się niezmiernie trudnego zadania, a mianowicie zatrudnienia w Uniwersytecie uczonych z innych ośrodków naukowych. Ażeby to uczynić, musiałem takich ludzi znaleźć, zachęcić ich do podjęcia pracy w naszej Uczelni, zdobyć w Ministerstwie nowe etaty, zabezpieczyć im mieszkania, a przede wszystkim uzyskać zgodę władz wydziałów i instytutów.

Na przykład, na moim Wydziale Mat.-Fiz.-Chem. w owym czasie kadrowo i lokalowo była stosunkowo słaba informatyka, niezwykle ważna i szybko rozwijająca się dziedzina wiedzy, decydująca o rozwoju naszej cywilizacji, z drugiej zaś strony przesadnie rozbudowano etatowo fizykę teoretyczną. Nie znam uniwersytetu na świecie (a znam ich sporo), ażeby tak wiele osób pracowało w tym wydziale fizyki. Czy coś w tej sprawie zrobiłem? Podjąłem działania na rzecz uzdrowienia panującej sytuacji. Nawiązałem kontakty z informatykami w Polsce. Zachęciłem małżeństwo informatyków z Warszawy, tzw. samodzielnych pracowników nauki do podjęcia pracy w Instytucie Informatyki, otrzymałem od władz miejskich mieszkanie dla nich na Krzykach. Dalsze rozmowy na temat ich przejścia do Uniwersytetu prowadził prof. Władysław Narkiewicz, prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą, które niestety zakończyły się fiaskiem. Moje rozmowy z dyrektorem Instytutu Informatyki w sprawie poprawy bazy lokalowej nie spotkały się z jego zainteresowaniem.

Trudno było zmienić strukturę zatrudnienia w fizyce, głównie z tzw. przyczyn „politycznych", jak również silnego lobbingu wybitnych i wpływowych profesorów Wydziału Mat.-Fiz.-Chem.

Podobna sytuacja występowała również na innych wydziałach.

Wiele czasu i wysiłku poświęciłem sprawom „ludzkim", ochronie naszej społeczności przed „czynnikami zewnętrznymi". W tym okresie wrocławskie środowisko akademickie było silnie zaangażowane politycznie, demonstrowało przeciwko stanowi wojennemu, walczyło z systemem totalitarnym o demokratyczne przemiany w kraju. Służby specjalne zwalczały opór środowiska stosując różne metody walki, w tym również prowokacje (np. wiele kłopotu sprawiła mi prowokacja SB przed dniem 1 maja 1983 roku przez aresztowanie kilku studentów Uniwersytetu ponoć za drukowanie i kolportowanie symboli

Solidarności, Papieża i symboli hitlerowskich). Wielu pracowników Uczelni było internowanych.

W tych warunkach robiłem wszystko, co było w mojej mocy, ażeby z jednej strony pomóc osobom prześladowanym przez ówczesne władze, z drugiej zaś wytworzyć w miarę „normalną" atmosferę pracy zarówno dydaktycznej, jak i naukowej. Muszę przyznać, że nie zawsze, przynajmniej w pierwszym okresie mojego urzędowania, spotkałem się z poparciem i zrozumieniem społeczności uniwersyteckiej.

Dużą wagę przywiązywałem do współpracy naukowej z zagranicznymi ośrodkami akademickimi. Nie była to sprawa łatwa, głównie z powodu bojkotu władz polskich za wprowadzenie stanu wojennego. W tej trudnej sytuacji udało mi się nie tylko utrzymać dotychczasowy poziom współpracy, ale nawiązałem nowe kontakty, doprowadzając je do podpisania odpowiednich umów z uniwersytetami w Perugii, Lozannie, Tuluzie. Doprowadziłem do podpisania umowy z Uniwersytetem w Monachium. W tych działaniach bardzo pomocni byli moi zagraniczni przyjaciele.

Myślę, że udało mi się w miarę łagodnie przeprowadzić Uniwersytet Wrocławski przez trudny okres stanu wojennego. Jeśli tę opinię podziela również nasza społeczność uniwersytecka, to jest to zasługa nie tylko moja, ale przede wszystkim moich najbliższych współpracowników i kolegów: prorektorów profesorów Władysława Narkiewicza, Bogdana Sicińskiego, Walerego Sanetry, sekretarza Szkoły mgr Huberta Cioski, kierowniczki Rektoratu mgr Ewy Kłapcińskiej. Dużą pomoc, wsparcie i pełne zrozumienie otrzymałem od prof. Michała Sachanbińskiego, dr Jerzego Surowca, prof. Tadeusza Porębskiego, prof. Jana Klamuta, pełniących ważne funkcje w partii.

W początkowym, najtrudniejszym dla mnie okresie, bardzo pomagali mi profesorowie Bogusława Jeżowska-Trzebiatowska, Jan Kosik, Jan Łopuszański i Jan Rzewuski.

W stosunkowo krótkim czasie zdobyłem zaufanie dziekanów i ich pomoc w kierowaniu Uczelnią, w osobach profesorów: Adama Chełmońskiego, Andrzeja Cieńskiego, Tadeusza Krupińskiego, Jana Mozrzymasa, Juliusza Ziomeckiego, a później członków Senatu.

Wszystkim wymienionym Kolegom i Przyjaciołom składam moje najserdeczniejsze podziękowanie i wyrażam najgłębszą wdzięczność.

Epilog

I. Ambicją moją było doprowadzenie Uniwersytetu Wrocławskiego do drugiej pozycji w kraju (po Uniwersytecie Warszawskim). Nie wyszło.

II. Inwestycje:

- Odzyskałem dla Uniwersytetu kamieniczki przy placu Uniwersyteckim i zostały one wyremontowane. Było to możliwe dzięki pomocy prof. Tadeusza Porębskiego.
- Kontynuowałem budowę dwóch domów studenckich „Kredki" i „Ołówka" na placu Grunwaldzkim. Ciągle brakowało materiałów budowlanych. Zawsze mogłem liczyć na skuteczną pomoc prof. Tadeusza Porębskiego. To dzięki niemu kontynuowano budowę, która została zakończona w następnej kadencji rektorskiej.
- Kupiłem na potrzeby naukowo-dydaktyczne przyrodników i na cele wypoczynkowe dla Uniwersytetu dom w Rewalu nad Bałtykiem, który w latach 90. został sprzedany.
- Wspólnie z rektorem AWF podjęliśmy starania w sprawie budowy krytego basenu kąpielowego u wylotu placu Grunwaldzkiego. Uzyskaliśmy akceptację władz lokalnych i ministerialnych. Na placu tym w latach 90., za zgodą Senatu, wybudowana została stacja benzynowa.
- Przygotowaliśmy dokumentację techniczną kapitalnego remontu budynku u zbiegu ul. Nożowniczej i Kuźniczej, przeznaczonego na potrzeby Instytutu Filologii Angielskiej. Kilka lat później obiekt ten został oddany do użytku.
- Zakończono drugi etap budowy Instytutu Chemii, ale dopiero w latach 90. Jest to zasługa moja i prof. Romana Dudy (ówczesnego wiceministra MEN).
- Doprowadzono do rozpoczęcia budowy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Wrocławskiego w roku 2002. Jest to zasługa Społecznego Komitetu Budowy Nowej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, któremu przewodniczył przez wiele lat prof. Jan Kosik, a od 1996 roku mam zaszczyt być jego następcą, oraz rektorów: Romana Dudy i Romualda Gellesa. Dużą rolę w tym wspólnym wysiłku odegrali parlamentarzyści ziemi dolnośląskiej, a w szczególności Mieczysław Jedoń, Wiesław Ciesielski, Marek Mazurkiewicz, Kazimierz Działocha, Ludwik Turko, Marek Dyduch oraz senatorowie Marian Noga i Bogusław Litwiniec.
- Fizycy, po uzyskaniu pomieszczeń w byłym budynku KW PZPR, zrezygnowali z budowy budynku dla Instytutu.

III. Na zadawane sobie często pytanie czy żałuję, że podjąłem się trudnego obowiązku pełnienia funkcji rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w okresie stanu wojennego, odpowiadam, iż mimo doznanych przykrości i upokorzeń nie żałuję. Wydaje mi się, że odpowiedzialnie kierowałem Uczelnią. Odpowiedzi na wiele różnych pytań, zachowań ludzi, wydarzeń i faktów zainteresowane osoby znajdą w moich pamiętnikach, nad którymi obecnie pracuję.

Paryż, 26 kwietnia 2001r.

Prof. dr Jan Mozrzymas
1 IX 1984 - 31 VIII 1987

Mozrzymas Jan Kiejstut (ur. 1937), fizyk teoretyk. Absolwent UWr. (uczeń R J. Rzewuskiego), kier. Zakładu Teorii Pola (1988-97), prodziekan (1972-75) i dziekan (1981-84) Wydz. Mat.-Fiz.-Chem., rektor UWr. (1984-87), inicjator i współorganizator Studium Generale (od 1992), czł. Eur. Akademii Nauki i Sztuki w Salzburgu (od 1994). Pola badawcze: teoria symetrii w fizyce oraz problematyka harmonii w przyrodzie. Ważniejsze publikacje: *Zastosowanie teorii grup w fizyce* (1972), *Ewolucja idei symetrii* (1992), *Harmonia sfer niebieskich i muzyka abstrakcyjnych symetrii* (z A. Wolańskim, 1993). [TSu] za Encyklopedią Wrocławia

Z przemówienia inauguracyjnego J.M. Rektora prof. dr Jana Mozrzymasa wygłoszonego w październiku 1984

„Przeszłość ciągnie do siebie, a przyszłość ciągnie do siebie,
Ta o sumieniu dziejów, ta prawi o niebie,
I szarpią i w dwie strony porywają życie,
a ich obecność spyta, - kogo to męczycie?...
„ Na probierczy kamień dość przeszłości
Było jej dość by sprawdzić co boli..."

Te strofy Norwida traktuję jako motto do mojego przemówienia.

Rozpoczynamy nowy rok akademicki i nową kadencję. Pragnę skierować nasze myśli ku przyszłości, ale mam wrażenie, że nie mogą się one oderwać od przeszłości, a zwłaszcza od pamiętnej inauguracji sprzed trzech lat. W naszej uniwersyteckiej świadomości, a może i podświadomości, dzisiejsza uroczystość odbywa się jakby na tle tamtej pamiętnej inauguracji, która otwierała poprzednią jakże dramatyczną kadencję dwóch rektorów: profesora Józefa Łukaszewicza i profesora Henryka Ratajczaka. Rektor Józef Łukaszewicz w ciągu krótkiego okresu pełnienia swoich obowiązków dał z siebie wszystko, co mógł, wszystkimi siłami służył naszej Uczelni. Uważam, że jest moim obowiązkiem, szczególnym obowiązkiem, złożyć profesorowi Józefowi Łukaszewiczowi wyrazy głębokiego podziękowania za to wszystko, co jako Rektor dał naszemu Uniwersytetowi.

Odwołanie Rektora Józefa Łukaszewicza to bolesna rysa minionej kadencji. Kieruję się jednak powyższym mottem. Dlatego nie będę się zatrzymywał nad przeszłością i zwrócę się ku przyszłości. Kieruję się też i tym, że nasz Uniwersytet wyszedł z minionej kadencji obronną ręką. Uniknął tych strat, które zdawały się być nie do uniknięcia. Zachował to, co dla niego najcenniejsze - naukę. Za to wszystko, co zostało zrobione w ostatnich dwóch latach, a w szczególności za działalność, która po części została uwidoczniona w wygłoszonym przed chwilą sprawozdaniu rektorskim, składam Rektorowi Henrykowi Ratajczakowi i wszystkim poprzednim władzom uniwersyteckim głębokie, serdeczne podziękowanie.

Szanowni Goście, Szanowni Państwo, Droga Młodzieży! Demokratycznie wybrane władze naszej Uczelni rozpoczynają dzisiaj uroczyście swoją kadencję. Stajemy wspólnie przed wie-

loma bardzo trudnymi i odpowiedzialnymi problemami. Jednym z nich jest problem uczenia się demokracji. Istotnym elementem tej nauki i demokracji jako takiej jest przepływ idei, myśli, informacji i to po liniach zarówno poziomych, jak i pionowych. Aby przyczynić się do wzbudzenia tego przepływu, zamierzam przyjść do wszystkich rad wydziałów, zamierzam spotkać się z komitetami uczelnianymi PZPR, SLD, ZSL i Zarządem Uczelnianym ZNP. Pragnę też spotkać się z przedstawicielami studentów, z organizacjami studenckimi.

Innym, niełatwym problemem jest ocena obecnego stanu nauki na naszym Uniwersytecie. Oczywistą jest rzeczą, że nie można posługiwać się tymi samymi kryteriami przy ocenie dzieła literackiego i dzieła z matematyki czy fizyki, ale stwierdzenie to nie wyklucza tego, że mogą i powinny być w owej ocenie pewne elementy wspólne. Idzie o to, żebyśmy i te elementy wspólne, i te elementy odmienne wypracowali sami, żeby kryteria oceny nie były nam narzucone bez uwzględnienia specyfiki środowisk twórczych.

Potrzeba nam umiejętności dyskusji, polemiki. Choć jesteśmy środowiskiem naukowym, uniwersyteckim, to jednak nie odznaczamy się kulturą dyskusji, polemiki.

W tej auli i w innych salach naszej Uczelni wiele razy padały słowa „Porozumienie narodowe". Porozumienie powinno opierać się na tym, co ludzi łączy, na tym co jesteśmy skłonni uznać jako nasze dobro najwyższe. Dobro najwyższe to naturalnie dobro naszej ojczyzny. Trudność polega wszakże na tym, że różne odłamy naszej społeczności akademickiej różnie to dobro rozumieją. Jednak istnieje dobro, co do którego na Uniwersytecie nie powinno być różnicy zapatrywań, poglądów. Takim dobrem jest nauka. Jest ona czymś więcej niż podstawą naszego uniwersyteckiego porozumienia, jest też czymś więcej niż dobrem samym w sobie. Nauka jest mianowicie osnową, nośnikiem dobrej dydaktyki.

Dnia 9 czerwca 1946 r. podczas powojennej inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie i Politechnice Rektor Stanisław Kulczyński powiedział:

„Wrocławskie uczelnie startują dzisiaj w przyszłość. Przyszłość ta może być wielka, wspaniała, może być mierna i słaba. Wszystko zależy od tego, jaką potrafimy we wrocławskie uczelnie tchnąć duszę. Jaki dla uczelni naszych potrafimy wywalczyć autorytet. Duszą uczelni wyższych nie jest ani młodzież, ani profesorowie. Duszą ich jest uczony".

Naszym najważniejszym obowiązkiem dzisiejszym jest wzbogacanie tej duszy.

Pragnę podkreślić, że nasze porozumienie, nasz uniwersytecki fragment porozumienia narodowego, to jest coś, co nie jest samą tylko zgodą w sensie braku różnicy opinii. Brak różnorodności opinii to zgoda jałowa i zgubna, jak uczy nas oto Bajka Norwida:

... najlepsza rzecz żyć w zgodzie,
bez stwierdzeń, bez sprzeczki,
po cóż gwar ustawny, dla kropki lub linii,
siennik dziurawy mówił tak do torby sieczki,
tymczasem, osły najmniej nie myśląc o szkodzie
siano i sieczkę w cichej pożywały zgodzie...

Idzie właśnie o to, żebyśmy nie uprawiali czegoś, co można nazwać parodią porozumienia i współpracy.

Porozumienie głębokie i demokracja roztropna nie są celami samymi w sobie. Są one przede wszystkim szansą na wyzwolenie tkwiących w nas zasobów energii trwonionej często na przeżywanie goryczy, zniechęcenia czy beznadziejności.

Jeśli idzie o sprawy praktyczne, to ograniczę się do stwierdzenia, że będę się starał nie pomijać nawet cienia szansy, aby przyczynić się do poprawienia katastrofalnej wręcz sytuacji lokalowej wielu naszych instytutów i zakładów.

Na koniec uwaga ogólniejszej natury. Zasadniczym, najważniejszym celem Uniwersytetu jest odkrywanie prawdy i jej przekazywanie, przekazywanie w sensie głębokim, szerszym, nie tylko w sensie uczenia studentów. Uniwersytet powinien ukazywać nam samym, że nasza praca ma głęboki sens, że jest człowiekowi potrzebna. Może się przy tym zdarzyć, że przekazywanej prawdy nie da się precyzyjnie wysłowić, zdefiniować. Ale wówczas należy przynajmniej powiedzieć, czym ta prawda nie jest.

I znów jako przykład może służyć cytowany wyżej poeta:

Prawda nie jest miksturą przeciwieństw,
orzeł nie jest pół-żółwiem, pół-gromem,
Słońce nie jest pół-dniem a pół-nocą,
spokój nie jest pół-trumną, pół-domem,
Łzy nie deszcz, choć jak deszcz wilgocią..."

Nasza młodzież i nasi młodsi koledzy mają prawo oczekiwać, że w czasie swoich studiów i na początku swojej pracy nauczycielskiej i badawczej choć raz zobaczą orła i słońce, że doświadczą nie tylko tego zewnętrznego, ale i wewnętrznego spokoju.

Kończąc pragnę powiedzieć, że będę się starał być wierny temu, co w moim programie wyborczym nazwałem uogólnionym przykazaniem, parafrazując Mickiewicza:

Miej serce i patrzaj w serce,
Miej rozum i patrzaj w rozum,
Miej sumienie i patrzaj w sumienie...

Prof. dr Mieczysław Klimowicz
1 IX 1987 - 30 XI 1990

Klimowicz Mieczysław (ur. 1919), historyk literatury. Żołnierz września 1939, zbiegł z niewoli radz., żołnierz AK (1942-45) i WiN (1945-47; kmdt. w Tyszowcach), we Wrocławiu od 1947, praca w Bibliotece ZNiO, absolwent UWr (uczeń R T. Mikulskiego), kier. Pracowni Oświecenia IBL PAN we Wrocławiu (1953-61), od 1958 prac. nauk. UWr, prodziekan (1964-65) i dziekan (1969-72) Wydz. Filolog., prorektor (1972-75) i rektor (1987-90), dyr. IBL PAN (1975-81), czł. PAN (od 1977), dr h.c. Uniw. Ch. de Gaulle'a w Lille (1989) i UWr (2000), poseł na Sejm PRL (1972-76). Pola badawcze: literatura pol. XVIII w., zagadnienia związane z romansem i poematem heroikomicznym epoki Oświecenia, teatr oświeceniowy i pol.-franc. stosunki kult., dzieje komedii dell'arte i opery wł. w Niemczech oraz Polsce, studia nad twórczością I. Krasickiego. Ważniejsze publikacje: *Początki teatru stanisławowskiego 1765-73* (1965), *Oświecenie* (1972, wiele wyd.), *L'homme des LumiÝres en Pologne au vu de l'historie* (1974), *Le théČtre des Lumi ÝreslVarsovie* (1979), *La commedia dell'arte alla corte di Augusto III di Sassonia (1748-56)* (1988 z W. Roszkowską), *Literatura Oświecenia* (1988, 1990). Prace edytorskie: *I. Krasicki, Myszeidos. Pieśni 10* (1954), *I. Krasicki, Pisma wybrane*, t. 1-4 (1954 z Z. Golińskim i R. Wołoszyńskim) i in. edycje dzieł I. Krasickiego. [TSu] za Encyklopedią Wrocławia.

JM Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
prof. dr hab. Romuald Gelles

Magnificencjo !

Odpowiadając na uprzejme pismo w sprawie oceny kadencji władz rektorskich, w której miałem zaszczyt uczestniczyć w latach 1987-1990, postaram się przedstawić swoje uwagi w kolejności stawianych problemów.

Za największy sukces całej społeczności akademickiej Uniwersytetu Wrocławskiego w tym przełomowym okresie, kiedy główne ośrodki opozycyjne skoncentrowały się na uczelniach, zwłaszcza w ruchach studenckich, a system represyjny władzy mimo jej słabości dawał znać o sobie, uważam zachowanie równowagi, rozładowywanie w porę wybuchających konfliktów, dzięki czemu nikt z naszego środowiska nie poniósł większych ofiar. Wszyscy bowiem widzieliśmy, mimo różnic poglądów w sprawach szczegółowych, całkowity rozkład struktur istniejącego systemu i byliśmy przekonani o konieczności radykalnych zmian. Cały absurd i nadrealizm sytuacji rzucał się w oczy i powodował ogólny paraliż, który zabijał jakąkolwiek inicjatywę, co zresztą cechowało wszystkie dziedziny życia w kraju. Żywe były w naszym środowisku dyskusje na temat autonomii Uniwersytetu, zwłaszcza po roku 1989, kiedy zaczęto przygotowywać nową ustawę o szkolnictwie wyższym. Dlatego też Senat i kierownictwo Uniwersytetu popierały wszelkie inicjatywy samorządowe studentów; zabierałem na ten temat głos nawet w ówczesnej prasie centralnej, przede wszystkim w „Życiu Warszawy". Trzeba przyznać, że znaleźliśmy nawet zrozumienie niektórych bardziej oświeconych przedstawicieli PZPR tamtego okresu, czego dowodem niech będzie fakt, o którym brak wzmianki w historii Uniwersytetu Wrocławskiego pióra Wojciecha Wrzesińskiego (*Uniwersytet Wrocławski*,

Wrocław 1995). Otóż doceniając rolę wywodzącej się ze środowiska naszego Uniwersytetu „Pomarańczowej Alternatywy" jako „amortyzatora" konfliktów, sprowadzającej przedstawianą rzeczywistość do absurdu, zaproponowaliśmy władzom wojewódzkim wydzielenie neutralnego terytorium przy Uniwersytecie, koło „Szermierza", mniej więcej od ul. Kuźniczej do hotelu „Zaułek", na którym studenci mogli by się swobodnie zbierać bez ingerencji służb bezpieczeństwa. Umowa ustna, zawarta w tej sprawie, została przez czynniki rządowe dotrzymana i zaczęła działać od „nielegalnego" zebrania założycielskiego NZS-u z udziałem delegacji z całej Polski, co prof. Wrzesiński na 417 stronie swojej książki datuje na 22 kwietnia 1988r.

Kolejnym wielkim osiągnięciem całego środowiska akademickiego Uniwersytetu było utrzymanie dydaktyki i badań naukowych na wysokim poziomie mimo trudnych warunków finansowych, a w dziedzinie naukowej współpracy z zagranicą, zwłaszcza z Zachodem, doszło do wyraźnej intensyfikacji kontaktów i różnorodności ich form. Pracownicy naukowi Uniwersytetu, zarówno humaniści, jak i przedstawiciele nauk ścisłych uczestniczyli w wielu problemach zespołowych, resortowych, centralnych, często je sami koordynowali, brali aktywny udział w życiu międzynarodowych instytucji naukowych. Sądzę, że ten temat wart jest osobnego zbadania. Jak nietypowe nieraz to były działania, świadczy zainicjowana w roku 1988 przez ówczesnego prorektora do spraw nauki, prof. Józefa Ziółkowskiego, współpraca z Uniwersytetem Technicznym w Pekinie. Chiny po okresie rewolucji kulturalnej zaczęły inwestować w naukę, wyposażały nauki eksperymentalne w najnowocześniejsze aparaty japońskie i amerykańskie, na których nasi pracownicy mogli by prowadzić w ramach umowy najtrudniejsze badania. Niestety, wydarzenia na Placu Tianmen przerwały tak ciekawie zaczętą współpracę.

Za swoją osobistą klęskę w trakcie dyskusji nad przygotowaniem ustawy o szkolnictwie wyższym uważam uchwalenie w niej stabilizacji adiunktów. W czasie zebrania u ministra Henryka Samsonowicza wszystkich komisji w tej sprawie, łącznie z sejmową, opanowanych przez adiunktów, protestowałem głośnio przeciw tym projektom, które mogły spowodować zahamowanie rozwoju młodej kadry naukowej w skali ogólnopolskiej. Po raz pierwszy po rozpadzie PRL byłem świadkiem dominacji interesu grupowego nad ogólnym wśród naszych polityków.

Za najważniejsze wydarzenia na Uniwersytecie związane z utrzymaniem lub pozyskaniem substancji materialnej uczelni uznaję wspólne wystąpienie całego naszego środowiska w obronie dwóch domów akademickich „Kredki" i „Ołówka", które, z powodu nie wykonania planu budownictwa, miasto chciało przeznaczyć na tzw. mieszkaniówkę; drugim takim sukcesem było pozyskanie gmachu byłego KW PZPR dla Uniwersytetu, co wobec zahamowania nowych inwestycji stanowiło podstawowy warunek dalszego rozwoju Uniwersytetu. Jak on by dziś funkcjonował bez tych dwu akademików ? Z wydarzeń natury politycznej chciałbym na pierwszym miejscu wymienić pozbycie się kompromitującego patrona Uczelni, wiosną 1989r., wizytę w lutym 1989 r. przewodniczącego Solidarności, Lecha Wałęsy, po przekazaniu przeze mnie w wywiadzie telewizyjnym stanowiska naszej społeczności akademickiej uznającej, że by powiodły się reformy, wymagające wyrzeczeń oraz poświęcenia, musi dojść do władzy ktoś, kto posiada zaufanie całego narodu, czyli Lech Wałęsa. Istotne znaczenie dla życia Uczelni miała legalizacja Solidarności w kwietniu 1989 r. oraz zorganizowanie przez Solidarność Polsko-Czechosłowacką i NZS w Auli Leopoldina seminarium na temat „Europa Środkowa - kultura na rozdrożu między totalitaryzmem a komercjonalizmem" w listopadzie 1989 r., na tydzień przed manifestacjami w Pradze.

Pragnę podkreślić, że Uniwersytet Wrocławski w wielu dyscyplinach sytuował się w czołówce ośrodków badawczych w kraju, posiadał też ustaloną renomę jako równorzędny partner dla środowisk zagranicznych. Na końcu chciałbym oświadczyć, iż przetrwaliśmy ten trudny kryzysowy okres bez strat, a nawet z ciekawym wkładem do dyskusji nad reformą kraju, świadczącym o dużym poczuciu odpowiedzialności za losy całej naszej akademickiej wspólnoty. Wśród moich współpracowników, na których mogłem liczyć w najtrudniejszych momentach, oprócz członków Senatu, Dziekanów, Rad Wydziałowych, pragnę wymienić przede wszystkim prorektorów: prof.prof. Józefa Ziółkowskiego, Bronisławę Morawiecką, Romualda Gellesa i Edwarda Gniewka oraz przewodniczącego Solidarności na Uczelni, prof. Andrzeja Morawieckiego.

Wrocław, 8 marca 2001 r.

Prof. dr Wojciech Wrzesiński
1 XII 1990 - 6 II 1995

Wrzesiński Wojciech (ur. 1934), historyk. Absolwent UMK (uczeń B. Leśnodorskiego). We Wrocławiu od 1965, kier. Zakładu Historii Najnowszej UWr (1977-85), usunięty decyzją min. za działalność opozycyjną, ponownie 1987-99, dyr. Inst. Hist. (od 1996), dziekan Wydz. Filoz.-Hist. (1972-74), prorektor (1981-82), ustąpił po odwołaniu rektora R J.Łukaszewicza, i rektor UWr (1990-95), prezes Pol. Tow. Hist. (od 1997),czł. PAU (od 1996). Pola badawcze: historia najnowsza i historia polit.XIX i XX w.; dzieje Warmii i Mazur w okresie międzywojennym, red.„Komunikatów Mazursko-Warmińskich" oraz serii (po R H. Zielińskim), Polska Myśl Polit. XIX i XX w.". Ważniejsze publikacje: *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu 1920-1939* (1963), *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864-1945* (1984), *Sąsiad. Czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795-1939* (1992), Uniwersytet Wrocławski 1945-1995 (1995). [TSu] za Encyklopedią Wrocławia.

Okres, kiedy po dwukrotnych wyborach przez Kolegium Wyborcze Uniwersytetu (1990 i 1994)pełniłem funkcję rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, były to pierwsze lata zasadniczej reformy wyższych uczelni, które opierały się na powrocie do tradycyjnych zasad samodzielności i autonomii szkół wyższych. Kierując Uniwersytetem musiałem tworzyć warunki do wprowadzania w życie postanowień nowej ustawy, która określała zasady samorządności i autonomii szkolnictwa wyższego. Tak jak i cała społeczność uniwersytecka wiązałem z nią wielkie nadzieje na stworzenie warunków dynamicznego i szybkiego rozwoju Uczelni, na miarę potrzeb ówczesnych czasów. Zdawałem sobie sprawę z trudności, jakie trzeba było pokonywać, podejmować decyzje, nieraz wbrew szerokiej opinii społeczności uniwersyteckiej. Zdawałem sobie sprawę, że koniecznością było uczyć się konsekwencji samodzielności uniwersyteckiej. Za naukę trzeba było płacić, nieraz bardzo wysoką ceną, kiedy rezygnacja z własnych planów i ambicji szła w parze z utratą zaufania społecznego, prowadzącą ostatecznie do rezygnacji z funkcji rektorskiej. Trudne doświadczenia tego okresu pozwalały na późniejsze dojrzewanie zespołów rektorskiej i całej społeczności akademickiej do funkcjonowania w warunkach autonomii, mimo ciągłego braku odpowiednich kredytów, a stałego wyrastania nowych, zwiększonych zadań.

Od pierwszych dni sprawowania funkcji rektorskiej, w kontaktach z innymi uczelniami dojrzewała świadomość pogłębienia współpracy między całym wrocławskim środowiskiem akademickim, tak z uwagi na jego wewnętrzne potrzeby, jak i konieczność odpowiedniego prezentowania ogólnych potrzeb i określenia miejsca w życiu miasta. Podejmowano próby integracji uczelni wrocławskich, nawrotu do modelu uczelni znanej z pierwszych lat powojennych, lecz po różnych próbach zrezygnowano z tych starań, pozostawiając niezmienioną strukturę Uczelni. Także wówczas, wobec wątpliwości i oporu środowiska, nie zdołano doprowadzić do zrealizowania propozycji utworzenia Wydziału Teologii. Okres ten zaowocował nadaniem nowego charakteru Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Wrocławia, rozbudowanego o podobne zespoły prorektorów i dyrektorów administracyjnych, a zasadniczo zmienionego przez zaproszenie doń rektorów Uczelni opolskich. We współpracy z Politechniką Wrocławską doprowadziliśmy do spotkania rektorów uczelni wszystkich typów w Polsce. Uniwersytet podejmował różnorakie zabiegi, aby Uczelnia stała się ważnym ośrodkiem kształtowania życia naukowego i kulturalnego w mieście, regionie i kraju.

Okres pierwszej i przerwanej drugiej kadencji był wypeł-

niony wielopłaszczyznową, usilną pracą całego zespołu rektorskiego, nie zawsze dostrzeganą i docenianą przez zespół Dziekanów. Praca była tym trudniejsza, że finansowanie Uczelni z budżetu państwa nie pokrywało zasadniczych potrzeb, ograniczało możliwości rozwoju kadrowego i zaspokajanie podstawowych potrzeb organizacyjnych i materialnych Uniwersytetu na wielu płaszczyznach. W okresie tym powstawały dopiero możliwości pozyskiwania pozabudżetowych pieniędzy, które wówczas nie mogły w sposób zasadniczy wpływać na kondycję materialną Uniwersytetu. Doświadczenia tego okresu wyzwalały jednak świadomość możliwości i konieczności samodzielności Uczelni w uzyskiwaniu niezbędnych pieniędzy na wspomaganie budżetu. Podejmowaliśmy trudne, ale i owocne starania o zewnętrznych sponsorów, które owocowały nieraz w wiele lat później po przeprowadzonych staraniach. Duże znaczenie dla przyszłości Uczelni, tak w zakresie prac administracyjnych, jak i naukowych miały prace nad komputeryzacją najważniejszych działów administracyjnych (kwestury i kadr), rozwijanie sieci komputerowych w poszczególnych instytutach. Wiązało się to z podjęciem decyzji wszystkich Uczelni wrocławskich o budowie ogólnośrodowiskowej sieci komputerowej, dla funkcjonowania której tak ważne po dziś dzień było położenie we Wrocławiu specjalnych, odrębnych światłowodów, przy rezygnacji ze starań o umieszczenie tutaj komputera o wielkiej mocy.

Przy współpracy licznych zespołów podjęto prace nad zmianą struktury zatrudnienia, które dały możliwość wbrew poprzednim latom, uzyskanie na Uniwersytecie w zatrudnieniu przewagi ilościowej pracowników naukowo-dydaktycznych nad liczbą osób zatrudnionych w administracji i obsłudze. Przygotowano podstawy do dalszego zwiększenia tych proporcji, na rzecz pracowników naukowo-dydaktycznych. Wobec niebezpiecznie corocznie wzrastającego deficytu, podjęto, obliczony na wiele lat program oszczędnościowy i związany z nim, a tak ważny dla jego ostatecznych wyników, program decentralizacji wydatków. Opracowany program był realizowany i tylko po części modyfikowany w nowych kadencjach.

W okresie sprawowania funkcji rektorskiej Uniwersytet stał przed poważnymi kłopotami lokalowymi. Brakowało sal wykładowych, warunków laboratoryjnych. Wiele kłopotów wywoływały prace remontowe i inwestycyjne. Ale mimo wielu trudności, przy ofiarnym, a bezinteresownym zaangażowaniu licznych zespołów pracowników udało się ukończyć prace inwestycyjne przy budowie anglistyki, zaawansować prace przy rozbudowie budynków chemii, poważnie przyspieszyć prace adaptacyjne dla potrzeb fizyki. Przyspieszono prace przy odbudowie ze zniszczeń wojennych Auli Muzycznej w Budynku Głównym. Korzystając z życzliwości władz podjęto decyzje o przejęciu budynków po Armii Radzieckiej, chociaż ich remont i adaptacja wymagały poważnych nakładów finansowych. Prowadzono rozmowy z Kurią Arcybiskupią w sprawie kompleksu budynków przy ulicy Kasprowicza, zakończone w zgodzie z interesami Uniwersytetu.

Poważne zmiany zostały wprowadzone w polityce wobec kadry naukowej. W sposób rozważny i oszczędny, co nieraz wywoływało głosy krytyki, korzystano z możliwości powoływania doktorów habilitowanych na stanowiska profesorów uczelnianych. Rozbudowywano, ale też z umiarem studia doktoranckie, nie rezygnując z tworzenia nowych etatów asystenckich, mimo przedkładanych takich projektów i propozycji. Tworzono warunki dla przyspieszenia rozwoju naukowego. Uzyskano wzrost liczby doktoratów i habilitacji, chociaż nierównomiernie i nie we wszystkich placówkach Uniwersytetu. W kształceniu młodych pracowników nauki starano się o pokrywanie potrzeb innych uczelni, także i pozawrocławskich. Wypracowano system oceny pracowników naukowo dydaktycznych, traktując formułowane wnioski jako ważny element polityki awansowej, ale i również systemu nagród. Podejmowano starania o zwalnianie osób biernych naukowo. Przywiązywano duże znaczenie do starań o wzrost liczby projektów badawczych finansowanych przez Komitet Badań Naukowych. W planach badawczych starano się o wiązanie programów wrocławskich ze współpracą zagraniczną. W tym zakresie szczególną uwagę zwracano na współpracę z uczelniami niemieckimi, podkreślając także konieczność świadomego określania tożsamości Uniwersytetu Wrocławskiego jako dziedzica tradycji niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego jako dziedzica tradycji niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego, ale i zarazem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Podtrzymując stare kontakty z uczelniami z całego świata duże znaczenie przywiązywaliśmy do podpisanej umowy z Uniwersytetem Lwowskim, co przecież, pomimo czynionych starań, przez wiele lat było tak trudne. Uniwersytet Wrocławski brał poważny udział w budowaniu podstaw pod Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, a szczególnie w organizowaniu tam kierunku prawa. Rozbudowywaliśmy wymianę międzynarodową, zabiegając aby w niej brali udział nie tylko pracownicy, ale i studenci. We współpracy z Politechniką Wrocławską i uczelniami amerykańskimi podjęliśmy studia z zakresu komunikacji społecznej.

Z uwagi na potrzeby wydawnicze poważnie rozbudowaliśmy Wydawnictwo Uniwersyteckie, które stopniowo uzyskiwało charakter profesjonalnego poważnego wydawnictwa naukowego.

W polityce wobec studentów traktowaliśmy ich jako pełnoprawnych członków wspólnoty akademickiej, dbając o ich aktywną obecność we wszystkich strukturach akademickich.

Decyzje o podaniu się do dymisji wraz z całym zespołem prorektorów nie pozwoliły na zakończenie zapoczątkowanych prac, które jednak w poważnym stopniu i po odejściu tego zespołu nie zostały zaniechane.

Prof. dr Roman Duda
7 II 1995 - 30 VIII 1999

Duda Roman (ur. 1935), matematyk. Absolwent UWr, uczeń R B. Knastera i R E. Marczewskiego; praca na UWr (1956-61 i od 1981) i w Inst. Matematyki PAN w Warszawie (1961-81); kier. Zakładu Geometrii UWr (1981-84), kier. Zakładu Historii i Metodologii Matematyki (1988-96), dziekan Wydz. Mat.-Fiz.-Chem. (1984-85), odwołany z powodów polit., rektor UWr. (1995-99). Współzałożyciel Tow. Kursów Nauk. (1978), uczestnik wrocł. Rady Jedności, internowany XII 1981-I 1982, przewodn. Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego we Wrocławiu (1982-84), czł. Komitetu Obywatelskiego przy przew. NSZZ „Solidarność" (1988-89), czł. Wrocł. R Komitetu Obywatelskiego „Solidarność" (IV-VI 1989), uczestnik obrad "Okrągłego Stołu" (II-IV 1989), senator RP (1989-91), podsekr. stanu w Min. Edukacji Nar. (1991-93), współzałożyciel i pierwszy prezes Fundacji Rozwoju Edukacji Nar. (1990-92). Pola badawcze: topologia, dydaktyka, historia i filozofia matematyki. Publikacje: *O pojęciu wymiaru* (1972); *Matematyka*, t. I-II (1973), *Wprowadzenie do topologii*, t. I-II (1986). [TSu] za Encyklopedią Wrocławia.

Urząd rektorski objąłem w lutym 1995 roku w połowie kadencji władz uczelni, w dramatycznych okolicznościach kryzysu personalnego i finansowego. Wyrazem kryzysu personalnego było ustąpienie prof. W. Wrzesińskiego z funkcji rektora.

Kryzys finansowy był głęboki, bo na same płace wydawano wówczas 103,6% całej dotacji budżetowej (na płace wydawano więc więcej, niż otrzymywano na płace i bieżące funkcjonowanie uczelni łącznie), co zmuszało do zaciągania długów, których nie było jak spłacać (na koniec 1994 roku brakowało środków obrotowych na sumę 136,5 miliarda starych złotych). Zaczynały się też wyłączenia nośników energii. Zresztą biegli rewidenci MEN jeszcze wiosną 1994 roku ostrzegali, że Uniwersytet traci zdolność wykonywania zadań statutowych.

Sytuacja finansowa była więc naprawdę dramatyczna. Świadomy zagrożeń związanych z tą sytuacją Senat poparł nową ekipę rektorską zarówno w działaniach doraźnych (zmniejszanie zatrudnienia, zwiększanie dyscypliny finansowej, szukanie pomocy z zewnątrz) jak i przede wszystkim w zaproponowanych przez nas rozwiązaniach systemowych. Te drugie szły w kierunku decentralizacji finansowania, tzn. wprowadzenia obok planu rzeczowo-finansowego na dany rok budżetowy (do którego uchwalenia Senat jest zobowiązany ustawą, ale co może pozostawiać pełną kontrolę finansów rektorowi), także budżetu uczelni. W myśl naszych projektów budżet

dzielił 70% dotacji budżetowej i proporcjonalnie inne środki - wedle przyjętych przeliczników - między wydziały, oddając kontrolę nad tymi funduszami dziekanom wydziałów. Pozostałe 30% zachowywał rektor w swoim ręku, utrzymując z nich Bibliotekę Uniwersytecką, Studium Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego i inne jednostki pozawydziałowe, a także wspierając deficytowe wydziały. Pierwsze uchwały idące w tym kierunku Senat podjął już w czerwcu i październiku 1995 roku. Dzięki tym uchwałom powstała całkowicie nowa sytuacja, zasługująca na miano prawdziwie rewolucyjnej. Zmiana ta zaczęła szybko przynosić owoce: podniósł się poziom świadomości finansowej kadry uniwersyteckiej, rosła gospodarność wydziałów, a np. dziekan Wydziału Prawa i Administracji mógł rozpocząć wypłacanie ze środków własnych stałych dodatków do uposażeń swoich pracowników. Tempo poprawy sytuacji finansowej było w rezultacie szybkie: o ile w roku 1994 Uniwersytet tracił zdolność funkcjonowania, to po wprowadzeniu reformy w 1995 roku już lata budżetowe 1997 i 1998 wykazały się dodatnimi bilansami. I te bilanse były tak dobre, że wiosną 1999 roku byliśmy już w stanie przyznać podwyżkę w wysokości 100 zł miesięcznie na profesora tytularnego, a ponadto zostawiliśmy nowym władzom rektorskim lokaty bankowe na sumę ponad 50 milionów nowych złotych.

To były te dobre strony decentralizacji finansowania, ale były i inne. Samodzielność finansowania nasiliła tendencję do dzielenia się wydziałów i tą drogą poszedł Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii, który podzielił się na trzy mniejsze wydziały, utrzymał się natomiast Wydział Nauk Przyrodniczych i na tym przykładzie można docenić siłę i wartość większych jednostek. Rychło się także okazało, że podniesienie znaczenia i odpowiedzialności dziekanów i dyrektorów instytutów stało się zaczynem nierozwiązywalnych w drodze mediacji konfliktów o podział 70:30 i sposób dzielenia 70% dotacji między wydziały (wspomniane przeliczniki budżetowe), a także wpłynęły na spadek zainteresowania dobrem Uniwersytetu jako całości. To ostatnie prowadziło do sytuacji groźnych, np. jeden z senatorów postulował pozbycie się Ogrodu Botanicznego na rzecz miasta, dla innego niepotrzebna była Biblioteka Uniwersytecka, a byli i są tacy, którym wszystko zaczęło kojarzyć się z zarabianymi pieniędzmi, jako najwyższym kryterium uniwersyteckiej służby.

Inną dziedziną, blisko jednak związaną z finansami, był majątek i struktura Uniwersytetu. Dziedzictwem autarkii czasów minionych była duża ilość niepotrzebnych (z punktu widzenia funkcji akademickich Uniwersytetu) jednostek i etatów. Przeprowadziliśmy zatem stosunkowo szeroki program likwidacji zbędnych jednostek i etatów, m.in. likwidując kosztowny Zakład Usług Bytowych, nieefektywne Studium Wychowania Fizycznego i wiele etatów, zwłaszcza w administracji centralnej, a także sprzedając lub dzierżawiąc majątek zbędny lub przynoszący straty (sprzedaż Mysłowa i Rewala, dzierżawa Karpacza, stołówek, bufetów itp.). Przeprowadziliśmy głęboką reformę funduszu socjalnego, w wyniku której 85% tego funduszu trafia dziś do pracowników w formie pieniężnej. Uporządkowaliśmy także stan dokumentów uniwersyteckich, czego nikt od lat nie robił.

W cieniu spraw finansowych znalazły się sprawy dydaktyczne, jednakże i ten obszar był dla naszej ekipy ważny, uniwersytety stoją bowiem badaniami naukowymi i nauczaniem, a w zakresie nauczania uniwersyteckiego zachodzą w świecie szybkie i głębokie zmiany. W rezultacie i na tym obszarze udało nam się przeprowadzić duże zmiany. Do najważniejszych należą:

I. wprowadzenie i upowszechnienie studiów licencjackich, niższych od magisterskich, które dzisiaj funkcjonują już na większości kierunków studiów na naszym Uniwersytecie;

II.upowszechnienie i ujednolicenie studiów doktoranckich, obejmujące dziś wszystkie kierunki i mające uprawnienia do nadawania stopnia doktora;

III.dzięki temu, że doktoranci prowadzą część zajęć dydaktycznych, możliwe stało się przyjęcie powszechnej w świecie zasady, że na pierwsze zatrudnienie na Uniwersytecie może liczyć dopiero osoba ze stopniem doktora;

IV.wprowadzenie ETCS (Europejskiego Systemu Punktów Kredytowych), co wymagało przeprowadzenia poważnych prac programowych na wydziałach, ale pozwoliło na indywidualizację toku studiów i otworzyło szerokie perspektywy do wymiany studentów z uniwersytetami Unii Europejskiej (w ramach programu SOKRATES);

V. wprowadzenie nowych kierunków studiów, jak ekonomia na Wydziale Prawa i Administracji (co wymagało kilku lat przygotowań i pozyskiwania kadry) oraz kilku specjalności, jak dziennikarstwo na Wydziale Filologicznym;

VI. rozpoczęcie (na zasadzie dobrowolności) procedur akredytacyjnych w ramach Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, powołanej w 1998 roku przez rektorów wszystkich uniwersytetów polskich.

Dla ułatwienia wejścia naszym absolwentom na rynek pracy powołaliśmy (wespół z Politechniką Wrocławską) Biuro Karier.

W związku ze zbliżającą się jubileuszową rocznicą utworzenia Uniwersytetu we Wrocławiu, co nastąpiło w roku 1702, ekipa nasza podjęła także wysiłek przyspieszenia i rozszerzenia zakresu prac remontowo-budowlanych i porządkowania spraw własnościowych. Ogromnym obciążeniem finansowym był rozpoczęty wcześniej remont kompleksu gmachów przy ul. Koszarowej. Dużym wysiłkiem całego Uniwersytetu, przy wydatnym wsparciu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Strategicznego Programu Rządowego Zagospodarowania Mienia Po Wojskach Federacji Rosyjskiej, Funduszu Likwidacji Skutków Powodzi i różnych sponsorów, udało się go zakończyć w roku 1997. Wprowadził się tam cały Wydział Nauk Społecznych, zwalniając zajmowane przez siebie dotychczas budynki na potrzeby innych wydziałów. Jeden z nich, za który płaciliśmy czynsz dzierżawny, zwróciliśmy miastu. Dzięki dobrym stosunkom z miastem byliśmy także w stanie uporządkować, z korzyścią dla Uniwersytetu, większość spraw własnościowych w bezpośrednim otoczeniu gmachu głównego, a także pozyskać nowe działki i obiekty, m.in. działkę przy ul. Sienkiewicza (na Herbarium), działkę przy ul. Uniwersyteckiej (na bibliotekę Instytutu Historycznego), górne piętra kamienicy przy ul. Kuźniczej (dla Instytutu Filologii Klasycznej), budynek szkolny przy ul. Kuźniczej. Udało się też zakończyć remont Oratorium Marianum (dla którego pozyskaliśmy w depozyt unikalne organy Caspariniego z 1721 r. z Kościoła św. Elżbiety), rozpocząć i zakończyć remont Wieży Matematycznej (co umożliwiło godziwe eksponowanie zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego) oraz w znacznym stopniu przeprowadzić remont dachu gmachu głównego i pokryć go miedzią, dla których to zadań udało się pozyskać możnych sponsorów, m.in. KGHM Miedź Polska dał środki na blachę miedzianą na dach. Dzięki tym pracom gmach główny odzyskuje dawną świetność i blask, choć pozostało dokończenie remontu dachu i odnowienie fasady. Z zakończonych inwestycji wymieńmy jeszcze „skorupę" przy pl. Maxa Borna dla fizyków i geologów oraz gmach dla prawników przy ul. Więziennej, wybudowany w lwiej części ze środków Wydziału. Na dobrej drodze były też zabiegi o dalsze inwestycje, m.in. budowy nowego gmachu dla Biblioteki Uniwersyteckiej, gmachu dla bezdomnego Herbarium i dwóch nowych Domów Studenckich.

Integracji wyższych uczelni naszego miasta służyła oczywiście dobra współpraca w ramach Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, ale ponadto bliższa współpraca została nawiązana z Akademią Wychowania Fizycznego, która - z korzyścią dla finansów Uniwersytetu i ku zadowoleniu zainteresowanych studentów - przejęła zadania dawnego Studium Wychowania Fizycznego. Także z Akademią Medyczną zostało podpisane porozumienie o współpracy, otwierające drogę do ewentualnego połączenia. Nie powiodło się natomiast utworzenie, na prośbę Kościoła i w oparciu o Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu, Wydziału Teologicznego na naszym Uniwersytecie i to mimo spełnienia przez Fakultet wszystkich warunków stawianych przez Uniwersytet i mimo przyjęcia przez Senat znakomicie przygotowanego przez komisję senacką pod przewodnictwem prof. Jana Mozrzymasa dokumentu o sposobie organizacji tego Wydziału. Wedle przyjętego projektu miał to być wydział ekumeniczny, obejmujący teologię katolicką, prawosławną i protestancką - jedyny taki wydział w świecie. Niepowodzenie z utworzeniem tego wydziału jest tym boleśniejsze, że Uniwersytet Wrocławski miał w latach 1702-1811

tylko teologię i filozofię, a po roku 1811, kiedy stał się już uniwersytetem pełnym, jego podporą były dwa wydziały teologiczne, teologii katolickiej i teologii protestanckiej, istniejące do roku 1945. W tej sytuacji nasuwa się pytanie, jaki jubileusz będziemy obchodzić w roku 2002? Jubileusz teologii, której Senat nie chce? Co więcej, po roku 1989 wiele uniwersytetów w krajach ościennych i w Polsce przywróciło lub wprowadza teologię do swoich struktur (w Polsce są to uniwersytety w Opolu, Poznaniu, Olsztynie, Gdańsku, Katowicach i Toruniu), tylko Uniwersytet Wrocławski się broni. Jak napisała "Gazeta Wyborcza" w przeddzień wyborów rektorskich w 1999 r., wybór nowego rektora przesądzi sprawę Wydziału Teologicznego. Sprawdziło się.

Nie sposób w krótkim tekście omówić choćby tylko najważniejsze działania kilkuletniej kadencji. Było ich wiele, zarówno osiągnięć jak i niepowodzeń, ale trzeba wyraźnie podkreślić, że na osiągnięcia złożyła się znakomita atmosfera w kolegium rektorskim (profesorowie Beata Zagórska-Marek, Zdzisław Latajka, Jerzy Krakowski, Władysław Dynak, Andrzej Witkowski), silne poparcie ze strony niektórych dziekanów i części Senatu, dobra współpraca a dyrektorem administracyjnym, kwestorami i kierownikami podstawowych działów, zrozumienie i wsparcie ze strony sporej części społeczności uniwersyteckiej, a także bardzo dobre stosunki z Ministerstwem Edukacji Narodowej, Komitetem Badań Naukowych, Fundacją Współpracy Polsko-Niemieckiej, Fundacją na Rzecz Nauki Polskiej, dwoma kolejnymi wojewodami wrocławskimi, prezydentem Wrocławia i wieloma innymi, których nie mogę wszystkich wymienić, ale bez których pomocy nie udałoby się nam zrobić tyle w tak krótkim czasie. Niepowodzenia obciążają przede wszystkim nas, w tym i mnie osobiście, ale mają w tym swój udział i ci, którym niektóre nasze zamierzenia były nie w smak.

Rektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1702 - 2001

1702 - Jakob Mibes • 1704 - Jakob Eder • 1707 - Jakob Mibes • 1711 - Friedrich Bruno • 1714 - Herman Oppersdorf • 1717 - Johann Seidel • 1721 - Julius Zwicker • 1724 - Franz Wenzel • 1736 - Johann Hillebrandt • 1738 - Sebastian Fridl • 1741 - Leopold Grimm • 1744 - Heinrich Schatz • 1746 - Joseph Biuck • 1749 - Franz Biedau, Franz Vulter • 1752 - Karl von Troilo • 1764 - Franz Biedau • 1766 - Karl Reinach • 1770 - Karl Tintz • 1771 - Anton Reiffnauer • 1779 - Heinrich Stoltz • 1784 - Franz Xaver Beinhauer • 1796 - Joseph Grolmus • 1811 - Carl A. W.Berends • 1812 - Johann C.W. Augusti • 1814 -Heinrich F. Link • 1815 - Lorenz A. Jungnitz • 1816 - Ernest D. Bartels • 1817 - Ludwig G. Madihn • 1818 - Friedrich v. Raumer • 1819 - Thadeus A. Dereser • 1820 - Carl A. Unterholzner • 1821 - Henrik Steffens • 1822 - Albert T. Middeldorph • 1823 - Johannes Wendt • 1824 - Foerster • 1825 - Friedrich B. Weber • 1826 - Dawid Schulz • 1827 - Rudolf C. Treviranus • 1828 - Johann L. Grafenhorst • 1829 - Henrik Steffens • 1830 - Ludwig Wachler • 1831 - Georg P. Husschke • 1832 - David Schulz • 1833 - Karl E. Schneider • 1834 - Carl A. Unterholzner • 1835 - Josef I. Ritter • 1836 - Georg H. Bernstein • 1837 - Julius F. Abegg • 1838 - Otto • 1839 - Hahn • 1840 - Ernst T. Gaupp • 1841 - Peter J. Elvenich • 1842 - Benedikt • 1843 - Regenbrecht • 1844 - Pohl • 1845 - Huschke • 1846 - Heinnrich R. Göppert • 1847 - Julius F. Schneider • 1848 - Ernst E. Kummer • 1849 - Julius J. Ambrosch • 1850 - Hans K. Barkow • 1851 - Johann Baltzer • 1852 - August W. Henschel • 1853 - Julius F. Abegg • 1854 - Christlieb J. Braniss • 1855 - Betschler • 1856 - Loewig • 1857 - Peter J. Elvenich • 1858 - Haase • 1859 - Friedlib • 1860 - Christlieb J. Braniss • 1861 - Semisch • 1862 - Adolf F. Stenzler • 1863 - Adolf E. Grube • 1864 - Roemer • 1865 - Joseph H. Reinkens • 1866 - Rossbach • 1867 - Richard Roepell • 1868 - Raebiger • 1869 - Stobbe • 1871 - Haeser • 1872 - Rudolf Heidenhain • 1873 - Schulze • 1874 - Schroeter • 1875 - Johann G. Galle • 1876 - Hertz • 1877 - Bar • 1878 - Spiegelberg • 1879 - Karl Weinhold • 1880 - Schwanert • 1881 - Anton Biermer • 1882 - Gierke • 1883 - Richard Roepell • 1884 - Carl F. Foerster • 1885 - Sauffert • 1886 - Anton F. Schneider • 1887 - Fritsch • 1888 - Thomas T. Poleck • 1889 - Ferdinand Probst • 1890 - Siegfried Brie • 1891 - Schmidt • 1892 - Ponfick • 1893 - Władysław Nehring • 1894 - Meyer • 1895 - Felix J. Dahn • 1896 - Kittel • 1897 - Richard Foerster • 1898 - Koenig • 1899 - Joseph Partsch • 1900 - Carl G. Flögge • 1901 - Alfred Hillebrand • 1902 - Rudolf Leonard • 1903 - Jacob Rosanes • 1904 - Kawerau • 1905 - Georg Kaufmann • 1906 - Max Sdralek • 1907 - Carl Appel • 1908 - Uhthoff • 1909 - Fischer • 1910 - Alfred Hillebrand • 1911 - Adolf Kneser • 1912 - Arnold • 1913 - Par • 1914 - Otto Köstner • 1915 - Pohle • 1916 - Ruetenthal • 1917 - Richard Schott • 1918 - Max Koch • 1920 - Richard Pfeifer • 1920 - Gercke • 1921 - Schaeder • 1922 - Kroll • 1923 - Johannes Nikel • 1924 - Johannes Ziekursch • 1925 - Manigk • 1926 - Ernst Kornemann • 1927 - Wollenberg • 1928 - Paul Ehrenberg • 1930 - Ernst Lohmeyer • 1931 - Poschmann • 1932 - Carl Brockelmann • 1933 - Hans Helfritz • 1934 - Gustaw A. Walz • 1938 - Wagner • 1939 - Martin Staemmler • 1943 - Heinrich Henkel • 1945 - Stanisław Kulczyński • 1951 - Jan Mydlarski • 1953 - Edward Marczewski • 1957 - Kazimierz Szarski • 1959 - Witold Świda • 1962 - Alfred Jahn • 1968 - Włodzimierz Berutowicz • 1971 - Marian Orzechowski • 1975 - Kazimierz Urbanik • 1981 - Józef Łukaszewicz • 1982 - Henryk Ratajczak • 1984 - Jan Mozrzymas • 1987 - Mieczysław Klimowicz • 1990 - Wojciech Wrzesiński • 1995 - Roman Duda • 1999 - Romuald Gelles.

Sztuki piękne w Ogrodzie

• To oryginalna prezentacja w ramach wystawy *Ogród polski 2001*, którą dla uczczenia jubileuszu 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego przygotowali pracownicy Ogrodu Botanicznego UWr. Na wystawie prezentowane były prace absolwentów ASP we Wrocławiu: Marty Woleńskiej, Aleksandry Koroteckiej, Magdy Proniewskiej, Bartosza Jażdżyka, Łukasza Nawrockiego, Grzegorza Niemyjskiego.

Sportowe obchody jubileuszu uczelni

• Nowy sezon koszykarek uniwersyteckich w I lidze

Swój trzeci sezon rozpoczną koszykarki w I lidze państwowej 22 września meczem wyjazdowym w Łodzi z miejscowym Widzewem. Właśnie po meczu z tą drużyną w ostatnim meczu ubiegłego sezonu 29 IV 2001 r. w Brzegu Dolnym wygranym 73:52 przez nasze koszykarki, utrzymaliśmy się szczęśliwie w tej klasie rozgrywkowej, gdyż akurat różnica 21 „oczek" była potrzebna do zachowania statusu I-ligowca.

W sezonie 2001/2002 drużyna wystąpi w zmienionym składzie, który wzmocniły: Agnieszka Chrzczanowicz z CCC Aquapark Polkowice oraz Iwona Kaszuwara (powrót po kontuzji). Choć odeszła do Odry Brzeg Joanna Lorek, a Malwina Groń zakończyła wyczynową karierę, to skład zespołu się powiększył, gdyż oprócz w/w do drużyny dołączyły najbardziej utalentowanie juniorki, a ekipa liczy aktualnie 16 koszykarek, które walczą podczas codziennych treningów o miejsce w pierwszym zespole.

Drużyna w sierpniu przebywała na dwutygodniowym obozie sportowym w Kołobrzegu, a w dniach 27-30 VIII 2001r. uczestniczyła w Akademickich Mistrzostwach Polski w Gliwicach, zajmując ostatecznie czwarte miejsce. W meczu o brązowy medal nasze koszykarki po dramatycznym meczu przegrały z beniaminkiem I ligi - AZS PWSZ Gorzów Wlkp. 71-77, grając jednak w osłabionym składzie bez dwóch zawodniczek (Beaty Podgórskiej i Aleksandry Ostrowskiej).

Biorąc pod uwagę aktualne możliwości organizacyjno-finansowe sekcji oraz skład drużyny opierający się na własnych wychowankach i studentkach wrocławskich uczelni, drużyna powinna spokojnie zapewnić sobie utrzymanie w I lidze, a gdy ominą je kontuzje, to przy odrobinie szczęścia może nawet awansować do fazy play-off ośmiu najlepszych drużyn, które będą walczyć o awans do ekstraklasy. W I lidze startuje 12 zespołów.

Skład drużyny w sezonie 2001/2002

Trener Jerzy Onyszkiewicz
Asystent Elżbieta Stanioch
Kierownik drużyny Waldemar Pasikowski

Nr zawodniczki	Nazwisko i imię	Pozycja	Wiek	Wzrost
4.	Cisowska Anna - kapitan	rozgrywająca	23	158
5.	Walichiewicz Marta	rozgrywająca	20	172
6.	Ziółkowska Michalina	rozgrywająca	17	153
7.	Szymaszek Magdalena	skrzydłowa	22	174
8.	Kwiatkowska Magdalena	skrzydłowa	18	178
9.	Rybak Magdalena	rozgrywająca	20	176
10.	Banasiak Małgorzata	skrzydłowa	17	178
11.	Ostrowska Aleksandra	środkowa	16	182
12.	Chrzczanowicz Agnieszka	skrzydłowa	23	180
13.	Kaszuwara Iwona	środkowa	21	184
14.	Szatkowska Jolanta	środkowa	22	182
15.	Podgórska Beata	skrzydłowa	22	176
17.	Pelc Monika	rozgrywająca	17	166

Zapraszamy serdecznie uniwersyteckich sympatyków sportu do hali „Rokita" w Brzegu Dolnym przy ul. Wilczej 8, gdzie nasz zespół już dziewiąty sezon będzie rozgrywał mecze ligowe.

Terminarz I rundy sezonu 2001/2002

10 X 2001 (środa) godz. 18.00
AZS Uniwersytet Wr. - Bank Spółdzielczy Wołomin
14 X 2001 (niedziela) godz. 17.00
AZS Uniwersytet Wr. - AZS AWF Kraków
27 X 2001 (sobota) godz. 16.00
AZS Uniwersytet Wr. - Olimpia Poznań
17 XI 2001 (sobota) godz. 16.00
AZS Uniwersytet Wr. - Zapolex Erbud Toruń
1 XII 2001 (sobota) godz. 16.00
AZS Uniwersytet Wr. - Unia Probasket Swarzędz
II runda
8 XII 2001 (sobota) godz. 16.00
AZS Uniwersytet Wr. - Selgros Widzew Łódź

Jubileusz 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego w Karkonoszach na sportowo!

• XXII edycja Międzynarodowego Turnieju w Koszykówce Kobiet o Puchar J.M. Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego odbędzie się w dniach 27-30 września 2001 roku w Jeleniej Górze w ramach obchodów Jubileuszu 300-lecia uczelni oraz „Września Jeleniogórskiego".

To będzie prawdziwy sportowy hit, gdyż do stolicy Karkonoszy zjadą czołowe zespoły europejskie i krajowe, jakie do tej pory nigdy nie występowały w tym mieście. Klub Uczelniany AZS organizuje tę imprezę wspólnie z bardzo zaangażowany-

mi działaczami MKS - MDK Karkonosze Jelenia Góra, a duże wsparcie oraz zainteresowanie Prezydenta Józefa Kusiaka i Urzędu Miejskiego pozwalają sądzić, że turniej na długo pozostanie w pamięci uczestników, a przede wszystkim mieszkańców Jeleniej Góry.

Biorąc pod uwagę fakt wieloletniej tradycji i wysokiego poziomu sportowego jednego z największych turniejów żeńskiego basketu w Polsce, impreza będzie wielką promocją Uniwersytetu Wrocławskiego w tej części Dolnego Śląska.

Organizatorzy zapraszają uniwersyteckich sympatyków sportu w ostatnich dniach września do Jeleniej Góry, gdzie będzie obchodzone święto sportu i uczelni z udziałem gwiazd europejskiej koszykówki. Udział naszego amatorskiego-studenckiego zespołu AZS UWr. w tej imprezie to duże wyróżnienie, a także niezwykłe przeżycie związane z możliwością konfrontacji sportowej, o której na co dzień nasze koszykarki mogą tylko marzyć, a drużyny, z którymi będą rywalizować, mogą jedynie oglądać w telewizji satelitarnej.

Udział w turnieju biorą:
Gr. „A"
Hala SP nr 10, ul. Morcinka 31, Jelenia Góra
Postas Sopron - 3 zespół Węgier
Gloria Moskwa - 5 zespół Rosji
Polfa Pabianice - wicemistrz Polski
AZS Uniwersytet Wrocław - I liga
Gr. „B"
Hala MKS „Sudety", ul. Sudecka 42, Jelenia Góra
Tecto Klosterneuburg - mistrz Austrii
Loko Texlen Trutnov - 4 zespół Czech
TOYA Ślęza Wrocław - 3 zespół Polski
Cukierki Odra Brzeg - 5 zespół Polski

Terminarz zawodów:
27 IX 2001 (czwartek)
godz. 15.00 - Uroczyste otwarcie turnieju - **Rynek w Jeleniej** Górze
Gr. A
17.00 - Gloria Moskwa - Postas Sopron
19.00 - Polfa Pabianice - AZS Uniwersytet Wr.
Gr. B
17.00 - Tecto Klosterneuburg - Loko Texlen Trutnov
19.00 - TOYA Ślęza Wrocław - Cukierki Odra Brzeg
28 IX 2001 (piątek)
Gr. A
17.00 - Polfa Pabianice - Postas Sopron
19.00 - AZS Uniwersytet Wr. - Gloria Moskwa
Gr. B
17.00 - Loko Texlen Trutnov - TOYA Ślęza Wrocław
19.00 - Cukierki Odra Brzeg - Tecto Klosterneuburg
29 IX 20001 (sobota)
Gr. A
10.30 - Postas Sopron - AZS Uniwersytet Wr.
12.30 - Gloria Moskwa - Polfa Pabianice
Gr. B
10.30 - Cukierki Odra Brzeg - Loko Texlen Trutnov
12.30 - TOYA Ślęza Wrocław - Tecto Klosterneuburg
30 IX 2001 (niedziela)
mecze finałowe
Hala MKS „Sudety", ul. Sudecka
10.30 - o miejsce 7-8
12.30 - o miejsce 5-6

Hala SP nr 10, ul. Morcinka
11.30 - o miejsce 3-4
13.30 - o miejsce 1-2
godz. 15.30 - uroczyste zakończenie turnieju - hala SP nr 10, ul Morcinka 31

Sponsorem strategicznym jest Przedsiębiorstwo Inter - System z siedzibą w Niemczy, a sponsorami wspierającymi są: Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego oraz firma AKME - Zdzisław Wiśniewski - Wrocław.

Waldemar Pasikowski

Sprostowanie

Wśród profesorów pochodzących ze Lwowa, którzy byli we władzach akademickich Uniwersytetu (p. PU nr 8/2001, str. 15), był profesor Andrzej Klisiecki, delegat Wydziału Lekarskiego, Oddział Farmacji. To właściwe nazwisko profesora zmienione nieopatrznie na Kisielewski w albumie wystawy Leopolis docet. Przepraszam Czytelników za przytoczenie błędnego nazwiska.

INFORMACJA KWESTORA O SYTUACJI FINANSOWEJ UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO NA 19 WRZEŚNIA 2001 ROKU

Finansowanie działalności dydaktycznej i inwestycyjnej uczelni przez MEN

Sytuacja finansowa uczelni w tym roku jest skomplikowana, ze względu na zagrożony stan finansów państwa, o czym wszystkim powinno być wiadomo. Dotacja dydaktyczna wpływa do uczelni nierytmicznie, a największy brak dopływu środków był w lipcu br. Brakowało 4,9 mln zł. Niedofinansowane były również inwestycje budowlane, finansowane przez MEN. Na koniec lipca uczelni przekazano na inwestycje budowlane 1.850.000 zł, a w skali roku powinna otrzymać 6 mln zł.

W sierpniu, po interwencji Rektora, sytuacja poprawiła się. Z końcem miesiąca brakowało 1,5 mln zł, które uczelnia powinna była otrzymać z MEN na działalność dydaktyczną. Było również niepełne sfinansowanie inwestycji budowlanych, które istnieje nadal we wrześniu. Na 19 września inwestycje budowlane zostały sfinansowane przez MEN w 41,8 %., stanowi to 2.510.000 zł na 6 mln należnych uczelni.

Finansowanie nauki i inwestycji przez KBN

Z KBN uczelnia otrzymuje dość rytmicznie pieniądze na działalność statutową i badania własne. Zakłócenia w finansowaniu wystąpiły tylko w lipcu, ale na 19 września sytuacja w finansowaniu tych celów ustabilizowała się, finansowanie jest pełne. Nie oznacza to, że z KBN otrzymujemy wszystkie środki, które uczelnia otrzymać powinna. Nie są finansowane bowiem inwestycje budowlane, a przypomnę, że uczelnia powinna otrzymać na podstawie zatwierdzonej decyzji 4,5 mln zł na budynek botaniki, przy ul. Kanonia. Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnych środków, a stan zaawansowania prac inwestycyjnych jest na ponad 2 mln zł. Z informacji otrzymanych z KBN wynika, że środki na inwestycje budowlane prawdopodobnie otrzymamy z poślizgiem. Niedobrze wygląda również finansowanie inwestycji aparaturowych. Na należne 4.420.000 zł na inwestycje aparaturowe otrzymaliśmy ok. 50% tej kwoty, z tym że nie można tego uznać za zaległości, ponieważ finansowanie inwestycji aparaturowych rozkłada się na kolejne miesiące i część tej brakującej kwoty przypada na ostatni kwartał. Należy dodać, że to co mieliśmy otrzymać za lipiec, sierpień i wrzesień, czyli tam gdzie upłynęły terminy przekazania środków, uczelnia również nie w pełni otrzymała.

Reasumując, sytuacja najgorzej wygląda w finansowaniu inwestycji zarówno budowlanych, jak i aparaturowych.

Sprawa podwyżki

Stan prawny jest taki, że uczelnie powinny podwyżkę otrzymać, gdyż ustawa weszła w życie 31 lipca 2001 r. wraz z podpisaniem przez prezydenta RP nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Żaden akt niższego rzędu nie może tego stanu zmienić. MEN przygotowuje się do przeprowadzenia tej podwyżki. Jej realizację wstrzymują sprawy formalne. Prawdopodobnie na przełomie września i października uczelnia otrzyma konkretną informację o sposobie jej przeprowadzenia i być może w nieco późniejszym okresie środki na realizację podwyżki. Potem potrzebny będzie czas na rozdysponowanie podwyżki w uczelni przez ustalenie wewnętrznych zasad jej podziału. Jest pewne, że od pierwszego etapu podwyżki odwrotu nie ma i możemy spodziewać się, że w najbliższych miesiącach zostanie ona przeprowadzona.

Nie oznacza to, że możemy być spokojni o sfinansowanie tej podwyżki, należy bowiem pamiętać, że od ubiegłego roku uczelnia jest pod rządami ustawy o finansach publicznych. Oznacza to, że rząd w sposób uprawniony, czyli wynikający z tej ustawy, jeśli nie zrealizuje przychodów, może również nie zrealizować wydatków, również na rzecz szkolnictwa wyższego. Przykładem rok ubiegły, gdy ok. 4 mln zł nasza uczelnia nie otrzymała, a Ministerstwo Finansów a potem MEN uczyniło to w świetle prawa. Może zaistnieć taka sytuacja, że przeprowadzimy podwyżkę, natomiast zabraknie nam środków w ostatnich miesiącach roku na sfinansowanie działalności dydaktycznej uczelni, w tym być może na sfinansowanie płac. Tego rodzaju obawy wyrażane publicznie mogą spotkać się ze zderzeniem krytyki, jednak takie obawy są i należy brać je pod uwagę.

Należy zauważyć, że w tym roku nie mamy w pełni sfinansowanych wydatków rzeczowych, gdyż po raz pierwszy są one sfinansowane na poziomie 77,25 %. Jeśli pamięta się, że wydatki na płace są finansowane w 96,1 % już od wielu lat, to środki na pokrycie tych różnic w płacach i wydatkach rzeczowych, uczelnia w tym roku musi znaleźć w środkach własnych. W tym roku jest zagrożenie tego rodzaju, że może nam zabraknąć pieniędzy z MEN na zakończenie kalendarzowego roku finansowego.

Dzielę się tymi obawami dlatego, że kiedy rozmawiamy o finansach w gronie pracowników ministerstwa i w gronie kwestorów, to każdy mówi o tym, że przyszedł czas, żeby inaczej planować wydatki uczelni, tzw. zakładki, rezerwy na poziomie uczelni muszą stać się czymś normalnym. Skończył się czas, kiedy decyzja MEN na początku roku oznaczała stuprocentowe sfinansowanie uczelni w danym roku do wysokości zapisanej w decyzji.

Kwestor
Uniwersytetu Wrocławskiego
mgr Ryszard Żukowski

Z OBRAD PREZYDIUM RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Z upoważnienia Rady Głównej Prezydium na posiedzeniu 12 lipca 2001 podjęło uchwały opiniujące wnioski o powołanie nowych uczelni i o rozszerzenie uprawnień uczelni już działających oraz wnioski dotyczące zmian organizacyjnych w uczelniach publicznych. Prezydium podjęło 12 wniosków pozytywnych, 9 negatywnych, a w dwóch przypadkach wypowiedziało się aprobująco tylko do części wniosku. Zajęto też stanowisko w sprawie trzech funduszy stypendialnych, aprobując przedstawione przez fundatorów zasady przyznawania stypendiów.

Prof. Maksymilian Pazdan omówił konferencję na temat *Edukacja dla rozwoju Polski w Unii Europejskiej*, która odbyła się w Katowicach 2 lipca.

Przewodniczący prof. Andrzej Pelczar zapoznał Prezydium z przebiegiem spotkania, 11 lipca, Ministra Edukacji Narodowej z rektorami polskich szkół wyższych. Było to pierwsze takie spotkanie, w którym uczestniczyli rektorzy wszystkich uczelni, akademickich, zawodowych, publicznych i niepublicznych. Odbyło się ono z udziałem Grzegorza Opali, ministra zdrowia, oraz parlamentarzystów, z posłanką Grażyną Staniszewską, przewodniczącą Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu RP na czele. Na spotkanie przybył premier Jerzy Buzek, który skomentował znowelizowane zasady ustalania wynagrodzeń pracowników uczelni wyższych, zapewniając, że ewentualne oszczędności budżetowe na realizację tych zasad nie wpłyną (obecnie nie mówi się o oszczędnościach lecz o cięciach budżetowych). Minister Edmund Wittbrodt i wiceminister Jerzy Zdrada przedstawili najważniejsze punkty znowelizowanej ustawy o szkolnictwie wyższym, a także wspo-

mnieli o elementach projektu przedstawionego przez MEN Sejmowi, które nie znalazły się w ostatecznym tekście tej nowelizacji.

Nowelizacja, ogłoszona już w Dzienniku Ustaw nr 85, obejmuje dwa podstawowe elementy: sprawy płacowe w szkołach wyższych i utworzenie Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Członków Komisji powołuje minister edukacji spośród kandydatów przedstawionych przez senaty szkół wyższych.

Prof. Andrzej Pelczar i prof. Andrzej Jamiołkowski zrelacjonowali udział w posiedzeniach Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu i Komisji Nauki i Edukacji Narodowej Senatu RP. Poświęcone one były sprawom nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym i wyższych szkołach zawodowych a także projektom ustaw powołującym nowe uczelnie publiczne, w tym uniwersytety. Ostatnie inicjatywy mające na celu tworzenie nowych uniwersytetów, a raczej nadawanie nazwy uniwersytet pewnym szkołom wyższym zmuszają do zwrócenia uwagi, że nazwa ta w polskiej tradycji akademickiej ma swoje ugruntowane znaczenie. Nadaje się ją uczelniom o ugruntowanym wysokim poziomie naukowym i dydaktycznym, co wyraża się m.in. posiadaniem uprawnień do nadawania stopni naukowych i szerokim profilem kształcenia). Istnieje także zagrożenie zdeprecjonowania nazwy akademia.

ODESZLI NA ZAWSZE

Prof.dr hab. Adam Rybarski
28 II 1930 - 18 VII 2001

Emerytowany profesor nauk matematycznych. Po studiach na Uniwersytecie Wrocławskim karierę zawodową rozpoczął w Instytucie Matematycznym Polskiej Akademii Nauk, przez wiele lat związany był z Politechniką Wrocławską, a następnie z Instytutem Matematycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie pełnił funkcję kierownika Zakładu Analizy Matematycznej. Zmarł w wieku 71 lat po ciężkiej chorobie.

Prof.dr hab. Franciszek Sielicki
29 XI 1923 - 2 IX 2001

Emerytowany profesor Uniwersutetu Wrocławskiego, wieloletni dyrektor Instytutu Filologii Slowiańskiej, były dziekan Wydziału Filologicznego, członek wielu komisji i stowarzyszeń naukowych: Komisji Nauk Humanistycznych Oddziału Wrocławskiego PAN, Komitetu Słowianoznawstwa PAN, Rady Naukowej Zakładu Naukowego im. Ossolińskich, zespołu redakcyjnego „Slavica Wratislaviensia" i „Przeglądu Rusycystycznego", Sekcji Nauk Historycznych PAN, Związku Kombatantów i Więźniów Politycznych. Odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Złotą Odznaką „Zasłużony dla Województwa i Miasta Wrocławia". Wybitny uczony o imponującym dorobku. Był wychowawcą wielu pokoleń polskich slawistów. Spoczął na cmentarzu komunalnym przy ul. Kiełczowskiej.

Pożegnanie akademickie Profesora Adama Rybarskiego

W imieniu JM Rektora Zmarłgo Profesora pożegnał 27 lipca 2001r. prorektor prof. Józef J. Ziółkowski.

Słowo pożegnania skierował obecny na pożegnaniu marszałek dolnośląski prof. Jan Waszkiewicz.

Pożegnalne przemówienie wygłosił prodziekan Wydziału Matematyki i Informatyki prof. Piotr Biler.

Żegnamy dziś Adama Rybarskiego, którego okrutna choroba po niewielu dniach zabrała 18 lipca 2001 roku, zaledwie pół roku po Jego przejściu na emeryturę.

Adam Rybarski urodził się 28 lutego 1930 roku w Żywcu w rodzinie rzemieślniczej. Po ukończeniu w 1948 roku żywieckiego Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika, studiował do 1952 roku na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Aspiranturę w Instytucie Matematycznym Polskiej Akademii Nauk ukończył w 1957 roku jako kandydat nauk matematycznych (promotorem rozprawy był S. Drobot), a w 1959 roku decyzją Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do spraw pracowników nauki otrzymał tytuł docenta. W latach 1960-1961 w Kijowie, pod kierownictwem Jurija A. Mitropolskiego, zajmował się metodami nieliniowej dynamiki. W 1967 roku nadano Mu tytuł profesora nauk matematycznych.

Od roku 1950 pracował w Instytucie Matematycznym PAN, najpierw pod kierownictwem profesorów Jana Mikusińskiego, Stefana Drobota i Mieczysława Warmusa, a po 1959 roku objął kierownictwo tzw. Grupy Technicznej B, gdzie badano m.in. techniczne zastosowania równań różniczkowych. Po 1968 roku nie zezwolono mu na kontynuowanie współpracy z IM PAN.

Od 1954 roku pracował na Politechnice Wrocławskiej jako adiunkt w katedrze profesora Władysława Ślebodzińskiego. Następnie od 1960 roku kierował tą katedrą, która - jak dziś powiedzielibyśmy - prowadziła zajęcia usługowe z matematyki dla całej Politechniki. Po reorganizacjach, w 1969 roku stała się ona częścią Instytutu Matematyki i Fizyki Teoretycznej PWr.

Na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UWr. Adam Rybarski prowadził na początku zajęcia zlecone na Sekcji Technicznej studium dla pracujących. Później, od 1970 roku kierował Zakładem Analizy Matematycznej w Instytucie Matematycznym UWr. Prze dwa lata wspólnie z Andrzejem Krzywickim i Hanną Marcinkowską prowadził seminarium z równań różniczkowych w IM UWr.

Był członkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego (przez wiele lat w zarządzie Oddziału Wrocławskiego, w tym pełniąc funkcje wiceprezesa i prezesa), Polskiego Towarzystwa Fizycznego, Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej oraz Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Działalność naukowa profesora Adama Rybarskiego związana jest głównie z równaniami różniczkowymi fizyki matematycznej (od modeli drgań nieliniowych poprzez zasady wariacyjne w hydromechanice, teorię sprężystości do równania filtracji w ośrodkach porowatych) oraz z nierównościami całkowymi typu Hardy'ego i Sturma-Liouville'a w analizie matematycznej.

Publikował prace naukowe wspólnie ze Stefanem Drobotem, Bronisławem Florkiewiczem, Andrzejem Krzywickim, A. Mazurkiewiczem, J. Mikusiem i Czesławem Ryll-Nardzewskim.

Badał m.in. linearyzacje równań nieliniowych drgań, aproksymacje rozwiązań równań ośrodków sprężystych, zagadnienie odwrotne w teorii drgań (chodzi tu o identyfikację potencjału w nieliniowym równaniu drugiego rzędu na podstawie funkcji okresu drgań), nierówności całkowo-różniczkowe typu Hardy'ego i Sturma-Liouville'a, wraz z warunkami ich optymalności.

W tym miejscu pragnę wspomnieć tylko o pracy z teoretycznej hydromechaniki z 1958 roku opublikowaną wspólnie ze Stefanem Drobotem w prestiżowym czasopiśmie "Archive for Rational Mechanics and Analysis", która wywołała znaczne zainteresowanie w świecie i wysoką ocenę w "Mathematical Reviews".

Przypomniałem bardziej formalne aspekty Jego działalności zawodowej. Teraz może garść luźniejszych uwag.

Na studiach z zapałem studiował i matematykę i fizykę, wybierając w końcu matematykę jako specjalizację. Wraz z Kazimierzem Urbanikiem i nieżyjącymi już J. Pancem i A.

Sulińskim tworzyli „Grupę Abelową", wspólnie pogłębiając wiedzę z nauk ścisłych.

W ogóle publikował raczej niewiele (19 prac w czasopismach o zasięgu międzynarodowym, notowanych w "Mathematical Reviews"), często pisał do szuflady.

Było to konsekwencją Jego podejścia perfekcjonisty: albo coś ma być zrobione doskonale, albo wcale. Choć dzielił się często finezyjnymi pomysłami analitycznymi, to ciężko było wydobyć z Jego szuflady coś, co On uznałby za warte samodzielnej czy wspólnej publikacji.

Podobnie było z Jego wykładami. A prowadził ich wiele i różnorodnych: od analizy matematycznej i algebry liniowej poprzez równania różniczkowe, rachunek wariacyjny, teorię sprężystości aż do teorii miary i całki, oraz analizy funkcjonalnej.

Bywały wykłady wspaniałe - i mniej ciekawe.

Sam pamiętam wykład monograficzny Profesora z nowoczesnych metod rachunku wariacyjnego w roku 1979-80, zakończony egzaminem dla studentów polegającym na samodzielnym kilkunastostronnicowym opracowaniu pewnego nowego zagadnienia.

Trudno było trafić do grona uczniów Profesora, bo kryteria narzucał wysokie, a na przykład referat na seminarium planowany na 45 minut mógł, po uwagach Profesora potrwać i kilka dwugodzinnych posiedzeń.

Wśród uczniów Profesora, którzy spotkali się z Nim w różnych momentach swoich studiów bądź kariery profesjonalnej są m.in. Barbara Alfawicka (wypromowana prze Niego na doktora nauk matematycznych), nieżyjący od roku Bronisław Florkiewicz, Jan Goncerzewicz, zmarły w 1998 roku Anzelm Iwanik, Michał Morayne, Wojciech Okrasiński, Józef Osada, Krzysztof Tabisz, Wacław Timoszyk, Wojbor A. Woyczyński.

Konsekwencją Jego wielkiego wyczucia fizyki i pasji do przeprowadzania obliczeń był też styl Jego działalności w zastosowaniach matematyki. Wspomnę o kontaktach z „Poltegorem" na początku lat siedemdziesiątych, kiedy to grupa w której ważną rolę grał profesor Adam Rybarski opracowywała modele infiltracji i sczerpywania wody w nieckach kopalni odkrywkowych.

Przez wiele lat współpracował z Katedrą Matematyki Akademii Rolniczej we Wrocławiu (badając zagadnienia hydrologii) i prowadziłseminarium z automatyki na Politechnice Wrocławskiej.

Miał wszechstronny umysł i ogromną wiedzę. Zainteresowania miał szerokie: ciekawiły Go nowinki techniczne. Testował pierwsze kalkulatory i zegarki elektroniczne, analizował działanie pierwszych komputerów osobistych, starając się samodzielnie odkryć zasady ich działania i sprawdzić poprawność i dokładność fabrycznie zaimplementowanych algorytmów.

Od botaniki, przez fotografię, motoryzację aż do astronomii - fascynowało Go mnóstwo rzeczy, które często widział jako potencjalne obiekty do stworzenia dla nich modeli matematycznych, ulepszenia tego, co zrobili inni. O tych Jego hobby krąży mnóstwo anegdotek.

Stojąc tu, nad urną z jego prochami, pamiętamy o Nim nie tylko jako o matematyku, ale też jako o człowieku, którego poglądy - często kontrowersyjne - i spostrzeżenia - często nieoczekiwane - wysłuchiwaliśmy, a nierzadko zmuszały one do głębokiej refleksji.

Cześć Jego pamięci!

Profesor Franciszek Sielicki
Wspomnienie (1923-2001)

Dnia 2 września 2001 r. zmarł wybitny uczony wrocławski, filolog slawista, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Wrocławskiego - Franciszek Sielicki.

Jego droga życiowa odzwierciedla losy pokolenia wojennego, szczególnie dramatyczne dzieje mieszkańców dawnych kresów północno-wschodnich II Rzeczypospolitej, ludzi pogranicza, rysy pioniera-gospodarza rzuconego po r. 1945 na ziemie zachodnie Polski.

Polem, które po gospodarsku, solidnie i z zamiłowaniem uprawiał profesor Sielicki, była szeroko rozumiana filologia wschodniosłowiańska (rusycystyka i ukrainistyka), nie wyłączając folkloru i historii. Do zbierania obfitych plonów z tego pola przysposabiać się musiał długo, pokonując przeszkody, które stawiały przed jego generacją wydarzenia lat 1939-1945.

Szkołę życia miał twardą i jako syn gospodarki (urodził się 29 listopada 1923 r. we wsi Mikulino na Wileńszczyźnie), i jako człowiek wychowany w tradycji patriotycznej. Po 1 i 17 września 1939 r., podobnie jak jego dwaj starsi bracia (obaj zginęli na froncie, jeden pod Piotrkowem Trybunalskim, drugi jako lotnik RAF-u), stawił czoło najeźdźcom. M.in. za założenie konspiracyjnej organizacji antysowieckiej 20 czerwca 1941 r. został karnie deportowany wraz z rodzicami i rodzeństwem do Ałtajskiego Kraju, gdzie o głodzie i chłodzie musiał pracować jako pastuch i traktorzysta w sowchozie. W r. 1943 wstąpił w szeregi I Dywizji Piechoty imienia Tadeusza Kościuszki. Już w Polsce został usunięty z wojska w ramach czystek politycznych przeprowadzanych w siłach zbrojnych w r. 1948, chociaż dosłużył się stopnia kapitana i otrzymał odznaczenia bojowe (Krzyż Walecznych).

Znalazłszy się we Wrocławiu, podjął w r. 1950 (nie porzucając pracy w szkolnictwie) studia rusycystyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Uczynił to mimo gorzkich doświadczeń syberyjskich. Niebawem, z inicjatywy i aprobaty profesora Mariana Jakóbca, kierownika Katedry Filologii Rosyjskiej, poprzedniczki Instytutu Filologii Słowiańskiej, podjął obowiązki asystenta. Tak się zaczęło naukowe curriculum vitae niedawnego kościuszkowca. Profesor Jakóbiec stał się inspiratorem i promotorem kluczowych poczynań badawczych F. Sielickiego.

Szczególnym zainteresowaniem darzył prof. Sielicki komparatystykę polsko-rosyjską i, szerzej, polsko-wschodniosłowiańską. Z tym się wiąże jego praca magisterska (1955), doktorska (1960), habilitacyjna (1966) oraz awanse profesorskie (profesura nadzwyczajna, 1978, i zwyczajna, 1987). W tym ujęciu rozpatrywał folklor stron rodzinnych (ośmiozeszytowa monografia regionu budsławsko-dołhinowskiego, pomnik wystawiony krajowi dzieciństwa), badał piśmiennictwo staroruskie, głównie kronikarstwo („Powieść minionych lat", 1968). Udowodnił w monografiach (m.in. w książce „Klasycy dziewiętnastowiecznej prozy rosyjskiej w Polsce międzywojennej", PWN 1985), że okres niepodległości wręcz sprzyjał obiektywnemu i pogłębionemu poznaniu pisarzy rosyjskich o renomie światowej (Dostojewski, Tołstoj, Turgieniew, Czechow i inni) w Polsce.

Benedyktyńska pracowitość i rzetelność badawcza profesora zaowocowały blisko 400 pracami: monografii, podręczników, skryptów, rozpraw i artykułów, drukowanych w czołowych polskich i obcych wydawnictwach oraz czasopismach fachowych.

Był przy tym sprawnym organizatorem nauki, dyrektorem Instytutu Filologii Słowiańskiej (1973-1978), dziekanem Wydziału Filologicznego (1977-1981), redaktorem serii „Slavica Vratislaviensia" (1977-1993), przewodniczącym Wydziału I WTN. Współpracował z instytucjami PAN. Zbudował od podstaw bibliotekę Instytutu. Był spolegliwym opiekunem doktorantów i licznych magistrów filologii słowiańskiej.

Cechowała go wielka skromność i równie wielka koleżeńskość, dbałość o dobro wspólne. Slawistyka polska poniosła niepowetowaną stratę.

Telesfor Późniak

PRZEGLĄD UNIWERSYTECKI
Pismo Uniwersytetu Wrocławskiego

Redaktor: KAZIMIERA DĄBROWSKA, e-mail:kada@adm.uni.wroc.pl
Adres Redakcji: pl.Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław, tel. 375-22-12, fax 375-22-32
Przygotowanie do druku i druk: MASTER